



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Wtorek, 21 kwietnia 2026 | Redaktorka prowadząca Alina Janusz | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 92.III91, 1

Nakład 34 tys. + 322 tys. prenumerat cyfrowych

Dziś na stacjach paliw

• Benzyna 95

6,00 zł

• Olej napędowy

6,92 zł

To maksymalne ceny obowiązujące dziś na stacjach paliw

Temat dnia

Uzurpatorzy

Przez osiem lat mieliśmy do czynienia z działaniem celowym, które miało na celu zmianę konstytucyjnego porządku państwa bez zmiany konstytucji – mówi prof. Mirosław Wyrzykowski. Rozmowa ► 4-5

Fotowoltaika

Rzucamy wyzwanie Chinom

Chińczycy wycieli europejską konkurencję na rynku fotowoltaiki, ale polska firma się nie poddaje. Pod Wrocławiem powstanie fabryka modułów fotowoltaicznych, zupełnie innych niż te, które przyplływają z Chin. ► 11

Kraj

Protest w szpitalach

„Szpitalne łóżko poczeka, pacjent nie” – pod takim hasłem rozpoczął się w szpitalach powiatowych ogólnopolski protest. Powodem jest polityka NFZ. ► 6

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X



9 770860 908129



Iran. Rozejm na włosku

Trump znówu grozi

Amerykańscy marines zaatakowali irański statek, Irańczycy grożą odwetem, a negocjacje rozejmowe w Pakistanie stoją pod znakiem zapytania. Dziś ostatni dzień rozejmu w wojnie Ameryki i USA z Iranem.

Marta Urzędowska

„Dziś, pływający pod irańską banderą statek towarowy Touska, długi na 900 stóp i ważący prawie tyle, co lotniskowiec, próbował przejść naszą blokadę morską i nie skończyło się to dla niego dobrze. Okręt naszej marynarki zrobił im dziurę w maszynowni, później przejeżdżaliśmy statek i sprawdzamy, co ma na pokładzie!” – pochwalił się w niedzielę w social mediach Donald Trump. A US Army opublikowała film pokazujący, jak Amerykanie strzelają do irańskiej jednostki w Zatoce Omańskiej w pobliżu Cieśniny Ormuz, po czym amerykańscy komandosi dokonują abordażu na pokład Touski.

– To akt zbrojnego piractwa, sabotowanie rozejmu. Odpowiemy zdecydowanie – wyraża irańskie dowództwo, podczas gdy pojawiają się wstępne doniesienia, że irańskie drony poleciały już na amerykańskie okręty w regionie.

Irańczycy: Nie lubimy ultimatów

Marines uderzyli w irańską jednostkę, bo naruszyła amerykańską blokadę Cieśniny Ormuz. 10 tys. amerykańskich marynarzy na kilkunastu okrętach od tygodnia pilnuje, by żaden statek nie wpłynął przesmykiem do irańskich portów ani z nich nie wypłynął. Ma to pozbawić Irańczyków dochodów z ropy potrzebnych im do wojny i zmusić do zniesienia ich własnej blokady, którą Teheran nałożył na początku marca, blokując transport surowca i wywołując szaleństwo na rynkach.

Amerykański atak na irański statek i ewentualny irański odwet oznacza kolejną eskalację w konflikcie rozpoczętym amerykańsko-izraelskimi atakami na Iran pod koniec lutego. Od tej pory przez kilka tygodni trwało bombardowanie irańskich celów, w którym zginęli ważni irańscy dowódcy, politycy i 1,5 tys. cywilów. W odwecie Iran ostrzeliwał Izrael, gdzie ofiar było ok. dwudziestu, i kraje arabskie Zatoki Perskiej, gdzie zginęło kilkadziesiąt osób.

Bombardowanie przerwał rozejm sprzed dwóch tygodni, który kończy się jutro. A obecna eskalacja na morzu może storpedować wysiłki, by przedłużyć zawieszenie broni. Choć amerykański wiceprezydent J.D. Vance i po-

zostali wysłannicy Donalda Trumpa, Steve Witkoff i Jared Kushner, są już w Islamabadzie, gdzie miały się odbyć negocjacje, nie wiadomo, czy nie fatygowali się na próżno. Irańczycy jeszcze w poniedziałek upierali się, że nie wezmą udziału w rozmowach. – Nie mamy takich planów, a poza tym bardzo nie lubimy deadline’ów i ultimatów – skwitował rzecznik MSZ, Esmail Bahaei.

Trump: Bierzcie nasz deal albo zbombardujcie was elektrownie

Choć Irańczycy pewnie blefują i poślą kogoś do Pakistanu, by amerykański wiceprezydent nie mówił do ściany, ich obecność nie gwarantuje, że rozejm uda się przedłużyć, a tym bardziej – wypracować bardziej trwały deal. Obie strony skrajnie sobie nie ufają i mają zupełnie sprzeczne stanowiska. Amerykanie chcą, by Iran od-

blokował Cieśninę Ormuz, raz na zawsze przestał wzbogacać uran i pozbył się setek kilogramów tego już wzbogaconego, pogrzebanego pod górami Isfahanu. Irańczycy odpowiadają, że odblokują przesmyk wyłącznie, jeśli Amerykanie zabiorą własne okręty i żołnierzy z regionu, a o rezygnacji ze wzbogacania nie chcą słyszeć, argumentując, że mają prawo do pokojowego programu nuklearnego.

Jeśli do spotkania nie dojdzie albo zakończy się kląpą, Trump, choć ma dość bliskowschodniej awantury, która kosztuje go miliardy dolarów i skutecznie psuje mu wizerunek w kraju i na świecie, może wrócić do bombardowania. Ucieszy Izraelczyków, którzy w ogóle nie chcieli rozejmu, licząc na dłuższą wojnę i skuteczniejsze osłabienie regionalnego arcywroga.

Koniec zawieszenia broni w Iranie zakończy też rozejm w Libanie, gdzie – przy okazji irańskiej eskalacji – Izrael prowadził wojnę z miejscowym sojusznikiem Teheranu, Hezbollahem.

Trump, jeśli wróci do wojny, zdejmie białe rękawiczki. „Jeśli Irańczycy nie zgodzą się na sprawiedliwy, rozsądny deal, jaki proponujemy, zniszczymy im jedna po drugiej wszystkie elektrownie i jeden po drugim wszystkie mosty!” – wygrażał w ostatni weekend.

Tym samym amerykański prezydent po raz kolejny pokazał, że nie ma dla niego tabu: publicznie zapowiada, że będzie popełniał zbrodnie wojenne. ●

Amerykański atak na irański statek

i ewentualny irański odwet oznacza kolejną eskalację w konflikcie rozpoczętym amerykańsko-izraelskimi atakami na Iran pod koniec lutego



Gdańsk

MACRON ROZMAWIAŁ Z TUSKIEM

Prezydent Francji Emmanuel Macron przyjechał wczoraj do Polski. Wizyta jest efektem traktatu o wzmocnionej współpracy i przyjaźni, podpisanego w ubiegłym roku. Macron rozpoczął wizytę od złożenia wienca na francuskim cmentarzu wojskowym w Gdańsku i m.in. rozmawiał z premierem Donaldem Tuskiem. Nie zaplanowano natomiast spotkania Macrona z prezydentem Karolem Nawrockim. ●

Więcej na Wyborcza.pl

Arkadiusz
Gruszczyński

Abp Jędraszewski zestawia rząd z Hitlerem. Bez konsekwencji

Abp Marek Jędraszewski jest jednym z największych szkodników w Kościele katolickim w Polsce. Lista grzechów krakowskiego arcybiskupa jest długa, a jego sumienie jest obciążone szczeniemiem na kobiety i mniejszości seksualne, mieszkającą duchowość z polityką współpracą z Prawem i Sprawiedliwością, a także dzieleniem Polaków. Abp Jędraszewski wielokrotnie odchodził od misji Kościoła katolickiego i Watykanu, a na pierwszym miejscu stawiał walkę z wyobrażonymi ideologiami. W ostatnią niedzielę abp Jędraszewski przemawiał na Jasnej Górze, na którą z pielgrzymką przyjechali motocykliści. Był arcybiskup krakowski podzielił się opinią, że ze szkół „wycina się nauczanie

historii, nauczanie języka polskiego, geografii i wszystkich ważnych przedmiotów wpływających bezpośrednio na kształtowanie tożsamości. Chce się zrobić z naszej młodzieży to samo, co chciał Hitler, nauczyć tylko dodawania i odejmowania, by powstała masa bezwolna do pracy na niemieckich polach szparagowych. Nie można do tego dopuścić!”.

Na podstawowym poziomie: abp Jędraszewski szerzy dezinformację, ponieważ obecna podstawa programowa nie zakłada zmniejszania liczby godzin historii czy polskiego. A porównując obecny rząd do działań Adolfa Hitlera, abp Jędraszewski robi to, na czym doskonale się zna: znowu dzieli społeczeństwo, angażuje się politycznie i oskarża rząd o próby zniszczenia narodu polskiego. Dokładnie tę samą metodę stosuje ostatnio Donald Trump. Prezydent USA opublikował na portalach społecznościowych grafikę, na której jest przedstawiony jako Chrystus. Jednocześnie skrytykował papieża Leona XIV, oskarżając Ojca Świętego o wtrącanie się w działania rządu USA. Trump i Jędraszewski marzą o konserwatywnej rewolucji, która za nic ma dążenie do pokoju, szacunek dla mniejszości, a każda, nawet najbardziej kontrowersyjna wypowiedź ma dotkliwie przeorać społeczeństwa. Oficjalne nauczanie Kościoła nie ma dla obu znaczenia.

Zostawmy USA. Niedzielne kazanie abp. Jędraszewskiego osłabia Kościół katolicki w Polsce. Hierarchowie mają inne, poważniejsze problemy na głowie: z roku na rok spada liczba wiernych, dzieciaki w wielkich miastach nie chcą chodzić na lekcje religii, Episkopat nadal nie powołał poważnej komisji, która miałaby zbadać afery pedofilskie we wszystkich diecezjach i zakonach po 1945 roku. Jednak twarzą Kościoła nadal pozostaje abp Jędraszewski, który opowiada w najświętszym dla polskich katolików miejscu bajki o nazistowskim rządzie Tuska. I nie spotykają go za to żadne konsekwencje. ●

Andrzej rysuje



Hiszpania Kolejki po rządowej amnestii



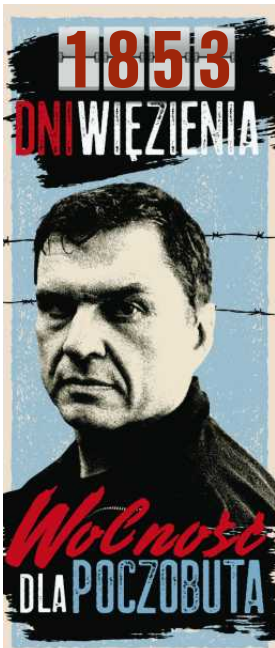
Tysiące migrantów stoją w długich kolejkach w różnego rodzaju instytucjach w całej Hiszpanii, aby zebrać dokumenty i jak najszybciej złożyć wniosek o przyspieszoną procedurę migracyjną w ramach rządowej amnestii. Na zdjęciu Szpital Llobregat niedaleko Barcelony, Hiszpania, 20 kwietnia 2026 roku

Cytat dnia

Powrót do cen paliw bez obniżek powinien następować stopniowo. Ale patrząc na to, co dzieje się na rynku, w pierwszych tygodniach maja byłoby to przedwczesne. Natomiast to program, który kosztuje 1 mld 600 mln zł miesięcznie



ANDRZEJ DOMAŃSKI
minister finansów
w „Poranku TOK FM”



Rakieta New Glenn zaliczyła wpadkę

NASA może mieć problem

Misja rakiety New Glenn, która ma konkurować z raketami Falcon firmy SpaceX i odegrać ważną rolę w amerykańskim programie powrotu ludzi na Księżyc, zakończyła się tylko częściowym sukcesem. To zła wiadomość dla NASA.

Rakieta wystartowała z Cape Canaveral na Florydzie w niedzielę po południu naszego czasu. Była to trzecia misja New Glenna i pierwsza w tym roku.

Lot zaczął się obiecująco. Około trzech minut po starcie pierwszy stopień odłączył się od rakiety, a niespełna dziesięć minut po starcie wylądował na barce Jacklyn na Atlantyku.

Blue Origin ponownie pokazała więc, że potrafi odzyskiwać i ponownie wykorzystywać pierwsze stopnie rakiet orbitalnych, tak jak od lat robi to SpaceX.

To klucz do obniżenia kosztów i zwiększenia częstotliwości startów (rakiety SpaceX Elona Muska startują dziś praktycznie co drugi dzień z trzech platform startowych).

Problem w tym, że główny cel lotu nie został osiągnięty. Drugi stopień rakiety nie zdołał umieścić na właściwej orbicie satelity BlueBird 7 firmy AST SpaceMobile. Zamiast trafić na planowaną orbitę około 460 km nad Ziemią, ładunek znalazł się zbyt nisko, by mógł prowadzić normalne operacje. AST poinformowała, że satelita zostanie zdeorbitowany.

Ten start można więc nazwać częściowym sukcesem, a może bardziej częściową porażką.

Oczywiście ładunek był ubezpieczony i AST SpaceMobile odzyska pieniądze. Teraz firma musi ustalić, co zawiodło i dlaczego. Takie dochodzenie może potrwać miesiące, a to oznacza ryzyko opóźnień kolejnych startów.

Tymczasem SpaceX dawno ma już ten etap za sobą i zwiększa przewagę w regularności startów, tempie lotów i niezawodności.



Kłopot polega na tym, że na raketę Bezosa bardzo liczy NASA. New Glenn ma wynosić księżycowe lądowniki, którymi astronauta misji Artemis mają dotrzeć na powierzchnię Srebrnego Globu.

NASA zamówiła takie lądowniki w dwóch firmach, Blue Origin i SpaceX, żeby nie uzależniać się od jednego wykonawcy.

Ale SpaceX też ma swoje problemy. Starship, który również ma posłużyć jako księżycowy lądownik, nadal nie osiągnął nawet ziemskiej orbity, nie mówiąc o Księżycu. Kolejny testowy start docelowej wersji rakiety jest wciąż odkładany – obecnie na maj.

To oznacza, że NASA może mieć coraz większy problem z dotrzymaniem harmonogramu powrotu ludzi na Księżyc. ●

Piotr Cieśliński



**DOLNY
ŚLĄSK**

DOLNY ŚLĄSK na zdrowie!

Odkryj region z największą
liczbą uzdrowisk w Polsce

WWW.DOLNYSLASK.TRAVEL



Prezydent Duda. Prezydent Nawrocki

Uzurpatorzy, których wrogiem jest konstytucja

Przez osiem lat mieliśmy do czynienia z działaniem celowym, świadomym, które miało na celu zmianę konstytucyjnego porządku państwa bez zmiany konstytucji. Było to wrogie przejęcie państwa przez ośrodki wrogie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

ROZMOWA Z
PROF. MIROSŁAWEM WYRZYKOWSKIM

sędzią Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku, byłym dziekanem Wydziału Prawa i Administracji UW

AGNIESZKA KUBLIK: Prezydent Andrzej Duda ponad rok temu, na koniec swojej drugiej kadencji, odmówił podpisania wniosków o nadanie tytułu profesora Walterowi Żelaznemu i Michałowi Bilewiczowi. Duda po raz kolejny złamał konstytucję?

PROF. MIROSŁAW WYRZYKOWSKI: Tak. Ale najpierw chciałbym pokazać kontekst tych odmów.

Rozmawiamy 17 kwietnia 2026 r., w dniu, w którym na Uniwersytecie Warszawskim odbywa się uroczysta inauguracja Katedry UNESCO Interdyscyplinarnych Studiów nad Antysemityzmem i Nienawiścią Grupową, której szefem został prof. Michał Bilewicz. A za kilka dni, 5 maja, prof. Michał Bilewicz otrzyma tytuł doktora honorowego Uniwersytetu Loránda Eötvösa w Budapeszcie, gdzie wygłosi wykład na temat mowy nienawiści.

Chciałbym też przypomnieć, jaki jest mechanizm nadawania tytułu profesora zwyczajnego. Jest to długi proces, zapoczątkowany zawsze w instytucji akademickiej, w której podejmowana jest decyzja o wszczęciu postępowania o nadaniu tytułu. Następnie wyznaczeni są recenzenci, którzy przekazują swoje recenzje Radzie Doskonałości Naukowej. Rada podejmuje uchwałę w sprawie nadania tytułu profesora i wysyła wniosek do Kancelarii Prezydenta. Ta opisana przeze mnie procedura pokazuje mechanizm, w który włączone są różne podmioty. Bez ich udziału nie można uzyskać tytułu profesora. Postanowienie prezydenta jest ostatnią czynnością urzędową, która jeszcze kil-



• **Prezydent Karol Nawrocki podczas konferencji prasowej po exposé wicepremiera Radosława Sikorskiego ws. priorytetów polskiej polityki zagranicznej. Warszawa, 26 lutego 2026 roku**

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

ka lat temu traktowana była jako element ceremoniału kończącego merytoryczną ocenę kwalifikacji pracownika nauki.

Walter Żelazny czeka na decyzję prezydenta od 2018 roku, Michał Bilewicz od 2019...

– W przypisach w podręcznikach prawa konstytucyjnego ta sytuacja będzie opisywana jako patologiczny przykład rażącego naruszenia prawa.

To co może zrobić prezydent?

– Pytanie powinno raczej brzmieć, co powinien zrobić prezydent? Zadanie prezydenta, jakim jest wydanie postanowienia o nadaniu stopnia tytułu profesora, oznacza, że w istocie jest on zobligowany na mocy przepisów ustawy o stopniach i tytule naukowym do wydania postanowienia o nadaniu tytułu i – zgodnie z utrwaloną tradycją – wręczenia tego postanowienia. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach, gdy po otrzymaniu wniosku Rady Doskonałości Naukowej wyszły na jaw nowe okoliczności, np. że uczony jest plagiatorem, prezydent powinien wstrzymać procedurę i zwrócić sprawę do Rady z wnioskiem o zajęcie stanowiska.

Ale Duda wydał postanowienie o odmowie.

– Po tylu latach milczenia, czyli czysto faktycznego zawieszenia postępowania (przecież nie było wydane postanowienie o zawieszeniu postępowania, czego wymagałyby przepisy), odmowny akt urzędowy prezydenta ma formę postanowienia. Aby można było dokonać kontroli, z perspektywy zasadności rozstrzygnięcia oraz z perspektywy legalności, czyli zgodności działania organu państwa z obowiązującym prawem, wszelkie akty urzędowe muszą być oparte o właściwą podstawę prawną oraz muszą być wydane w trybie prawem określonym.

To jest warunek możliwości kontroli. Odmowa wydania aktu, wszystko jedno – decyzji czy postanowienia – musi być uzasadniona pod względem prawnym i pod względem faktycznym. Ciekawy jestem, w jaki sposób prezydent uzasadnił odmowę nadania tytułu profesora.

Nie było uzasadnienia.

– To oznacza, że mamy kolejne rażące naruszenie prawa przez prezydenta, jakim jest brak uzasadnienia decyzji (formalnie przybranej w formę postanowienia). Nakaz uzasadniania decyzji od dwóch stuleci jest minimalnym standardem porządnej administracji.

Od uzasadnienia organ może odstąpić tylko wtedy, gdy decyzja w całości uwzględnia żądanie strony i nie rozstrzyga spornych interesów. Jeżeli jest to decyzja negatywna, musi zawierać uzasadnienie, zatem decyzja niezawierająca uzasadnienia jest z gruntu wadliwa.

I spóźniona.

– Urzędujący prezydent, jak się wydaje, przywiązuje wagę do terminowości działania organów władzy publicznej. Złożył wszak projekt „ustawy przywracającej prawo do sądu bez zbędnej zwłoki”. Kilkuletnia zwłoka w wydaniu postanowienia jest, o czym mówiliśmy, rażącym naruszeniem prawa.

Obok odmowy samej w sobie, która jest niekonstytucyjna.

– Powtórzmy zatem – prezydent może zwrócić Radzie Doskonałości Naukowej wniosek o nadanie tytułu profesora, ale jedynie w wyjątkowych sytuacjach. W omawianej sprawie nie zachodzi taka sytuacja. Mamy do czynienia z uzurpowaniem sobie prawa do podejmowania decyzji, która nie tylko nie ma podstawy prawnej, ale z punktu widzenia reguł postępowania jest rażącym naruszeniem prawa.

Żelazny i Bilewicz wygrali z Dudą przed NSA. Co teraz mogą zrobić? Bo odmowa decyzji nadania im tytułów profesorskich nie ma kontrasygnaty premiera.

– Ich skargi dotyczyły sytuacji, w której prezydent Andrzej Duda nie podejmował żadnego rozstrzygnięcia. Naczelny Sąd Administracyjny zobowiązał prezydenta do działania. No i on wydał postanowienie. Teraz mamy do czynienia z odmową nadania tytułu profesora. Jest to postanowienie, czyli akt urzędowy, dla skuteczności którego konieczna jest kontrasygnata premiera. Postanowienie prezydenta bez kontrasygnaty premiera powoduje, że decyzja prezydenta nie jest prawnie skuteczna. Ale nie ma jej jak zaskarżyć.

Zainteresowani profesorowie znaleźli się w pułapce prawnej, której ustawodawca na pewno nie chciał zastawić na obywatela RP. Polega ona na tym, że dopóki Prezes Rady Ministrów nie kontrasygnuje postanowienia prezydenta, tak długo nie ma aktu urzędowego, który mógłby być przekazany zainteresowanym profesorom. Nie mając postanowienia prezydenta odmawiającego nadania tytułu profesora, zainteresowani nie mogą zwrócić się do sądu administracyjnego ze skargą na nielegalne działanie prezydenta.

Dwaj profesorowie wpadli w pułapkę dwa razy. Pierwszy – kiedy prezydent bezprawnie w ogóle nie podejmował decyzji, i dzisiaj, kiedy okazało się, że wprowadził podjął decyzję, ale bezprawną i na dodatek ubierając ją w formę postanowienia – pozbawił ich możliwości zaskarżenia jej przed sądem.

Już nigdy nie dostaną tytułu profesora?

– Uzyskają wtedy, gdy w Rzeczypospolitej Polskiej konstytucyjne organy państwa, których zadaniem jest stanie na straży konstytucji, będą działały na podstawie i w granicach prawa.

Prezydent Duda. Prezydent Nawrocki

Jak nazwać taką praktykę organów państwa?

– Skoro zainteresowani czekają sześć czy siedem lat na decyzję prezydenta, to oznacza, że uzurpacja kompetencji do niezalatowania spraw w terminie staje się elementem praktyki funkcjonowania prezydenta RP.

Inna sytuacja: prezydent Andrzej Duda uzurpował sobie prawo do odmowy mianowania sędziów Sądu Najwyższego. Wystąpili oni – prof. A.Kappes i prof. W.Kocot – ze skargą do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka; sprawa czeka na rozstrzygnięcie. Inna uzurpacja to odmowa przyjęcia ślubowania przez trzech prawidłowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego w końcówce 2015 r.

Prezydent Nawrocki nie mianował 46 sędziów sądów powszechnych.

– To nadużycie prawa. Prezydent ma prawo do odmówienia powołania sędziego, ale w wyjątkowej sytuacji, zwracając się do Krajowej Rady Sądownictwa o wyjaśnienie ewentualnej przeszkody wynikającej z sytuacji ujawnionej między otrzymaniem wniosku Rady a chwilą podejmowania decyzji o powołaniu (w istocie niepowołaniu) sędziego. Natomiast odmowa, w istocie „zbirowa”, dotycząca 46 sędziów, jest nadużyciem prawa. Tak wydawałoby się na pierwszy rzut oka. Bo nadużycie prawa ma miejsce w sytuacji, gdy ktoś – tutaj prezydent – korzysta ze swojego uprawnienia w sposób formalnie poprawny, ale robi to złośliwie lub sprzecznie z celem tego prawa. Jednak w sytuacji, w której prezydent odmawia powołania tak dużej grupy sędziów, należałoby uznać, że – kolejny raz – mamy do czynienia z uzurpacją kompetencji.

Uzurpacją kompetencji jest takie postępowanie, które nie ma podstawy prawnej w obowiązującym systemie.

Jest to przyznanie samemu sobie prawa do działania lub zaniechania, w celu wywołania określonego skutku czy wywołując jakiegoś zdarzenie lub tworząc stan dokonany, powołując się na pełnioną funkcję lub przypisane sobie zadania jako źródło władztwa państwowego.

„Nie będę awansował ani nominował tych sędziów, którzy godzą w porządek konstytucyjno-prawny RP”. Wie pan, kto i kiedy to powiedział?

– Prezydent?

Karol Nawrocki w orędziu inauguracyjnym, w sierpniu 2025 r.

– I realizuje swój plan.

Bez wątplenia. I w zasadzie to trzeba mu przyznać rację, bo ktoś, kto kwestionuje „porządek konstytucyjno-prawny”, nie powinien być sędzią.

– To ani nie jest takie proste, ani takie oczywiste.

Przed wszystkim publicznej ocenie musi być poddana zarówno wypowiedź prezydenta o kwestionowaniu porządku konstytucyjno-prawnego, jak i analiza postaw wszystkich sędziów, ale każdego z osobna, dokonana z perspektywy kryterium arbitralnie przyjętego przez prezydenta. Ale nawet proponując taki sposób wyjaśnienia tej fundamentalnej – ustrojowo – kwestii, sam mam poważne wątpliwości co do jej poprawności.

Prezydent w procesie powoływania sędziów powołuje się na nadane sobie prawa do oceny, czy sędziowie „godzą w porządek konstytucyjno-prawny”. Takiego prawa prezydent nie posiada.

Rozważmy bowiem dwie sytuacje. Pierwsza – sędzia, wykonując swoje zadania, wydaje wyrok. Polityk ma prawo oceniać orzeczenie sądowe, ale z takiej oceny nie mogą

wynikać żadne konsekwencje dotyczące statusu sędziego. W tym mniejszym stopniu, gdy ocena jest wypowiedziana przez polityka pełniącego funkcję konstytucyjnego organu państwa stojącego na straży konstytucji. Krytyczna ocena treści orzeczenia, niezgodnego z wyobrażeniami lub życzeniami polityka, nie jest i nigdy być nie może uznawana za „godzenie w porządek konstytucyjno-prawny”. Dla oceny poprawności orzeczenia właściwa jest instancja odwoławcza, a nie polityk, jakiegokolwiek rangi.

Sytuacja druga może mieć miejsce wówczas, gdy sędzia wypowiada się w sprawach dotyczących sądownictwa (np. projektów ustaw, mających wymiar konstytucyjny czy praktyka funkcjonowania konstytucyjnych organów państwa w sferze wymiaru sprawiedliwości).

Prawo wypowiedzi, a często zawodowo-etyczny obowiązek krytycznej wypowiedzi sędziego wobec obowiązującego prawa lub praktyki konstytucyjnej – co miało miejsce, chociażby od 2015 r. – było wyrazem troski sędziów o porządek konstytucyjno-prawny, niszczonej przez konstytucyjne organy państwa. Głos w obronie konstytucji jest wyrazem odpowiedzialności zawodowej, obywatelskiej i moralnej sędziego. To jest istota wymiaru sprawiedliwości.



Prezydent RP nie ma żadnej prerogatywy.

Przestańmy posługiwać się pojęciem nieznany w obowiązującej konstytucji.

Na mocy obowiązującej konstytucji prezydent ma zadania i kompetencje, określone w konstytucji i w ustawach

PROF. MIROSŁAW WYRZYKOWSKI

I jeszcze jedno, prezydent powołuje sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w skład której wchodzi jego przedstawiciel. To w czasie obrad KRS jest miejsce i czas na zgłaszanie wątpliwości, a na straży poprawności uchwały Rady stoją odpowiednie procedury, by zgłosić przez przedstawiciela prezydenta uwagi i zastrzeżenia wobec kandydatury omawianej w Radzie.

W tym kontekście szczególnie złowrogięgo znaczenia nabiera projekt ustawy prezydenckiej „o przywróceniu prawa do sądu oraz rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki” – przewiduje odpowiedzialność dyscyplinarną i karną sędziego za działania, które w oczywisty sposób należą do realizacji jego zadań i funkcji.

Nawrocki nie ukrywa, że lustruje życiorysy sędziów i na tej podstawie podejmuje decyzje, kogo awansować, a kogo nie. Przyjął ślubowanie od dwójki sędziów wybranych przez Sejm do Trybunału Konstytucyjnego, bo – jak uzasadniał jego minister Zbigniew Bogucki – „w żaden sposób, przynajmniej w sposób oczywisty, publiczny, nie angażowali się w różnego rodzaju działania o charakterze politycznym po żadnej ze stron”.

– Prezydent nie ma uprawnienia do tego, żeby oceniać życiorysy sędziów i wyprowadzać ze swojej oceny jakiegokolwiek wnioski dotyczące przyjęcia lub odmowy przyjęcia ślubowania od sędziego Trybunału. To jest wyłączne uprawnienie Sejmu. Opinia czy ocena prezydenta nie ma tu żadnego znaczenia prawnego. Gdyby miała mieć znaczenie prawne, to by oznaczało, że prezy-

dent jest elementem składowym procedury wyboru sędziów TK. Konstytucja nie przewiduje w tej procedurze żadnej roli prezydenta, poza zaproszeniem sędziów w celu złożenia przez nich ślubowania. To kolejny przykład uzurpowania sobie prawa, czyli tworzenia wrażenia, że prezydent ma jakieś uprawnienia w tym zakresie.

Prezydent nie może powołać się na swoją prerogatywę? Przecież jest „najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej”.

– Tak dla porządku – w stosunkach wewnętrznych pozycja ustrojowa prezydenta jako najwyższego przedstawiciela państwa nie oznacza, że jest najwyższym, a więc wszechwładnym organem państwa. Podobnie w relacjach zagranicznych, „najwyższe przedstawicielstwo” nie oznacza „najwyższej reprezentacji”.

Wracając do pytania – prezydent RP nie ma żadnej prerogatywy. Przestańmy posługiwać się pojęciem nieznanym w obowiązującej konstytucji, a pochodzącym z systemu konstytucyjnego stworzonego przez konstytucję z 1935 r. Na mocy obowiązującej konstytucji prezydent ma zadania i kompetencje, określone w konstytucji i w ustawach. Takim zadaniem jest – przykładowo – czuwanie nad przestrzeganiem konstytucji, a jego realizacja następuje, znowu przykładowo, poprzez skorzystanie z kompetencji uregulowanej w konstytucji, polegającej na wystąpieniu przed podpisaniem ustawy do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem w sprawie zbadania zgodności ustawy z konstytucją.

Przykładem konstytucyjnie uregulowanej kompetencji jest z kolei prawo (możliwość) zarządzenia, po zasięgnięciu opinii Marszałka Sejmu i Marszałka Senatu, skrócenia kadencji Sejmu w przypadkach określonych w konstytucji.

Dlaczego zatem z takim uporem urzędnicy kancelarii prezydenta powołują się – nie tylko w sprawie mianowania sędziów – na prezydenckie prerogatywy?

– Istota problemu polega na tym, że wymienione stosowane jest pojęcie „kompetencja” (czyli uprawnienie/zobowiązanie do realizacji określonych zadań) i „prerogatywa”, które w jednym użyciu ma być traktowane jako synonimy, ale w innym ujęciu ma sugerować, że prezydentowi przysługuje uprawnienie, które jest pozorem kompetencji. Ale ponieważ kompetencją nie jest, to jest nazywane – na użytek wprowadzenia w błąd opinii publicznej – prerogatywą.

Przykład: uprawnienie do powoływania sędziów wymiennie nazywane jest przez urzędników prezydenckich albo uprawnieniem, albo prerogatywą. Te dwa pojęcia mają się „skleić” jako równoznaczne, mające tę samą treść. Mają sugerować każdorazowo poprawność wykonywania jakiegokolwiek czynności urzędowej prezydenta dotyczącej powołania sędziego. Tyle że prezydent uzurpuje sobie prawo do niepowołania sędziego, zastrzegając sobie prawo oceny kandydata zgłoszonego przez Krajową Radę Sądownictwa z perspektywy samowolnie ustalonych kryteriów oceny kwalifikacji zawodowych czy obywatelskich takiej osoby.

Taka sytuacja ma miejsce w przypadku 46 sędziów, którzy mają „godzić w porządek konstytucyjno-prawny”. Prezydent nie ma prawa do zbiorowej odmowy powołania 46 sędziów i w takiej sytuacji – braku podstaw prawnych odmowy powołania – powoływana jest już nie kompetencja, ale jego „prerogatywa”. Innymi słowy – pojęcie „prerogatywa” używane jest wówczas, gdy prezydent wydaje akty urzędowe, które nie mają podstaw prawnych, ale użycie tego

pojęcia ma tworzyć wrażenie, że poprawnie realizuje kompetencje, czyli przyznane mu uprawnienie lub zobowiązanie do działania. Ten język ma przykryć działanie bez podstawy prawnej, bez żadnego trybu i bez żadnej odpowiedzialności.

Szwindel to był i wtedy, kiedy Bogucki, tłumacząc, dlaczego Nawrocki nie przyjmuje ślubowania od czwórki legalnie wybranych przez Sejm sędziów TK, powoływał się na orzeczenie Trybunału z 2015 r. Tam jest wprost napisane, że prezydent musi przyjąć ślubowanie, może tylko ten czas wydłużyć, ale w ściśle określonych sytuacjach – gdy Sejm nie podjął uchwały we właściwym trybie, albo gdy dana osoba nie może objąć mandatu sędziego. To dziś nie ma miejsca.

– I to jest potwierdzenie czysto instrumentalnego wykorzystywania argumentów prawnych wbrew ich znaczeniu. To jest nieakceptowalne, by organ państwa manipulował treścią orzeczenia sądu konstytucyjnego.

Nawrocki w piątkowy wieczór w Kanale Zero twierdził, że „nigdy nie mówił o tym, że nie przyjmie ślubowania od pozostałej czwórki sędziów”. I zarysował scenariusz, w którym TK uznaje, że to, co wydarzyło się w Sejmie, jest jednoznaczne z odmową złożenia ślubowania przed prezydentem, wtedy ślubowania od tej czwórki nie przyjmuje.

– To interesująca wypowiedź. Po pierwsze, prezydent przyznaje, że „zaprzysiężenie”, a w istocie stworzenie warunków do złożenia ślubowania, jest prawną koniecznością. Innymi słowy, niestworzenie warunków złożenia ślubowania jest bezprawną dowolnością. Po drugie, użycie trybu przypuszczalnego („z pewnością by się to wydarzyło”) w sytuacji upływu kilku tygodni od dnia wyboru sędziów jest oczywistym szyderstwem. Przecież prezydent, zlekakając z wykonaniem nałożonego na niego zadania, mającego charakter czysto ceremonialny, unikał określenia terminu zakończenia swoich prac analitycznych dotyczących prawidłowo wybranych sędziów. Nie określił żadnego terminu, a kadencja prezydenta kończy się w 2030 roku.

Po trzecie, niełatwo jest dokonać analizy poprawności tego rozumowania polegającego na założeniu związku przyczynowo-skutkowego między złożeniem ślubowania przez sędziów Trybunału (określonego jako „cyrk, który odbył się w Sejmie”) a stwierdzeniem, że ślubowanie „jest jednoznaczne z odmową złożenia ślubowania”. Sędziowie złożyli ślubowanie, przychodzą do pracy, wykazywali i wykazują najwyższą staranność w realizacji swoich obowiązków sędziowskich, bo są wierni treści ślubowania.

Równie ciekawy jest czwarty element wypowiedzi o potencjalnej roli Trybunału Konstytucyjnego jako organu stwierdzającego, że sposób złożenia ślubowania – w sytuacji zaniechania wykonania zadania przez prezydenta – jest równoznaczny z odmową złożenia ślubowania. Interesujące byłoby dowiedzieć się, kto miałby wystąpić z takim wnioskiem do Trybunału i w jakim trybie, czyli przy zastosowaniu jakich przepisów proceduralnych Trybunał miałby orzekać.

Zarazem mam wrażenie, że moja ciekawość mogłaby być jednak zaspokojona poprzez wypowiedź Trybunału, tyle że niemającą charakteru orzeczenia, tak jak to ma wielokrotnie miejsce w ostatnich latach. Przypomnijmy chociażby prawnie kompromitujące wypowiedzi Trybunału mające stworzyć pozory rozpatrywania skarg konstytucyjnych sytuacji, w których wniosek zainteresowanych osób nie spełnia przesłanek uznania go za skargę konstytucyjną. ●

• Cała rozmowa na wyborcza.pl

Ruszył ogólnopolski protest w szpitalach powiatowych

„Szpitalne łóżko poczekalnego, pacjent nie” – pod takim hasłem rozpoczął się wczoraj w szpitalach powiatowych ogólnopolski protest. Powodem jest polityka NFZ. – Sytuacja osiągnęła poziom krytyczny – mówi Andrzej Płonka, prezes Związku Powiatów Polskich.

Judyta Watóła

Ogólnopolski Związek Pracodawców Szpitali Powiatowych od wielu miesięcy alarmuje, że obecna polityka finansowania ochrony zdrowia doprowadza nasze placówki do załamania i realnie zagraża bezpieczeństwu pacjentów – napisał OZPSP. Dlatego chce zaprotestować przeciwko ograniczeniu finansowania i pogarszającej się „sytuacji systemowej szpitali powiatowych”.

Informację o proteście rozesłał do mediów Związek Powiatów Polskich. Do informacji ZPP załączył raport sporządzony przez swoje ekspertki: Bernadettę Skóbel i Ewelinę Kocembę. Dokument powstał na podstawie danych z 207 szpitali powiatowych i pokazuje, w jak dramatycznej sytuacji finansowej się znalazły.

„Szpitale powiatowe są jednym z fundamentów systemu ochrony zdrowia” – piszą autorki. Fundamentalne znaczenie ma według nich zapewnienie leczenia milionom mieszkańców mniejszych miejscowości. Dla wielu z nich są „pierwszym i często jedynym miejscem uzyskania pomocy szpitalnej”. Zapewniają dostęp do podstawowych świadczeń w chirurgii, internie, ginekologii i położnictwie, pediatrii i ortopedii. Jeśli znikną z powodu narastającej presji na podwyżki przy jednoczesnym obcinaniu przez NFZ stawek za leczenie, doprowadzi to do pogłębiania się nierówności w dostępie do leczenia między mieszkańcami „Polski powiatowej” a mieszkańcami dużych miast.

Najważniejsze wnioski z raportu:

Szpitale powiatowe uzależnione są od pieniędzy z NFZ, które stanowią prawie 94 proc. ich przychodów. Dlatego każda zmiana stawek za badania czy leczenie



• **Zobowiązania wymagalne ma aż 125 spośród 207 badanych szpitali powiatowych** FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

(a obecnie są to przede wszystkim obniżki) pogarsza ich sytuację finansową.

Większość przychodów wydają na pensje i jest to od nich niezależne, bo coroczne podwyżki narzuca ustawa o minimalnych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia.

W zeszłym roku 207 badanych szpitali otrzymało za leczenie z NFZ ponad 27 mld zł, ale ich wydatki wyniosły ponad 31 mld zł. Ponieważ szpitale mają też inne przychody (np. usługi medyczne dla pracodawców), ich strata nie była aż tak duża i wyniosła łącznie 1,86 mld zł.

Stratę odnotowało 91 proc. szpitali. A to, zdaniem autorek raportu, oznacza że nie chodzi tu o błędy w zarządzaniu, ale systemowe niedofinansowanie szpitali powiatowych.

NFZ już zapowiedział dalsze cięcia, tym razem w stawkach za porady specjalistyczne. „Coraz więcej pacjentów będzie wypychanych do sektora prywatnego albo skazywanych na wielomiesięczne oczekiwanie” – ostrzega Ogólnopolski Związek Pracodawców Szpitali Powiatowych

wych przez NFZ. „Wskazuje również na pilną potrzebę systemowych działań naprawczych i wzmocnienia mechanizmów finansowania tego segmentu systemu ochrony zdrowia” – podsumowują.

I tego właśnie dotyczy rozpoczynający się w poniedziałek protest. Sprowokowało go samo Ministerstwo Zdrowia i NFZ.

Fundusz tym, że w ramach szukania oszczędności zabiera szpitalom powiatowym pieniądze (ok. 700 mln zł „dorzucających” do kontraktów w poprzednich latach). Teraz uderzą w nie jeszcze cięcia stawek za badania tomografii komputerowej, rezonansu magnetycznego oraz kolonoskopii i gastroskopii. Te cięcia dotyczą wszystkich, nie tylko szpitali powiatowych. Problem w tym, że prywatne pracownie „odbijają” to sobie komercyjnymi badaniami, których teraz będą wykonywać więcej, a duże publiczne szpitale mają na ogół poduszkę finansową zgromadzoną w czasach, kiedy NFZ przepłacał za wspomniane badania. Szpitale powiatowe żadnych rezerw nie mają. Przeciwnie, toną w długach, które urosły już do ponad 9 mld zł. Zobowiązania wymagalne ma aż 125 spośród 207 badanych szpitali powiatowych.

Natomiast Ministerstwo Zdrowia przyczyniło się do protestu, obiecując od dwóch lat pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego dla zadłużonych szpitali, a od pół roku pieniądze na inwestycje dla szpitali, które

zdecydują się połączyć i zamykać niektóre oddziały. W ostatnich tygodniach okazało się, że pożyczek z BGK w ogóle nie będzie. Miał być na nie przeznaczony miliard złotych, którego – mimo powtarzanych obietnic – w budżecie banku po prostu nie ma.

Inną obietnicę – czyli ponad miliard złotych z Funduszu Medycznego dla szpitali, które przystąpią do konsolidacji – ministerstwo spełnia na razie tylko pozornie. Ogłosiło wprowadzenie konkursu, ale złożone w nim oferty znacznie oceniać dopiero w listopadzie tego roku. Pieniądże do szpitali trafią więc najwcześniej za rok. W dodatku nie jest to oferta dla placówek w najgorszym położeniu, bo te nie będą miały pieniędzy na zapłacenie podatku VAT. Jest wprowadzenie kosztu, który szpitale muszą ponieść, kupując sprzęt lub zlecając prace budowlane. Nie można go jednak wykazywać, rozliczając się z Ministerstwem Zdrowia z dotacji.

Wszystko razem zagraża dalszemu istnieniu szpitali powiatowych. – Fundusz do spółki z ministerstwem chce nas zaościć – mówi nam jeden z dyrektorów. – Kiedy poupadamy, to nas sprywatyzują i tyle z tego będzie – dorzuca inny.

OZPSP zwraca uwagę, że sytuacja jeszcze się pogorszy, bo NFZ już zapowiedział dalsze cięcia, tym razem w stawkach za porady specjalistyczne. „Coraz więcej pacjentów będzie wypychanych do sektora prywatnego albo skazywanych na wielomiesięczne oczekiwanie” – ostrzega związek.

Według OZPSP problem jest konsekwencją polityki państwa. „Protestujemy – nie przeciwko pacjentom, ale w ich imieniu – domagając się uczciwego finansowania już wykonanych świadczeń, realnej wyceny badań diagnostycznych i rozpoczęcia poważnego dialogu o przyszłości szpitali powiatowych i całego systemu” – czytamy w stanowisku związku.

– Sytuacja osiągnęła poziom krytyczny – twierdzi Andrzej Płonka, prezes Związku Powiatów Polskich. – Samorządy nie mogą ponosić odpowiedzialności za skutki decyzji systemowych, na które nie mają wpływu, a które bezpośrednio przekładają się na bezpieczeństwo pacjentów oraz dostęp do leczenia – dodaje, podkreślając, że stawką tego protestu nie jest tylko kondycja szpitali, ale przede wszystkim bezpieczeństwo zdrowotne obywateli.

Na razie protest ma polegać na oplakaniu szpitali powiatowych i tłumaczeniu pacjentom, jak trudna jest ich sytuacja. OZPSP i Związek Powiatów Polskich liczą, że w ten sposób zdołają społecznie poparć dla protestu. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

3443115



**NEWSLETTERY
WYBORCZEJ**

wyborcza.pl

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newsletters



Miasta Idei

Stadion Śląski. Tu występują i gwiazdy sportu, i gwiazdy rocka

Mamy kapitalną infrastrukturę, organizujemy Diamentową Ligę, sportowcy uwielbiają tu przyjeżdżać, a publika wypełnia stadion – mówi Adam Strzyżewski, dyrektor areny.

Przemysław Jedlecki

Stadion Śląski (dziś ma w nazwie sponsora Superauto.pl) powstał w 1956 roku. Piłkarskie dzieje areny rozpoczęły się rok później od meczu z ZSRR, podczas którego Gerard Cieślík zdobył dwie bramki. To właśnie dzięki Cieślíkowi Stadion Śląski zyskał miano świątyni futbolu i stał się symbolem sukcesów polskich piłkarzy. Niewątpliwie jednym z najważniejszych momentów w piłkarskiej przeszłości obiektu była wizyta klubu FC Santos z królem futbolu Pele w maju 1960 roku. To na Śląskim pierwszy raz w historii Polacy wygrali z Anglią 2:0 w eliminacjach Mistrzostw Świata w 1973 roku.

Na „śląskim gigancie” padł również niepokonany do dziś rekord frekwencji. W 1963 roku podczas meczu Górnik Zabrze – Austria Wiedeń z trybun kibicowało blisko 120 tys. widzów. Wspominanym do dziś przez fanów piłki jest mecz Polska-Portugalia z 2006 roku, w którym Euzebiusz Smolarek strzelił dwie bramki, pokonując tym samym jedną z czołowych wówczas drużyn świata. Na kolejny sukces nie trzeba było czekać długo. Rok później biało-czerwoni wygrali w meczu z Belgią, a tym samym Polska po raz pierwszy awansowała do finałów Mistrzostw Europy.

Reprezentacja Polski w piłce nożnej rozegrała do 2021 roku na Stadionie Śląskim w sumie 60 spotkań, które zakończyły się 25 zwycięstwami, 17 porażkami i 18 remisami.

Obecnie obiekt spełnia najwyższe wymagania stawiane stadionom piłkarskim – ma kategorię 4. według klasyfikacji UEFA.

Superauto.pl Stadion Śląski od początku istnienia był obiektem wielofunkcyjnym, służącym różnym dyscyplinom sportu. W latach 1957-1969 był głównie areną zmagania lekkoatletycznych, następnie żużlowych. W 1967 roku Irena Szewińska wyrównała rekord świata, doskonale prezentując się w biegu na 200 m w meczu Polska-ZSRR. Był to pierwszy w historii rekord globu ustanowiony na Stadionie Śląskim. Z kolei w trakcie złoty złoty trójmecz Polska-NRD-ZSRR w 1969 roku reprezentująca ZSRR Nadieżda Czyżowa ustanowiła, wynikiem 20,09 m, rekord świata w pchnięciu kulą.

Chorzowski stadion od sierpnia 2020 roku jest Narodowym Stadionem Lekkoatletycznym. Posiada certyfikat IAAF Class 1, który potwierdza najlepsze parametry i zgodność wymogów niezbędnych do przeprowadzenia mistrzostw Europy oraz świata. Od 2018 roku w Chorzowie organizowane są kolejne edycje najstarszego mitingu lekkoatletycznego w Polsce, czyli Memoriału Janusza Kusocińskiego, oraz Memoriału Kamili Skolimowskiej, który od 2022 roku odbywa się w prestiżowej randze Diamentowej Ligi.

W maju 2021 roku Superauto.pl Stadion Śląski był też gospodarzem World

Athletics Relays, czyli Mistrzostw Świata w Biegach Sztafetowych oraz Drużynowych Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce. W czerwcu 2023 roku w ramach Igrzysk Europejskich ponownie odbyły się tu Drużynowe Mistrzostwa Europy, w których wzięły udział prawie wszystkie europejskie drużyny narodowe.

Nie brakowało też pełnych emocji koncertów. Wystąpili tu m.in. U2, The Rolling Stones czy Iron Maiden. Dwa koncerty Dawida Podsiadło w czerwcu 2024 roku zgromadziły ponad 180 tys. uczestników.

ROZMOWA Z
ADAMEM STRYŻEWSKIM
dyrektorem Superauto.pl
Stadionu Śląskiego

PRZEMYSŁAW JEDLECKI: Superauto.pl Stadion Śląski kończy 70. lat. Jakie ma pan wspomnienia z tym miejscem?

ADAM STRYŻEWSKI: – Pierwsze takie realne wspomnienie to chyba mecz Polska – Holandia w maju 1979 roku. Wygraliśmy 2-0 po golach Zbigniewa Bońka, który wystąpił już wtedy na gwiazdę światowego formatu i Włodzimierza Mazura. Cztery lata wcześniej Oranje ponieśli na Śląskim klęskę 4-1. W obu przypadkach przyjeżdżali tutaj jako druga drużyna świata. Przez dekady tutaj świętowaliśmy awanse do dużych imprez. W 1985 roku po remisie 0-0 z Belgią awansowaliśmy na mundial w Meksyku. Potem musieliśmy czekać 16 lat, by na kolejny mundial pojechać. Pieczętowaliśmy to wygraną 3-0 z Norwegią w 2001 roku, a wygrana 2-0 z Belgią sześć lat później dała nam pierwszą w historii przepustkę na Mistrzostwa Europy. Też w Kotle Czarownic wygraliśmy 2-0 ze Szwecją cztery lata temu i pojechaliśmy na mundial do Kataru. Teraz ta sztuka nam się nie udało. Może dlatego, że nie graliśmy barażu na Śląskim? (śmiech). W każdym razie piłka nożna pięknie wpłynęła na markę Superauto.pl Stadionu Śląskiego. Te mecze, które wymienilem „siedzą” w mojej pamięci.

A czego życzy się takiemu obiektowi na urodziny?

Powtórek z przeszłości, ale w nowym wydaniu. Abyśmy tutaj jak najczęściej gościli sportowy top i świętowali sukcesy. Dziś,

Oferta muzyczna czy sportowa to też przemysł, tyle że tak zwanego czasu wolnego. Ta oferta na spędzenie wolnego czasu musi być tak „skrojona”, by przyjeżdżali do nas ludzie z całej Polski

ADAM STRYŻEWSKI



• **Diamentowa Liga na Superauto.pl Stadionie Śląskim, 16 sierpnia 2025 r. Na pierwszym planie Ewa Swoboda**
FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

kiedy Śląski jest oficjalnym Narodowym Stadionem Lekkoatletycznym, możemy okłaskiwać najlepszych na globie lekkoatletów za sprawą Diamentowej Ligi. Tu łatwiej o rekordy, bo gościmy sportowców, którzy to gwarantują. Ale dobrze mieć taką strefę komfortu.

Rozmawialiśmy kilka dni temu z ekspertami o tym miejscu. W czasie dyskusji padło, że nie warto zastanawiać się, ile kosztuje utrzymanie obiektu, tak jak kierowcy nie pytają, ile kosztuje utrzymanie dróg. Jak to rozumieć?

Bo tak jak kierowca musi poruszać się drogą o najlepszym parametrze technicznym i dajmy na to odśnieżoną w zimie, bo to jest gwarancją bezpieczeństwa, tak odbiorca eventu czy widowiska sportowego oczekuje wzorowej organizacji i także bezpieczeństwa. Płaci za bilet i w zamian za to oczekuje konkretnego produktu. I naszym obowiązkiem jest go zaoferować. Stadion musi służyć widzom. Tak jak droga ma służyć kierowcy. Co oczywiście nie zmienia faktu, że racjonalizacja kosztów to podstawa zarządzania.

Dziś czekamy na informację o tym, czy w 2028 roku uda się tu zorganizować lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. Jakie mamy szanse?

Dysponujemy kapitalną infrastrukturą, organizujemy Diamentową Ligę, sportowcy uwielbiają tu przyjeżdżać, a publika wypełnia stadion. Mamy do tego świetne opinie federacji lekkoatletycznych. Do tego udźwignęliśmy organizację dużych imprez w dobie pandemii – mistrzostwa świata sztafet i europejskie drużynowe zmagania lekkoatletów. Lokalizacja działa na naszą korzyść. W niewielkiej odległości od stadionu mieszka kilka milionów ludzi, możemy pochwalić się dobrą komunikacją, zapleczem hotelowym i usługowym. To atuty nie do podważenia. Na tej podstawie jesteśmy faworytem. Ale niestety to nie my podejmujemy ostateczną decyzję.

Parę lat temu wydawało się, że te mistrzostwa są pewne. Co się zmieniło?

European Athletics (EA) tłumaczy tę decyzję „wzrostem kosztów związanych z pandemią i inflacją, a także potrzebą nowych gwarancji rządowych”. Nowe gwarancje zostały dotrzymane. Czekamy.

W minionym roku udało się doprowadzić też do powrotu do Kotła Czarownic piłkarskiej reprezentacji Polski na parę meczów. Będzie ich więcej?

Na pewno będziemy czynić o to starania. Na razie jednak czeka nas mundial, na który nie jedziemy. A do meczów o kolejne Mistrzostwa Europy jest trochę czasu, zwłaszcza że rywali poznamy dopiero zapewne jesienią.

Wiele osób lubi też koncerty w tym miejscu. Już w maju zagra tu Metallica. Co jeszcze ważnego się wydarzy?

Cały czas toczą się rozmowy z managementami wielu znanych artystów. Na tym jednak etapie nie możemy jeszcze zdradzać szczegółów.

Konkurencja jest duża. Jak przekonywać, że warto coś zorganizować tu, a nie np. W Warszawie czy Gdańsku?

Atutem jest przede wszystkim akustyka. Po prostu z każdego miejsca stadionu dźwięk jest znakomicie słyszalny. Kilka lat temu management grupy Rammstein uznał, że z tego powodu lepiej grać koncert u nas, a nie w Warszawie. Z tego samego założenia wyszli akustycy współpracujący z grupą Metallica.

Mecze, koncerty, mityngi lekkoatletyczne to pojedyncze wydarzenia. Czy one mogą wpłynąć na wizerunek regionu?

Oferta muzyczna czy sportowa to też przemysł, tyle że tak zwanego czasu wolnego. Ta oferta na spędzenie wolnego czasu musi być tak „skrojona”, by przyjeżdżali do nas ludzie z całej Polski. ●

Nikodem Szczygłowski

Zoran Stevanović, przewodniczący skrajnie populistycznej partii Resnica (Prawda), która w słoweńskich wyborach 22 marca uzyskała wynik 5,49 proc. (co przekłada się na 5 mandatów w 90-osobowym parlamencie), został 10 kwietnia na pierwszym posiedzeniu nowego parlamentu wybrany na przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego (słow. Državni zbor). Łącznie w tajnym głosowaniu oddano 79 głosów, dwie karty były nieważne. Kandydaturę Stevanovicia – która była jedyną zgłoszoną – poparło 48 posłów (minimalny wymóg głosów), a 29 było przeciw.

Stevanovicia poparli przede wszystkim posłowie jego własnej partii Resnica, a także prawicowej SDS Janeza Janšy, posłowie z bloku trzech partii chadeckich NSi, SLS i Fokus, a także wszyscy lub prawie wszyscy posłowie centroprawicowych Demokratów Anže Logara oraz jeden lub obaj posłowie mniejszości narodowych, które mają gwarantowane miejsce w parlamencie (włoska i węgierska).

Przeciwko prawdopodobnie głosowała w całości centrolewicowa partia Svoboda Roberta Goloba, podczas gdy posłowie socjaldemokratów SD i Lewicy nie brali udziału w głosowaniu, co umożliwiło jego wybór.

Do Moskwy budować mosty

Obie główne partie polityczne są skazane na współpracę z populistami. Wybory wygrała niewielką przewagą centroliberalna partia Svoboda premiera Roberta Goloba, pokonując prawicową, bliską Orbánowi prawicową SDS. Rządzące przez ostatnie cztery lata ugrupowanie zdobyło 28,6 proc. głosów, co ma przełożyć się na 29 miejsc w 90-osobowym parlamencie. Druga prawicowa, bliska Orbánowi SDS uzyskała 27,9 proc. głosów, co daje jej 28 mandatów.

Nowy przewodniczący Zgromadzenia Narodowego szybko złapał wiatr w żagle i już trzy dni po wyborze na stanowisko przyciągnął zainteresowanie, zarówno zagranicznych mediów jak słoweńskiej opinii publicznej, oświadczeniem, że wkrótce planuje wizytę w Moskwie.

– Chciałbym budować mosty i dobrze współpracować ze wszystkimi krajami, niezależnie od muru, który został wzniesiony między Zachodem a Wschodem. Planuję więc wkrótce odwiedzić również Moskwę – powiedział Stevanović w komentarzu dla Radia Slovenija. Co prawda później nieco utemperował swoje oświadczenie, uzupełniając, że pierwszą wyjazd zagraniczny planuje do Kopenhagi, powtórzył jednak, że Moskwa pozostaje w jego planach.

Zapowiedziana wizyta nowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Zorana Stevanovicia w Moskwie oraz wyrażane przez niego niejednokrotnie, zarówno podczas kampanii wyborczej jak i po wyborze na stanowisko, poparcie dla referendum w sprawie członkostwa w NATO wywołały oczywiste reakcje za granicą, gdzie Stevanovicia zaczęto określać jako polityka eurosceptycznego, przychylnego Moskwie lub wręcz prorosyjskiego.

Partie SDS, NSi i Demokrati, które zapewniły mu głosy potrzebne do wyboru na przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, rysując tym samym pierwsze kontury możliwego (lecz wciąż niepewnego) czwartego rządu Janeza Janšy, nie odniosły się na razie do wypowiedzi Stevanovicia na temat wizyty w Moskwie i referendum w sprawie NATO.

Warto natomiast zaznaczyć, że wyboru na stanowisko Stevanovićowi oficjalnie pogratulował przewodniczący rosyjskiej Dumy Władimir Wołodin. W rosyjskich mediach państwowych pojawiły się natychmiast artykuły przychylne Stevanovićowi. Według NI.si ambasada Słowenii w Moskwie poinformowała w depeszy ministerstwo spraw zagranicznych w Lublanie o publikacjach.

Kreml „gotowy do konstruktywnego dialogu”

Oficjalny komunikat w sprawie wyboru Stevanovicia Duma opublikowała tego samego dnia i niemal w tym samym czasie, gdy Stevanović



• 20 marca 2026 roku, Zoran Stevanović przed ostatnią telewizyjną debatą wyborczą FOT. JURE MAKOVEC/AFP/EAST NEWS / AFP

Słowenia na rozdrożu

Jak to możliwe, że lider populistów, na których zagłosowało nieco ponad 5 proc. Słoweńców, zaraz po wyborach zaczął budować prorosyjską politykę kraju?

ogłosił wizytę w Moskwie oraz gdy w wywiadzie dla Radia Slovenija wyraził swoje poparcie dla referendum w sprawie zaprzestania członkostwa Słowenii w NATO. Bardziej ostrożny polityk był jednak w kwestii ewentualnego referendum o wyjściu z UE, ponieważ to, jak twierdzi Stevanović, nie zostałoby to „pozytywnie przyjęte przez społeczeństwo”. Podkreślił przy tym: – Lublana musi ponownie stać się głównym ośrodkiem decyzyjnym w sprawach dotyczących Słowenii, nie może nim być Bruksela.

– Posłowie Dumy Państwowej są gotowi do konstruktywnego dialogu z kolegami ze Zgromadzenia Narodowego w oparciu o zasadę równości i wzajemnego poszanowania interesów narodowych – napisał Wołodin w gratulacjach skierowanych do Stevanovicia.

Pytany przez dziennikarzy, czy otrzymał już zaproszenie do Moskwy i z kim miałby się tam spotkać, czy w związku z wojną na Ukrainie uważa podróż do Rosji za właściwą oraz jakie skutki miałyby referendum w sprawie członkostwa w NATO Stevanović nie udziela wyraźnej odpowiedzi, poza powtarzaniem ogólni-

ków o „budowaniu mostów, a nie murów” oraz „powrotu do decyzyjności”.

Słoweńscy populiści rosną w siłę

Tego typu oświadczenia jednego z najważniejszych polityków w Słowenii padają w momencie, gdy wciąż nie jest jasne, czy i kiedy wyłoni się nowa koalicja rządowa. A równolegle Viktor Orbán przegrywa wybory na Węgrzech, co oznacza – przynajmniej częściowo – utratę wpływu przez Moskwę w tym kraju.

– Pozbywasz się jednego pożytecznego idioty, a w pobliżu natychmiast pojawia się drugi – tak skomentował na portalu X wypowiedzi Stevanovicia po niedzielnej porażce wyborczej węgierskiego premiera Viktora Orbána, bliskiego sojusznika rosyjskiego prezydenta Władimira Putina, były prezydent Estonii Toomas Hendrik Ilves.

„Jest wielu pożytecznych idiotów, którzy bezpośrednio lub pośrednio pomagają Rosji w jej ukrytej wojnie przeciwko NATO” – napisał z kolei o nowym przewodniczącym słoweńskiego parlamentu poseł do parlamentu estońskiego Marko Mihkelson.

Należy zaznaczyć, że koalicja partii, która umożliwiła wybór Stevanovicia ma radykalnie różne poglądy na temat słoweńskiej polityki zagranicznej. SDS, NSi i Demokrati opowiadają się dość wyraźnie za mocnymi powiązaniem euroatlantyckimi, a więc za NATO, UE i jej silniejszą rolę w dziedzinie obronności. Partie te popierają również Ukrainę w jej walce i postrzegają Rosję jako agresora. Natomiast populistyczna Resnica uważa, że to „NATO wywołało

wojnę w Ukrainie” i że jedynym ewentualnym wyjściem z tego konfliktu jest „ograniczenie wyścigu zbrojeń”, w związku z tym proponuje rozważenie wystąpienia Słowenii z NATO i UE.

Stevanović i Resnica nie są w tej opinii odosobnieni, gdyż w podobny sposób wypowiadają się ich oponenci polityczni, poszczególni politycy ultralewicowi, zwłaszcza Miha Korđiš, lider partii Mi, Socialisti!, która nie dostała się do parlamentu, ale także ultrapopulistyczna prawicowa SNS Zmago Jelinčiča (również nie przekroczyła progu wyborczego). Zbliżone poglądy zdarzają się jednak u poszczególnych członków mainstreamowych partii lewicowych jak Levica czy Vesna, choć nie jest to ich oficjalne stanowisko.

W związku z tym pojawia się pytanie, czy ewentualna koalicja partii o tak radykalnie sprzecznych poglądach w ogóle może skutecznie kierować słoweńską polityką zagraniczną. „Gdyby Stevanović rzeczywiście udał się do Moskwy, byłby to prawdopodobnie ruch trudny do zaakceptowania dla Janšy, – ocenia Marko Lovec w komentarzu dla NI.si.

Należy tu przypomnieć, że Janša razem z Mateuszem Morawieckim i ówczesnym premierem Czech Petrem Fialą miesiąc po rozpoczęciu rosyjskiej agresji na Ukrainę jako pierwsi zagraniczni przywódcy odwiedzili Kijów.

Z kolei przewodniczący Demokratów Anže Logar latem ubiegłego roku, tuż po przycięciu NATO, na którym podjęto decyzję o szczycie 5 proc. PKB na obronność, sprzeciwił się referendum w tej sprawie, mimo że Zgromadzenie Narodowe przegłosowało na wniosek Lewicy oraz przy poparciu SDS, NSi i SD.

Lider Svobody Robert Golob, który uczestniczył w tym szczycie NATO jako premier, zareagował wówczas na referendum w sprawie wydatków na obronę zapowiedzią referendum w sprawie członkostwa w NATO. Było jasne, że jest to manewr obliczony na politykę wewnętrzną. Chciał doprowadzić do odwołania głosowania w sprawie wydatków na obronność, co ostatecznie miało miejsce.

Z kolei Resnica jednoznacznie popierała i popiera referendum w sprawie członkostwa Słowenii w NATO, ponieważ niedwuznacznie sprzeciwia się wysyłaniu broni na Ukrainę

**Pozbywasz się jednego
pożytecznego idioty,
a w pobliżu natychmiast
pojawia się drugi**

TOOMAS HENDRIK ILVES
były prezydent Estonii

i „finansowaniu wojen w innych krajach”. Zoran Stevanović oświadczył również podczas kampanii wyborczej, że „NATO jedynie przyspiesza swój upadek”.

O wyjście z NATO od dawna zabiega również Lewica (słow. Levica), która jednak krytycznie odnosi się do wypowiedzi Stevanovicia. Europa ma wprawdzie szansę stanąć na nogi niezależnie od USA i NATO, ale Słowenia musi „realizować swoją suwerenność przede wszystkim w ramach UE”, twierdzą w partii Levica: „Dlatego też oczekujemy, że wizyty najwyższych urzędników za granicą będą przemyślane, merytorycznie uzasadnione i zgodne z polityką zagraniczną państwa. Uważamy natomiast, że uprawianie czystego marketingu politycznego lub kłanianie się tym czy innym przywódcom to zły gest polityczny” – czytamy w ich oświadczeniu.

Socjaldemokraci z SD podkreślają natomiast, że wypowiedzi Stevanovicia „budzą niepewność i wysyłają sojusznikom w Brukseli zły sygnał dotyczący naszej wiarygodności”. „Również poglądy na temat „przeniesienia decyzji z Brukseli do Lublany” wskazują na niezrozumienie [przez Stevanovicia] roli Słowenii w UE, gdzie aktywnie współtworzymy wspólne decyzje” – twierdzą w SD.

Zoran Stevanović zarówno w trakcie kampanii wyborczej jak i wcześniej był wielokrotnie określany jako polityk eurosceptyczny, otwarcie przychylny Federacji Rosyjskiej, który ma dobre powiązania również z rosyjską ambasadą w Lublanie. Sam zainteresowany publicznie wielokrotnie zaprzeczał, jakoby popierał Władimira Putina.

Ale tropy są oczywiste. Bojan Potočnik, były dyrektor policji, doradca byłego prezydenta Danila Türka i kandydat partii Resnica w wyborach europejskich, w 2024 roku w ambasadzie Federacji Rosyjskiej brał udział w uroczystości pożegnanej wydalonego ze Słowenii rosyjskiego dyplomaty Siergieja Lemieszewa. Słowenia ogłosiła Lemieszewa na podstawie materiałów zebranych przez służby specjalne osobą niepożądaną z powodu wyrządzania szkody Słowenii.

Potočnik, wraz z grupą sympatyków partii Stevanovicia pożegnali rosyjskiego attaché wojskowego i podpułkownika, którego podejrzewa się o przynależność do rosyjskiej służby wywiadowczej GRU, słowami „Powodzenia, przyjacielu”.

Czy powstanie nowa koalicja z udziałem partii Stevanovicia?

Sytuacja w Słowenii po wyborach wygląda na patową: zarówno Svoboda (Golob) jak i SDS (Janša) nie potrafią zbudować nowej umowy koalicyjnej. Czyżby Janez Janša przedmówił podobnie czeka, aż dotychczasowy premier i względny zwycięzca wyborów Golob poniesie sromotną porażkę w swoich staraniach o kontynuację rządów centrolewicowych.

Ali Žerdin, redaktor naczelny Sobotna priloga, magazynu sobotniego największego słoweńskiego dziennika Delo uważa, że wejście partii Stevanovicia do koalicji tworzonej przez Janeza Janšę wydaje się mało prawdopodobne.

– Bardziej prawdopodobne są jakieś „kreatywne” rozwiązania, w których Resnica formalnie pozostałaby w opozycji, a jednocześnie konsekwentnie głosowałaby za propozycjami koalicji Janšy – mówi „Wyborczej”. – Umożliwiłoby to powstanie rządu mniejszościowego lub rządu z bardzo słabą większością.

Boris Jaušovec, dziennikarz mariborskiego dziennika Večer podkreśla: – Stevanović nie

przywiązuje dużej wagi do instytucji państwa prawa, a sam był w przeszłości skazany za próbę oszustwa ubezpieczeniowego. Wyrok co prawda uległ przedawnieniu.

Zdaniem dziennikarza właśnie postać Stevanovicia pokazuje wyraźnie, jak niepodważalne, wydawałoby się, zasady w słoweńskiej polityce mogą się zmienić.

– Stevanović jest jednym z polityków nowego pokolenia, dla których obietnice czy ideologia nie mają żadnego znaczenia. Mają wartość tak długo, jak długo przynoszą korzyść – wyjaśnia. Dlatego też jego zdaniem Janša nie będzie miał problemów z antynatowskim i prorosyjskim nastawieniem przedwyborczym Stevanovicia. Jest przekonany, że w razie potrzeby lider populistów łatwością zrezygnuje z tych poglądów, jeśli tylko będzie to dla niego opłacalne.

Žerdin z kolei uważa, że poglądy Stevanovicia, dotyczące wystąpienia z NATO lub wizyty w Moskwie, byłyby nie do przyjęcia dla Janšy.

– Zapowiedzi Stevanovicia są sprzeczne – podkreśla. – Żadna rządząca koalicja nie zaakceptowałaby jego zapowiedzi dotyczących wystąpienia z NATO lub Światowej Organizacji Zdrowia.

Obydwaj komentatorzy są zgodni co do tego, że zarys nowej koalicji powinien powstać w ciągu najbliższych tygodni.

– Prezydentka Nataša Pirc Musar podejmie decyzję w ciągu najbliższych tygodni. Niewątpliwie decyzja nie będzie łatwa – uważa Ali Žerdin.

– Jeśli prezydent będzie musiała powierzyć Janšy mandat premiera, z pewnością znajdzie pragmatyczne wytłumaczenie, na przykład ryzyko, że Słowenia zbyt długo pozostanie bez rządu, albo że w przeciwnym razie trzeba by było rozpisać kolejne nowe wybory, albo że sytuacja na świecie wymaga wyłonienia sprawnego rządu etc. – komentuje Boris Jaušovec. Warto przypomnieć, że sam Janša, na którego tle Stevanović wygląda na radykała miał ciepłe relacje z Orbánem i wielokrotnie dystansował się od polityki unijnej.

W atmosferze wyraźnej polaryzacji politycznej decydującym czynnikiem przy tworzeniu nowej koalicji rządowej pozostaje jednak formacja Stevanovicia, przez co wielu analityków określa ją jako jedyną prawdziwą zwyciężczynię wyborów.

Kim jest Stevanović?

Stevanović zbudował swoją rozpoznawalność poza utartymi strukturami partyjnymi, przede wszystkim poprzez mobilizację niezadowolonego społecznego w czasie obowiązywania obostrzeń związanych z pandemią COVID-19 oraz dzięki silnej pozycji w mediach społecznościowych.

Urodzony w 1982 roku, z wykształcenia magister zarządzania, Stevanović ponad dekadę pracował w policji, skąd został zwolniony w 2011 z przyczyn dyscyplinarnych (niewłaściwe zachowanie wobec przełożonego, naruszenia dyscypliny, a także domniemane spożywanie alkoholu w miejscu pracy). W 2012 roku sąd orzekł, że zwolnienie było niezgodne z prawem.

W 2005 roku miał wypadek drogowy i zażądał odszkodowania od ubezpieczyciela, jednak z powodu podejrzeń o nieprawidłowe przedstawienie zdarzenia nie zostało mu przyznane. Biegły sądowy ocenił, że wypadek nie mógł się wydarzyć tak, jak opisał go on i współsprawca. W 2008 roku obaj zostali skazani na grzywnę, Stevanović na 800 euro, a wyrok stał się prawomocny w 2010 roku.

W politykę wkroczył na szczeblu lokalnym w mieście Kranj w środkowej Słowenii, gdzie kilkakrotnie bez powodzenia kandydował na stanowisko burmistrza. Przed założeniem własnego ruchu przez krótki czas był związany ze skrajną populistyczną Słoweńską Partią Narodową (SNS) Zmago Jelinčiča, od której zdystansował się po konflikcie z jej liderem.

Założoną w 2021 partię Resnica prezentuje jako projekt polityczny, który przedstawia się jako alternatywę dla „elit” i tradycyjnego podziału na lewicę i prawicę. Manifestuje brak zaufania wobec kogokolwiek i moralny nihilizm pod przykrywką „walki ze skorumpowaną polityką” i hasła o „prostych rozwiązaniach”. ●

wyborcza.pl

• Więcej
czytaj na
Wyborcza.pl/
swiat

OGŁOSZENIE PŁATNE

Katowice/34430793



Wyciąg z ogłoszenia o I przetargu pisemnym nieograniczonym

Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna

Spółka Akcyjna w Katowicach

40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42

tel. (+48 32) 2510-736

jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej przy ul. Granicznej 21, w siedzibie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej www.dg.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej www.bip.dg.pl i na stronie internetowej Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. www.ksse.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o:

**I przetargu pisemnym nieograniczonym
na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej
stanowiącej własność Gminy Dąbrowa Górnicza**

- Przedmiotem przetargu jest **prawo własności niezabudowanej nieruchomości położonej w Dąbrowie Górniczej przy ul. Innowacyjnej, w większości objętej granicami Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Podstrefy Sosnowiecko-Dąbrowskiej, obszar „Tucznawa”, o łącznej powierzchni 5,5783 ha**, składającej się z działek:
 - 1101/7, obręb 0016, Tucznawa, o powierzchni 0,3274 ha, objęta granicami KSSE,
 - 16/11, obręb 0016, Tucznawa, o powierzchni 3,2789 ha, objęta granicami KSSE,
 - 16/15, obręb 0016, Tucznawa, o powierzchni 1,9720 ha, położona poza granicami KSSE.
- Według stanu na dzień ogłoszenia przetargu księga wieczysta prowadzona jest dla nieruchomości o łącznej powierzchni 78,1151 ha, działka nr 1101/7 wpisana jest pod numerem 98 (identyfikator 246501_1.0016.1101/7, działka nr 16/11 wpisana jest pod numerem 113 (identyfikator 246501_1.0016.16/11), działka 16/15 wpisana jest pod numerem 120 (identyfikator 246501_1.0016.16/15). Zgodnie z wpisami zawartymi w księdze wieczystej nieruchomość stanowi własność Gminy Dąbrowa Górnicza, nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie jest przedmiotem zobowiązań. Działy I-Sp, III i IV księgi wieczystej wolne są od wpisów.
- Zgodnie z obowiązującą „Zmianą miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Dąbrowy Górniczej, dla terenów położonych – obręb Tucznawa, karta mapy 1, 2, 3, 4, 5, 6” zatwierdzoną Uchwałą Nr L/887/2001 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 19 grudnia 2001 r., opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Śl. Nr 22 poz. 707 z dnia 8 kwietnia 2002 r., przedmiotowa nieruchomość położona jest na obszarze przemysłowo-usługowym oznaczonym symbolem **PU – tereny o przeznaczeniu podstawowym pod wielofunkcyjną strefę przemysłowo-usługową, przeznaczeniu dopuszczalnym pod składy, garaże, urządzenia infrastruktury technicznej i komunikacji**. Szczegółowe warunki zagospodarowania przedmiotowej nieruchomości (w tym nakazy i zakazy) są zamieszczone w ustaleniach ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, z którymi należy zapoznać się w Wydziale Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej lub w siedzibie Zarządzającego.
- Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 5.890.800,00 złotych netto** (słownie: pięć milionów osiemset dziewięćdziesiąt tysięcy osiemset złotych). **Do zaoferowanej przez oferenta ceny doliczony zostanie należny podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży (aktualnie stawka ta wynosi 23 %).**
- Warunkiem udziału w przetargu jest:**
 - wniesienie w pieniądzu wadium** w wysokości 20% ceny wywoławczej, tj. **1.178.160,00 zł** (słownie: jeden milion sto siedemdziesiąt osiem tysięcy sto sześćdziesiąt złotych) **na rachunek Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej Nr 57 1560 0013 2002 3620 7000 0049 w VeloBank S.A. w terminie do dnia 19.06.2026 r.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej.
 - złożenie pisemnej oferty sporządzonej zgodnie z wymaganiami zawartymi w „Specyfikacji istotnych warunków przetargu”, w terminie do dnia 19.06.2026 r. do godziny 16.00 (ostateczna data wpływu) w siedzibie organizatora przetargu w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42.**
- Przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości odbędzie się w dniu 25.06.2026 r. o godz. 10:00 w siedzibie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42.**
- Szczegółowych informacji na temat warunków i przedmiotu przetargu udziela Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42, tel. +48 32 251 07 36.

Rzucamy wyzwanie Chinom

Chińczycy wycięli europejską konkurencję na rynku fotowoltaiki, ale polska firma się nie poddaje. – Nasze panele można zastosować tam, gdzie zwykle, krzemowe nie mają racji bytu – mówi nam Hubert Siuba z firmy Roltec.

Ireneusz Sudak

Pod Wrocławiem powstanie polska fabryka modułów fotowoltaicznych, zupełnie innych niż te, które przyprawiają z Chin. Firma Roltec kosztem ponad 250 mln zł planuje wybudować pierwszą w tej części Europy komercyjną fabrykę paneli do zastosowań między innymi w pionie.

Chiny zdominowały fotowoltaikę

Fotowoltaika to najszybsze w montażu źródło energii, które uniezależnia nas od węgla, importu ropy czy gazu ziemnego. Póki jednak nie jesteśmy samowystarczalni technologicznie, panele fotowoltaiczne musimy importować. W ciągu kilku ostatnich lat chińskie firmy dosłownie wycięły europejską konkurencję. Obecnie w Europie 9 na 10 montowanych paneli pochodzi z Chin.

Ręcznie sterowana chińska (obowiązują tam plany pięcioletnie, jak za „komuny”) gospodarka osiągnęła efekt skali i tym samym niskie koszty. Moce produkcyjne tamtejszych fabryk rosną i wynoszą około 500-600 GW rocznie. Połowa tej produkcji idzie na eksport.

Europa, która rocznie montuje od 20 do 40 GW, była niegdyś liderem w technologii fotowoltaicznej, ale teraz jest przycmioną chińską ekspansją. Słynny producent paneli, szwajcarska firma Meyer Burger, upadła, a jej majątek zlicytowano. Fabryki i własność intelektualną przejęła amerykańska firma Swift Solar.



• **Firma Roltec chce wybudować w gminie Miękinia zakład produkcji paneli fotowoltaicznych**

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Popyt na fotowoltaikę nie maleje, a na rynku wciąż jest miejsce na panele wykonane w różnych technologiach. Z tego założenia wyszła polska firma Roltec, która właśnie ogłosiła budowę nowego zakładu.

Europa może produkować pionowe panele

Inwestycja warta 232 mln zł ma powstać w gminie Miękinia w województwie dolnośląskim. Jak poinformowały władze Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, teren był wcześniej przygotowywany pod inwestycję amerykańskiego Intelu. Koncern ostatecznie w połowie ubiegłego roku poinformował, że rezygnuje z budowy fabryk w Niemczech i w Polsce.

Fabryka zostanie wybudowana na niemal 17-hektarowej działce w miejscowości Krępiec. W nowym zakładzie powstanie co najmniej 200 miejsc pracy. Jak taka inwestycja ma się opłacać, skoro tańsze panele importujemy z Azji? Firma Roltec wyjaśnia, że nie chce w ogóle konkurować z Chińczykami na ich polu, czyli w segmencie modułów opartych na krzemie.

Żeby zbudować klasyczny moduł fotowoltaiczny, najwięcej pieniędzy trzeba wydać na krzem. To pierwiastek, który doskonale

W kraju działa sporo firm z branży fotowoltaicznej, ale najczęściej zajmują się one montażem gotowych modułów z ogniw importowanych z Azji

przewodzi prąd i jest podstawowym, obok szkła, budulcem panelu. Wafle krzemowe produkowane masowo przez chińskie firmy są relatywnie drogie w wytworzeniu. Roltec poszedł więc w zupełnie inną stronę, inwestując w technologię o nazwie CIGS.

Ogniwa CIGS składają się z mieszaniny miedzi, indu, galu i selenu. Stąd bierze się skrót pochodzący od pierwszych liter łacińskich nazw tych pierwiastków. Klasyczne panele zbudowane są z grubych wafli krzemu. Panele CIGS cechuje natomiast bardzo cienka, liczona w mikrometrach warstwa przewodząca, która jest nakładana na szkło, metal lub nawet folię. W fabryce Roltec moduły będą powstawać w wyniku próżniowego napylania tych pierwiastków na szybę.

Kluczowa różnica dotyczy samej efektywności. Zwykle panele krzemowe polikrystaliczne mają sprawność na poziomie od 15 do 20 proc., a najnowocześniejsze wersje monokrystaliczne dochodzą do 25 proc. Dla porównania sprawność modułów CIGS wynosi 18 proc. Różnica wydaje się spora, ale biorąc pod uwagę niższą cenę i wybrane lokalizacje, inwestycja w nową technologię może się opłacać.

– Moduły CIGS, które na początku zejdą z naszych linii produkcyjnych, będą miały wydajność na poziomie 18 proc. Jednak ze względu na swoje właściwości, takie jak odporność na zacinienie, lepsza wydajność przy nieoptymalnych kątach nasłonecznienia i bezstratna praca w wysokich temperaturach, produkują one o 20 proc. więcej energii niż podobne moduły krzemowe. Dlatego też będą miały zastosowanie również w pionowym montażu na ścianach budynków, na balkonach czy jako elementy konstrukcyjne – mówi Hubert Siuba.

Trzeba pamiętać, że latem, gdy jest bardzo gorąco, wydajność tradycyjnych paneli spada. Standardowe ogniwa źle znoszą pracę w wysokich temperaturach. – Moduły CIGS produkowane są między innymi w Szwajcarii i Hiszpanii. W Europie Wschodniej jesteśmy jednak pierwsi – dodaje Siuba.

– Moduły będą w podobnych cenach co chińskie warianty krzemowe, ale my nie celujemy wyłącznie w farmy fotowoltaiczne. Chcemy trafić także w te miejsca, gdzie panele krzemowych po prostu nie opłaca się instalować – uzupełnia.

Moc produkcyjna nowej fabryki szacowana jest na 50 MW paneli rocznie.

Gotowy wyrób

W Żylicach koło Rawicza spółka Roltec ma główne laboratorium i eksperymentalną linię produkcyjną. Wrocławską fabrykę będzie rozwinięciem i przejściem na pełnoskalową produkcję przetestowanych tam rozwiązań.

W kraju działa sporo firm z branży fotowoltaicznej, ale najczęściej zajmują się one montażem gotowych modułów z ogniw importowanych z Azji. Roltec wyprodukuje gotowy produkt końcowy przeznaczony bezpośrednio na sprzedaż. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34430933

Syndyk masy upadłości SOFIA – EXPORT sp. z o.o. w upadłości zawiadamia o aukcji następujących składników majątku:

Prawo własności nieruchomości położonej przy ul. Żorskiej 33 w Świerklanach dla której Sąd Rejonowy w Rybniku prowadzi księgę wieczystą:

– nr GL1Y/00090463/2 dla nieruchomości składającej się z działek gruntu oznaczonych numerami ewidencyjnymi 1154/30 i 1156/30 o łącznej powierzchni 0.1970 ha oraz GL1Y/00099444/6 dla nieruchomości składającej się z działek gruntu oznaczonych numerami ewidencyjnymi 1150/30 o łącznej powierzchni 0.0680 ha. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem murowanym, dwukondygnacyjnym o powierzchni 594.20 m², który został wzniesiony w 2013 r.

Przedmiot oferty będzie udostępniany przez syndyka masy upadłości w odpowiedzi na zapytanie zainteresowanego. Regulamin aukcji oraz szczegółowy opis nieruchomości wraz z wyceną dostępny jest na żądanie stron w kancelarii Syndyka Łukasza Goszczyńskiego przy ul. Bojkowskiej 43C lokal numer 5 w Gliwicach. Szczegółowych informacji udziela Organizator pod nr tel.: 507110712 oraz e-mail: przetargi@gkpg.pl

Sprzedaż nastąpi w drodze aukcji. Zainteresowani mogą wносить wadą do dnia 16.06.2026 r. Aukcja odbędzie się dnia 17.06.2026r. w biurze syndyka przy ul. Bojkowskiej 43C lokal numer 5 w Gliwicach o godzinie 13:00.

Cena wywoławcza wynosi 2 155 000,00 zł brutto.

Organizator ustala wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej tj. 215 500,00 zł. Wadium winno być wniesione przelewem na rachunek bankowy masy upadłości SOFIA – EXPORT sp. z o.o. w upadłości prowadzony przez SANTANDER BANK POLSKA S.A. o numerze PL 71 1090 1766 0000 0001 5794 5728. Wadium należy wnieść najpóźniej w dniu poprzedzającym aukcję, przy czym jako termin wpłaty rozumiany jest termin uznania rachunku bankowego Organizatora. Jako tytuł przelewu bankowego należy podać: „Wadium aukcyjne sygn. akt GL1G/GUP/8/2024”.

Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany warunków regulaminu aukcji oraz do zamknięcia aukcji bez udzielenia przyzicia którejkolwiek z ofert oraz prawo do unieważnienia aukcji bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34430815

Ogłoszenie Prezydent Miasta Łodzi informuje



o zamiarze wszczęcia na wniosek PGE Dystrybucja S. A. i PSG sp. z o. o. postępowania o ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicy: Gajcego 92 (dz. 325/1 W-41), Gajcego b/nr (dz. 288/2 W-41) i Zimna Woda (dz. 164/8 B-56) niezbędnych do budowy infrastruktury technicznej oraz wzywa wszystkie osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości do ich ujawnienia i udowodnienia w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia – pod rygorem pominięcia praw tych osób w tych postępowaniach. Oświadczenia, wnioski oraz dokumenty należy przestać na adres Urzędu Miasta Łodzi.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34430795

Syndyk masy upadłości

oferuje do sprzedaży z wolnej ręki, w trybie konkursu ofert, **zabudowaną nieruchomość gruntową, położoną w Sieradzu przy ul. Szlacheckiej 5**, działka nr 5, o powierzchni 0,2068 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr SR1S/00012477/5, **za cenę nie niższą niż 620 250,-** (sześćset dwadzieścia tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych. Na działce znajduje się budynek mieszkalny o pow. użytkowej 193,97 m² oraz budynek gospodarczy o pow. zabudowy 102 m² z częścią mieszkalną.

Z opisem i oszacowaniem nieruchomości można zapoznać się w kancelarii Syndyka w Sieradzu po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 502 633 252.

Nieruchomość można oglądać po telefonicznym uzgodnieniu z właścicielem, tel. 501 777 950.

Oferty kupna w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Nieruchomość-Zapusta” z dowodem wpłaty wadium w kwocie **31 000,- zł** na rachunek bankowy **69 9263 0000 0980 0465 3000 0001** można składać do dnia 15 maja 2026 r. do godz. 15.00 (czas wpływu do kancelarii Syndyka w Sieradzu, ul. Wojska Polskiego 73 - budynek Archiwum Sieradzkiego Archiwista Spółka z o. o.).

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu **18 maja 2026 r. o godz. 9.00** w kancelarii Syndyka.

W przypadku równorzędnych ofert (oferowane ceny różnią się o mniej niż 20 000,-). Syndyk zastrzega sobie prawo dodatkowego przeprowadzenia aukcji z udziałem tylko oferentów, którzy złożyli porównywalne oferty.

O wynikach konkursu ofertenci zostaną poinformowani telefonicznie.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34430959

Slówko Literówka Quizy • Sudoku Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI
WYBORCZ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację



Solorz przypomniał się Trumpem

Polski miliarder Zygmunt Solorz-Żak spotkał się z prezydentem Donaldem Trumpem, aby lobbować na rzecz rozwoju polsko-amerykańskiej współpracy w energetyce, sztucznej inteligencji i branży kosmicznej – twierdzi „Puls Biznesu”, powołując się na informacje z otoczenia założyciela telewizji Polsat.

Andrzej Kublik

Nieoczekiwanie, chęć dalszego rozwoju swoich interesów zasygnalizował Zygmunt Solorz-Żak, jeden z najbogatszych Polaków, założyciel telewizji Polsat.

W czasie weekendu dziennik „Puls Biznesu” napisał, że Solorz wraz ze swoją żoną Justyną Kulką i niewymienionym z nazwiska współpracownikiem spotkali się w tym miesiącu z prezydentem USA Donaldem Trumpem. Konkretnie do spotkania miało dojść 10 kwietnia w należącym do rodziny prezydenta USA kompleksie winnic Trump Winery w miejscowości Charlottesville w stanie Wirginia.

„Wyraziłem prezydentowi Trumpowi uznanie dla jego wizji i przywództwa oraz zamiar dokonania znaczących inwestycji w Stanach Zjednoczonych, niekwestionowanym centrum innowacji technologicznych. Współpraca w dziedzinie energetyki, sztucznej inteligencji i kosmosu ma ogromny potencjał, aby napędzać wzrost gospodarczy w obu naszych krajach. Jestem dumny, że mogę pomóc w zawieraniu nowych umów, które wzmocnią więzi między USA a Polską na kolejne pokolenia” – stwierdził Zygmunt Solorz-Żak w oświadczeniu przekazanym „Pulsowi Biznesu” przez służby prasowe miliardera.

Spotkanie raczej przelotne

10 kwietnia prezydent USA poleciał do Charlottesville, aby wziąć udział w imprezie związanej ze zbieraniem funduszy przez wspierający program polityczny Trumpa ruch MAGA (Ma-

ke America Great Again). Jej częścią była uroczysta kolacja dla sponsorów MAGA (ruch poparcia skupiony wokół Donalda Trumpa) w głównym budynku Trump Winery.

Służby prasowe Solorza przekazały „Pulsowi Biznesu”, że wizyta polskiego miliardera nie była związana z imprezą MAGA i nie brał on udziału w kolacji wydanej w Trump Winery.

Według doniesień mediów z Charlottesville Donald Trump przybył z lotniska do głównego budynku winnicy o godzinie 18.35 i udał się na imprezę MAGA. W jej trakcie, o godzinie 20.07, zebrani udali się oglądać w telewizji lądowanie załogi statku kosmicznego Artemis II, wracającej z lotu wokół Księżyca. O godzinie 20.51 prezydent USA został odwiedzony z głównego budynku winnicy do lądowiska śmigłowca, który przetransportował go do czekającego na lotnisku samolotu Air Force One.

Taki harmonogram wskazuje, że spotkanie Solorza z Trumpem nie mogło trwać długo. A na pewno za krótko, aby omawiać szerokie plany biznesowe.

Nagłośnienie spotkania przez służby prasowe biznesmena w „Pulsie Biznesu” to raczej sygnał ze strony Solorza-Żaka, że nie żegna się z biznesem po przegranej ze swoimi dziećmi w sporze o sukcesję nad stworzonym przez siebie medialnym imperium. W grudniu zeszłego roku sąd apelacyjny w Liechtensteinie potwierdził prawa dzieci Solorza-Żaka do zarządzania wartym miliardy złotych majątkiem, stworzonym przez polskie biznesmena. On sam musiał jed-



• Zygmunt Solorz-Żak FOT. DOMINIK GAJDA / AGENCJA WYBORCZA.PL

nak zachować fundusze pozwalające snuć plany nowych interesów.

Atom w grze

W 2012 r. Solorz do swojego imperium medialnego włączył spółkę ZE PAK, która zarządzała zespołem elektrowni Pątnów-Adamów-Konin w Wielkopolsce. Szkopuł w tym, że elektrownie wytwarzają energię głównie z węgla brunatnego, którego spalanie jest wyjątkowo uciążliwe dla środowiska. A z powodu polityki klimatycznej UE, takie elektrownie nie mają przyszłości. Nic dziwnego, że od kilku lat spół-

ka energetyczna Solorza rozważała transformację, a konkretnie – budowę elektrowni atomowej, która mogłaby wykorzystać infrastrukturę przesyłową, do której podłączony jest ZE PAK.

W 2021 r. pojawiły się doniesienia, jakoby ZE PAK chciała zostać partnerem rosyjskiej korporacji Rosatom w projekcie budowy elektrowni atomowej w Królewcu (ros. Kaliningrad), zarzuconym przez Rosjan na początku zeszłej dekady. A kilka miesięcy później spółka energetyczna Solorza zawarła porozumienie z firmą innego miliardera, Michała Solowowa, w sprawie budowy kompleksu małych modułowych elektrowni jądrowych (SMR) konstrukcji amerykańskiego koncernu GE Hitachi. Od końca zeszłej dekady Solowow ma prawo do wykorzystywania tej technologii GE Hitachi w różnych państwach Europy.

Pomysł jednak nie wypalił. Solowow uzgodnił współpracę przy budowie SMR w technologii GE Hitachi z Orlenem, kierowanym przez Daniela Obajtka. W efekcie powstała Orlen Synthos Green Energy.

Kolejną szansą dla ZE PAK miała być budowa elektrowni jądrowej we współpracy z kontrolowanym przez polski rząd PGE i koncernem KHNP

z Korei Południowej. Te działania mocno wspierał Jacek Sasin, wpływowy polityk PiS i minister aktywów państwowych w rządzie Mateusza Morawieckiego. Plan ten również się nie powiódł.

Do wspierania swoich koncepcji budowy kompleksu SMR we współpracy z firmą Solowowa, energetyczny koncern Solorza wynajął amerykańską spółkę doradcą IP3. A ta w tym czasie zaangażowała Georgette Mosbacher, która za pierwszej kadencji Donalda Trumpa w Białym Domu została ambasadorem USA w Polsce. Zawdzięczała to bliskim relacjom z Trumpem. Nie można wykluczyć, że to właśnie Mosbacher pomogła zaaranżować kwietniowe spotkanie Solorza z prezydentem USA.

Solorz zainwestuje w X-Energy?

Być może Zygmunt Solorz-Żak pozostawił swoim dzieciom rozwiązanie problemu przyszłości ZE PAK, a sam rozważa nowe biznesy.

Według „Pulsu Biznesu” w czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych polski przedsiębiorca spotkał się z Kamem Ghaffarianem, założycielem i szefem spółki X-Energy z branży energetyki jądrowej. Opracowuje ona nowej generacji reaktory typu SMR, a także nowej generacji paliwo jądrowe.

W zeszłym tygodniu spółka ta rozpoczęła prezentację (roadshow) dla potencjalnych inwestorów, zainteresowanych zakupem akcji X-Energy w ramach oferty publicznej. Nie wiadomo, czy Solorz-Żak zamierza zainwestować w amerykańskie przedsiębiorstwo, licząc nie tylko na bieżące zyski, ale także na możliwość wykorzystania w przyszłości technologii X-Energy w Polsce. Na przykład do zasilania ośrodków przetwarzania danych dla sztucznej inteligencji. Bo w USA miał też rozmawiać z Samem Altmanem, szefem koncernu technologicznego OpenAI, znanym z popularnego czatbota sztucznej inteligencji ChatGPT. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34428192

DO 20 KWIETNIA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”

— na maj u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów



CENA
199,99 zł**
OSZCZĘDZISZ
CO NAJMNIEJ
49 zł



Dostęp także do
Wyborcza.pl*

*Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej”. Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej”. Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej.

**Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

Wybory parlamentarne 2027

Jak zatrzymać nacjonalistów w kampanii wyborczej?

Obowiązujący w Polsce system wyborczy nie jest neutralny wobec barw partyjnych. Nadpłaca mandatami partiom prawico-nacjonalistycznym, a nie dopłaca partiom liberalno-lewicowym.

Machowski

Problemem nie jest tu system D'Hondta, który po prostu faworyzuje partie duże kosztem małych, ale to, jak wygląda w okręgach relacja między liczbą głosujących a liczbą rozdzielanych mandatów.

W sondażu United Surveys z 27-29 marca 5-procentowy próg przekroczyły zarówno trzy partie nacjonalistyczne: PiS (23,3 proc.), Konfederacja (12,6 proc.) i Korona (8 proc.), jak i trzy partie z obozu demokratów: KO (31,1 proc.), Nowa Lewica (7,8 proc.) i – czego nie potwierdzają inne sondaże – także PSL (5,1 proc.). Jak widać, sondaż ten wskazuje na prawie idealny remis między demokratami (łącznie 44 proc.) a nacjonalistami (łącznie 43,9 proc.). W ramach systemu D'Hondta, skoro i po jednej, i po drugiej stronie mamy po trzy listy uczestniczące w podziale mandatów, a poparcie dla obydwu obozów politycznych jest praktycznie takie samo, podział mandatów powinien być remisowy: 230 do 230. Taki zresztą podział mandatów otrzymamy, gdy posłużymy się często wykorzystywanym w ramach badań sondażowych kalkulatorem prof. Flisa.

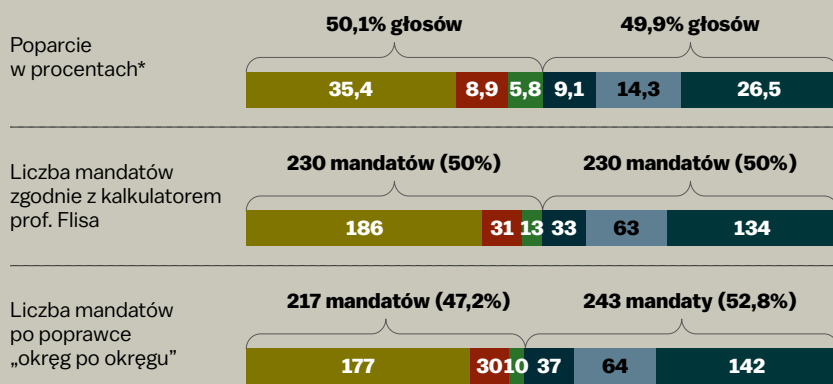
Jeśli jednak przełożymy wyniki sondażu na wyniki w poszczególnych okręgach, wykorzystując do tego przeliczniki bazujące na odsetkach głosów, jakie w wyborach z 2023 r. przypadały na każdy okręg wyborczy z puli głosów używanej przed daną partią w skali kraju (w przypadku Konfederacji i Korony dodatkowo wziąłem po uwagę wyniki Sławomira Mentzena i Grzegorza Brauna w I turze wyborów prezydenckich) – to otrzymamy zupełnie inny i bardzo dla demokratów niekorzystny podział: demokraci – 217 mandatów; nacjonaści – 243 mandaty.

Na prawie remisowy rezultat, jeśli chodzi o poparcie dla demokratów i nacjonalistów, wskazuje także sondaż Opinia24 z 7-9 kwietnia. Tu jednak na wynik demokratów (42,1 proc.) składają się jedynie dwie partie z poparciem powyżej 5 proc. (KO – 35,2 proc. i Nowa Lewica – 6,9 proc.), a na wynik nacjonalistów (41,4 proc.) – trzy (PiS – 22 proc.; Konfederacja – 12,8 proc.; Korona – 6,6 proc.). Przy tak zrównoważonym poparciu znaczącą przewagę w mandatach powinni zdobyć demokraci – bo system D'Hondta premiuje w takiej sytuacji ten obóz polityczny, który wystawia mniej list wyborczych. Na taki, korzystny dla demokratów podział mandatów wskazuje też kalkulator prof. Flisa: demokraci zdobywają w nim 242 mandaty, a nacjonaści – 218. Ale przeliczenie sondażu Opinia24 „okręg po okręgu” daje demokratom jedynie 231 mandatów, a nacjonalistom 229. A to przewaga tak minimalna, że wystarczy drobne wahnięcie w jednym czy w dwóch okręgach, by wynik był odwrotny.

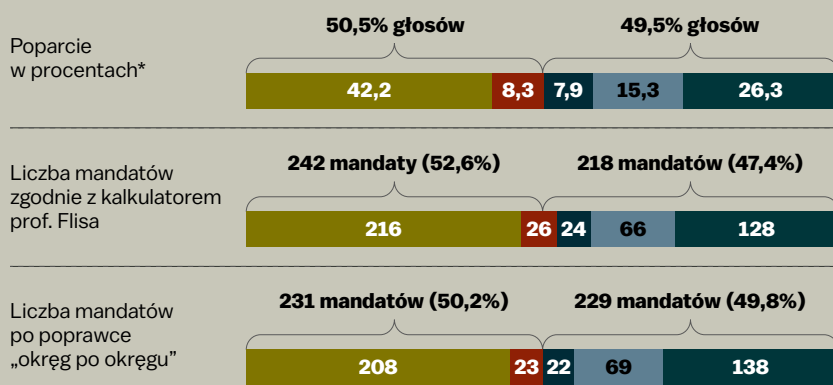
Podział mandatów w Sejmie w ostatnich sondażach

KO Lewica PSL Korona Konfederacja PiS

A. Sondaż United Surveys (27-29 III 2026) – sześć list powyżej progu wyborczego: trzy listy demokratów vs trzy listy nacjonalistów



B. Sondaż Opinia24 (7-9 IV 2026) – pięć list powyżej progu wyborczego: dwie listy demokratów vs trzy listy nacjonalistów



* Podane przez United Surveys i Opinia24 wyniki procentowe zostały przeliczone: za podstawę oprocentowania przyjęto respondentów, którzy wybrali partie z ponad 5-proc. poparciem

© GAZETA WYBORCZA

ŹRÓDŁO: SONDAŻ UNITED SURVEYS Z 27-29.03.2026 ORAZ SONDAŻ OPINIA24 Z 7-9.04.2026.

OBLICZENIA I KONCEPCJA WYKRESÓW: ANDRZEJ MACHOWSKI

Powodem tej znaczącej rozbieżności między oczekiwanym w ramach systemu D'Hondta podziałem mandatów, a mniej korzystnym dla demokratów podziałem rzeczywistym, jest zróżnicowana frekwencja wyborcza: wyższa w okręgach, w których przewagę mają demokraci, a niższa w okręgach z przewagą nacjonalistów. A kalkulator prof. Flisa – któremu od strony matematycznej nie można niczego zarzucić – zakłada, że korelacja wyników partyjnych z frekwencją jest zerowa.

W 23 okręgach wyborczych, w których – jeśli chodzi o analizowane tu sondaże – większość głosów zdobywają demokraci, do podziału jest nieco ponad 56 proc. mandatów, ale mieszka tam ok. 58 proc. uprawnionych i aż 62 proc. głosujących. Odwrotnie jest w 18 okręgach, gdzie na większość głosów mogą liczyć nacjonaści: tu rozdziela się prawie 44 proc. mandatów, ale mamy tam 42 proc. uprawnionych i tylko 38 proc.

głosujących. Przy 68-proc. frekwencji, w okręgach z przewagą demokratów 100 tys. głosów przekłada się średnio na ok. 2 mandaty, a w okręgach z przewagą nacjonalistów na ok. 2,6 mandatu.

Wyniki wyborów z 2023 r. pokazują, że ta niesprawiedliwość najbardziej uderza w KO – bo korelacja po okręgach jej wyników z frekwencją jest znacząco dodatnia (+0,41), a najbardziej służy PiS, który ma tę korelację znacząco ujemną (-0,46). Z tych powodów, jeśli i PiS, i KO zdobyłyby po 30 proc. głosów, to KO dostanie mniej mandatów niż PiS. Przy 30-procentowym poparciu dla PiS, KO – by mogła liczyć na taką samą co PiS liczbę mandatów – musiałaby zyskać poparcie co najmniej 35-procentowe.

Po tej wyborczej matematyce przejdźmy do polityki. Co – w sytuacji, gdy system wyborczy służy partiom prawico-nacjonalistycznym – muszą zrobić demokraci, by zmaksymalizować swo-

je szanse na rządzenie krajem po wyborach w 2027 roku?

Przede wszystkim powinni wprowadzić w ordynacji wyborczej zmiany, które przynajmniej częściowo zmieniłyby dysproporcję między liczbą głosujących w okręgach a liczbą rozdzielanych w nich mandatów. Jedna zmiana nie powinna napotkać sprzeciwu ze strony prezydenta, gdyż wynika wprost z obowiązującego kodeksu wyborczego: chodzi o przyjęcie przez Sejm wniosku PKW o zmianę liczby mandatów w 21 okręgach, by była ona zgodna z obecną liczbą mieszkańców. Jeśli przy takiej zmianie przeliczymy wyniki analizowanego tu sondażu United Surveys, to demokraci otrzymują 220 mandatów (a więc o 3 mandaty więcej).

Druga zmiana dotyczy wyborców z zagranicy – ich głosy dolicza się do okręgu 19 (Warszawa), ale liczba mandatów rozdzielanych w Warszawie nie zwiększa się (choć z racji liczby głosujących powinna być blisko dwa razy większa). Gdyby głosy z zagranicy rozdzielić między 41 okręgów (by takie rozwiązanie było proste w praktyce, można przyjąć zasadę, że wyborcy zagranicą głosują wyłącznie na listy), to demokraci w sondażu United Surveys zyskują jeszcze jeden dodatkowy mandat (łącznie 221). Te dwie ważne i sprawiedliwe zmiany nie są jednak w stanie w pełni zniwelować różnic związanych z wyższą frekwencją w okręgach, gdzie większość głosów zdobywają demokraci i niższą w tych, w których większym poparciem cieszą się partie nacjonalistyczne.

Kolejna ważna kwestia to kontrola wyborów. Po doświadczeniach z II turą wyborów prezydenckich demokraci muszą zmobilizować armię ponad 60 tys. ochotników – tak by w każdej komisji wyborczej mieć przynajmniej dwóch przedstawicieli: albo jako członków komisji, albo jako mężów zaufania. Gdyby nie udało się zebrać aż takiej liczby, to w pierwszej kolejności należy obsadzić te obwody, w których w ostatnich wyborach demokraci z nacjonalistami przegrali.

Demokraci muszą wreszcie odejść od zgubnej dla nich dezintegracji. Jest absolutnie niemożliwe zdobycie przez demokratów większości mandatów, gdy do wyborów zgłoszą swoje oddzielne listy KO, Lewica, Razem, PSL, Trzecia Droga i Centrum – niezależnie od tego, czy (co praktycznie pewne) poło-wa z nich nie przekroczy progu, czy (co można rozważać tylko w kategoriach political fiction) ten próg przekroczą wszystkie. Niezbędne minimum integracji to powrót do sytuacji z 2023 r.

Oczywiście, najlepszym rozwiązaniem byłaby dla demokratów wspólna lista. W wyborach z 2023 r. proporcja głosów oddanych łącznie na KO, TD i Lewicę do głosów oddanych łącznie na PiS i Konfederację to 56 do 44 proc. W tamtych wyborach wspólna lista z 56-proc. poparciem przyniosłaby

demokratom oczywiście więcej mandatów niż uzyskane 248, ale nie dałaby zmiany jakościowej – przy tylko dwóch listach nacjonalistów (PiS i Konfederacja) poza zasięgiem było uzyskanie większości 276 mandatów umożliwiającej odrzucanie weta prezydenta (a jak widzimy, bez tej możliwości realne instrumenty rządzenia są bardzo ograniczone). Teraz jednak, gdy po stronie nacjonalistów mamy trzy listy (PiS, Konfederacja i Korona), rywalizująca z nimi jedna lista demokratów (przy proporcji głosów 56 do 44 proc.) może zdobyć 277 mandatów.



Jest absolutnie niemożliwe zdobycie przez demokratów większości mandatów, gdy do wyborów zgłoszą swoje oddzielne listy KO, Lewica, Razem, PSL, Trzecia Droga i Centrum

Demokraci dostali od nacjonalistów kilka prezentów. Takim prezentem jest prezydentura Karola Nawrockiego – destrukcyjna, nastawiona na nieustanną wojnę z rządem i fatalna dla Polski – ale tym samym ułatwiająca demokratom kampanię wyborczą i mobilizację jak największej liczby potencjalnych zwolenników. Takim samym prezentem jest też Przemysław Czarnek jako kandydat PiS na premiera. Nikt lepiej od Nawrockiego i Czararka nie przekona ponad 11 mln wyborców, którzy w 2023 r. poparli demokratów, „gdzie jest jasna, a gdzie ciemna strona mocy” i jaka Pol-

ska ich czeka, jeśli w 2027 r. wygrają nacjonałiści. Prezentem jest też fatalna i na pograniczu zdrady narodowych interesów decyzja Nawrockiego o zawetowaniu ustawy w sprawie SAFE. Bo dzięki temu bezpieczeństwo – sprawa dla Polaków bardzo ważna – po raz pierwszy staje się kwestią użyteczną wyborczo: my, demokraci, zorganizowaliśmy europejskie pieniądze na rzecz naszego bezpieczeństwa; oni, nacjonałiści, kierując się partyjnym partykularyzmem, to odrzucili. Ułatwieniem dla demokratów jest też podział w obozie nacjonalistów – i to

nie tylko w kontekście systemu D'Hondta. Jarosław Kurski napisał na łamach „Wyborczej”, że Nawrocki „chce być patronem i liderem nowej pisowsko-konfederackiej koalicji. Chce, żeby ta koalicja zdobyła władzę. Może pokusi się nawet o przekształcenie jej w jedną formację, w »polską narodowo-populistyczną MAGA«, choć zapewne mu się to nie uda, dopóki Kaczyński będzie w stanie temu zapobiec”. Myślę, że nie tylko Kaczyński będzie temu przeciwny. Także Konfederacja i Korona nie są gotowe na wspólną listę nacjonalistów. Są na etapie zachłystywania się własną „wielkością” – czyli son-

dażami dającymi im 11-13 proc. (Konfederacja) czy 8-10 proc. (Korona). I na każdym kroku podkreślają swoją odrębność. Będziemy świadkami ostrej rywalizacji w obozie nacjonalistów – a to sprawi, że kampania PiS, Konfederacji i Korony siłą rzeczy będzie walką o tych samych wyborców po umownej „prawej stronie”, pełną skrajnie prawicowej i nacjonalistycznej retoryki, bez szans na pozyskanie wyborców bardziej umiarkowanych. Odpowiedzią demokratów na taką kampanię nacjonalistów musi być przekaz adresowany do swoich, bez niuansów i rozmywania, nastawiony na maksymalną mobilizację potencjalnych wyborców. Przekaz jednoznacznie proeuropejski (a widać – jak pokazuje reakcja Donalda Tuska na wyrok TSUE w sprawie transkrypcji w Polsce małżeństw jedнопłciowych zawartych w innym kraju UE – że jest z tym problem), pokazujący, że demokratom – inaczej niż nacjonalistom – bliżej jest do Brukseli niż do Ameryki pod rządami Trumpa. Demokraci muszą powrócić w kampanii do agendy równościowej związanej z prawami kobiet i osób LGBT itp. – tak jak to zrobił Tusk w 2023 r., a co odrzucił Rafał Trzaskowski w 2025 r. W kampanii wszystko, co mówią będą nacjonałiści, powinno zostać skontrolowane przez demokratów. Jeśli Czarnek mówi „OZE-sroze” – niech demokraci nie boją się mówić o zielonej energii, koniecznej transformacji polskiej energetyki i odejściu od węgla. Jeśli nacjonałiści wykorzystują wsparcie Kościoła – odpowiedzią demokratów niech

będzie obietnica zrealizowania idei świeckiego państwa. Niech politycy demokratów odróżniają się od polityków obozu nacjonalistycznego przynajmniej w takim stopniu, jak – w swoich poglądach, co pokazują badania CBOS – różnią się wyborcy prodemokratyczni od wyborców prawicy. Polacy są głęboko spolaryzowani. Nie należy od tej polaryzacji uciekać – demokraci powinni się w nią wpisać i ją wykorzystać. Realia naszego systemu wyborczego służą nacjonalistom. Ale demokraci nie są na straconej pozycji. Przeprowadzenie niewielkich, wyrównujących szanse zmian w ordynacji wyborczej, integracja (oby jak największa) obozu demokratycznego, liberalno-lewicowy, proeuropejski i nastawiony na maksymalną mobilizację „swoich” przekaz, rozpoczęcie kampanii już teraz – powiat po powiecie, gmina po gminie – mogą przełożyć się na wyborczy sukces demokratów.

Andrzej Machowski

Autor jest doktorem psychologii w zakresie psychometrii, analitykiem badań sondażowych. Jest współzałożycielem Fundacji Forum Długiego Stołu oraz ekspertem zewnętrznym Forum Obywatelskiego Rozwoju.

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE PŁATNE

Katowice/34430872



Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna
Spółka Akcyjna w Katowicach
40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42
tel. +48 32 2510736

jako zarządzający specjalną strefą ekonomiczną informuje:

W dniu 21.04.2026 r. na stronie Katowickiej SSE S.A.:
www.ksse.pl

ukazało się ogłoszenie o organizacji przetargu mającego na celu wyłonienie nabywcy następującej nieruchomości:

Nieruchomość gruntowa o łącznej powierzchni 3,1542 ha (31542 m²), położona na terenie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w gminie Ujazd, obręb ewidencyjny Zimna Wódka, oznaczona geodezyjnie jako działki nr 23/5 oraz nr 23/8, dla której w Sądzie Rejonowym w Strzelcach Opolskich prowadzona jest księga wieczysta nr OP1S/00060768/7.

Szczegółowe warunki przetargu określone są w ogłoszeniu zamieszczonym na stronie:
www.ksse.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34430823

W Sądzie Rejonowym w Rzeszowie XI Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt XI Ns 428/25 toczy się postępowanie z wniosku Józefa Kutachy o **zasiedzenie udziału wynoszącego 7/8 części nieruchomości położonych w miejscowości Dąbrowa, Gmina Świlcza, oznaczonej numerem 1603, o pow. 0,08 ha i oznaczonej numerem 1590/3 o pow. 0,26 ha oraz o zasiedzenie nieruchomości położonej w miejscowości Dąbrowa, Gmina Świlcza, oznaczonej numerem 1606, o pow. 0,26 ha. Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty publikacji niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Rzeszowie i wykazali swój interes prawny. W przeciwnym wypadku sąd stwierdzi nabycie wskazanych wyżej nieruchomości w drodze zasiedzenia, jeżeli zostanie udowodnione.**

Kraj/34430726

INFORMACJA BURMISTRZA OŻAROWA MAZOWIECKIEGO
W siedzibie Urzędu Miejskiego w Ożarowie Mazowieckim przy ul. Kolejowej 2 zostały wywieszone
WYKAZY NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY, NAJMU I DZIERŻAWY.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34430906



Komisja Konkursowa powołana przez Radę Kuratorów Wydziału I Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN ogłasza konkurs na stanowisko
DYREKTORA Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN z siedzibą w Warszawie
Szczegółowe informacje na stronach:
www.inepan.pl www.bip.pan.pl

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430909

Szczerze wyrazy współczucia oraz ciepłe słowa otuchy i wsparcia

dla

Katarzyny Cichockiej

z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd oraz Pracownicy Totalizatora Sportowego Sp. z o.o



www.nekrologi.wyborcza.pl/34430955

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



Pana Profesora
dr. hab. Jerzego Witolda Pietrewicza

ekonomisty, nauczyciela akademickiego, państwowca,
Sekretarza Stanu w Ministerstwie Gospodarki w latach 2013-2015,
byłego prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Łączę wyrazy współczucia dla

Rodziny oraz Współpracowników Pana Profesora

Minister Finansów i Gospodarki
Andrzej Domański

Byliśmy na jednej z najgorętszych wystaw tego roku w Europie

ROTHKO WE FLORENCJI



• Wystawę „Rothko we Florencji” w Palazzo Strozzi można zwiedzać do 23 sierpnia FOT. ELA BIAŁKOWSKA/OKNO STUDIO

Jego obecność w tym mieście, kolebce renesansu, może zaskakiwać, ale ma swoje uzasadnienie.

Maria Niewierko

Florencja przyciąga turystów nieustająco, ale w tym roku szczególnie. Spośród znajdujących się tu blisko 70 muzeów to właśnie Palazzo Strozzi staje się przystankiem niemal obowiązkowym. Powodem jest wyjątkowa retrospektywa Marka Rothko.

To wystawa, której się nie ogląda, lecz którą się doświadcza. Nie tylko przez charakterystyczne dla tego amerykańskiego abstrakcjonisty wielkoformatowe dzieła, ale przez swój rytm barw i emocji, od tych ledwie uchwytnych po intensywnie pulsujące.

Obecność jednego z najbardziej emblematicznych artystów XX wieku w mieście – kolebce renesansu – może zaskakiwać, ale ma jednak swoje uzasadnienie.

Fasada pałacu rodziny Strozzi, perły renesansu z XV w., której bogactwo i perfekcja zaprojektowano by przyćmiewać potęgę rodziny Medyceuszy, pokryta jest dziś wielkimi plakatami prac Marka Rothko. Jego słynne dzieła,

zbudowane z kolorowych pól, intrygują w tym miejscu, jakkolwiek regularne i geometryczne formy na obrazach, wpisują się w rytmiczne i harmonijne podziały fasady.

W zgodzie z miejscem wystawa daje poczucie renesansowej harmonii. Obrazy, szczególnie te późniejsze, są zrównoważone, podporządkowane niejako regułom porządku wizualnego. Forma jest zredukowana na rzecz ekspresji kolorów. W centrum stoi człowiek, nie tylko malarz, ale i odbiorca, jego emocje, indywidualność, sposób postrzegania rzeczywistości.

Zobaczmy ponad 70 dzieł – wiele z nich pochodzi z prywatnych kolekcji i najważniejszych muzeów świata: MoMA, Metropolitan Museum of Art, National Gallery of Art, Tate Gallery czy Centrum Pompidou. Oprócz tych najbardziej znanych prac artysty z nurtu Color Field Painting, we Florencji prezentowane są także wcześniejsze dzieła.

EMIGRANT I SAMOUK

Marcus Rotkovitch urodził się w 1903 r. w Dźwińsku (Daneburg) na terenie ówczesnego Imperium Rosyjskiego (dzisiejsza Łotwa), skąd z powodów trudnej sytuacji materialnej oraz rosnącego antysemityzmu emigruje z całą rodziną do Portland w Stanach Zjednoczonych. W 1921 r. uzyskuje stypendium na Uniwersytecie w Yale, gdzie studiuje m.in. filozofię, historię Europy, literaturę. Po roku, gdy stypendium wygasa, przenosi się do Nowego Jor-

Rothko wierzył, że kolor i światło mogą tworzyć doświadczenie emocjonalne dla widza, co nawiązuje do teorii percepcji kolorów, opisaną w 1918 r. przez czeskiego fizjologa Jana Evangelista Purkyně



• Mark Rothko, Bez tytułu, 1952-53

FOT. © FMGGUGENHEIM/BILBAO MUSEUM, PHOTO ERIKA BARAHONA © 1998 BY KATE ROTHKO PRIZEL AND CHRISTOPHER ROTHKO / ARTIST RIGHTS SOCIETY (ARS), NEW YORK / SIAE, ROME

ku, nie kończąc rozpoczętych studiów. Tam udaje się na lekcje rysunku i odkrywa malarstwo, które pozostaje już do końca jego pasją, zawodem i sensem życia.

W latach 30. miewa pierwsze wystawy, jest też inicjatorem grupy artystycznej „The Ten”, dziesięciu malarzy, występujących przeciw dominującym trendom realistycznym w amerykańskiej sztuce na rzecz ekspresjonizmu. W 1938 r. otrzymuje amerykańskie obywatelstwo, a dwa lata później zmienia imię i nazwisko na Mark Rothko. Oprócz malowania oddaje się też pisaniu.

„The Artist’s Reality”, zbiór opublikowanych 34 lata po śmierci Rothko esejów, jest próbą opisania roli artysty w świecie, wartości piękna i relacji z odbiorcą. Dla nas sztuka to podróż w nieznany świat, dostępny wyłącznie tym, którzy gotowi są zaryzykować – czytamy we fragmencie.

KOLOR JAKO EMOCJONALNE DOŚWIADCZENIE

Ekspozycja rozwija się chronologicznie, rozpoczynamy ją od sali „snów”, wchodzimy w oniryczne fantazje, biomorficzne, miękkie formy (Interior, Room in Karnak) i mitologiczne nawiązania. Siła mitu jest przedstawieniem tego, co niewidzialne, ale ważne, czego nie jesteśmy w stanie pojąć. Większość prac jest „bez tytułu”. Jest on zastąpiony samym obrazem, bez dodatkowego komentarza interpretacyjnego. Wśród tych wczesnych dzieł (lata 30. i początki 40. XX w.) znajdziemy także pierwsze portrety, wnętrza i martwą naturę. Martwe są także spojrzenia postaci, czujemy ich wycofanie.

Na wystawie zobaczymy jedyny autoportret, jaki namalował Rothko, z ukrytym, niedostępnym spojrzeniem zza ciemnych okularów.

Kolejna część to etap twórczości z obrazami znanymi jako Multiformy (Multiforms). Nieregularne kształty z poprzednich lat rozplývają się, nowo powstałe obrazy są tworzone z plam o intensywnych, odważnie zestawionych barwach. W kolejnych pracach kolory pozostają intensywnie, ale wraca forma, a kompozycja staje się geometrycznie uporządkowana, rytmiczna, z dwoma lub trzema zawieszonymi w przestrzeni płótna prostokątami.

Od 1949 r. Rothko maluje już w swoim charakterystycznym, dużym formacie, którego pierwszym, wyrazistym przykładem jest znany obraz No. 3/No. 13. Od tego momentu, będzie to dominujący wizualny język artysty.

Prezentowane prace angażują. Przechodzimy nie obok, ale przez obrazy, przez kolejne odcienie – warianty nastrojów, z różną intensywnością. Obraz z kolejnych lat (50. XX w.) przybierają jeszcze większe formaty, a kolory od jaskrawych żółci i żarzących się czerwieni do bardziej stonowanych, zimnych błękitów i zieleni sprawiają, wciągają w morze tonacji barw. Miękkie ślady pędzla nawet przy mocno intensywnych kolorach są jakby prześwitujące, dając wrażenie przechodzącego przez obraz światła (No. 12 oraz Orange and Tan). Zamiast klasycznego światłocienia (wł. chiaro-scuro), światło przenika przez warstwy koloru, budując głębię obrazu w sposób bardziej miękki i rozpuszczony.

Rothko wierzył, że kolor i światło mogą stworzyć doświadczenie emocjonalne dla widza, co nawiązuje do teorii percepcji kolorów, opisaney w 1918 r. przez czeskiego fizjologa Jana Evangelista Purkyne. Według niego percepcja koloru nie jest stała i zmienia się wraz ze zmianą natężenia światła i akomodacją oka. To właśnie wykorzystuje mocno w swoich pracach Rothko.

SZTUKA BEZ KOMPROMISÓW

W 1950 roku Rothko podróżuje do Europy, odwiedzając Rzym, Florencję i Wenecję (1958 r. jest jednym z reprezentujących Stany Zjednoczone na tamtejszym Biennale).



FOT. ©1998 BY KATE ROTHKO PRZEL AND CHRISTOPHER ROTHKO / ARTIST RIGHTS SOCIETY (ARS), NEW YORK / SIAE, ROME

• **Mark Rothko, Bez tytułu, 1969**

Rothko pozostał emocjonalnym emigrantem i nonkonformistą w kwestii „konsumpcji” sztuki

Włoska sztuka, ucieleśniająca poczucie równowagi i skali – freski Giotta i Fra Angelico, a także Biblioteka Laurenziana, zaprojektowana przez Michała Anioła, na trwałe zapiszą się w oku i ręce artysty. Do Włoch Rothko przyjedzie jeszcze dwukrotnie, odwiedzając także inne miasta.

Florencja, jak podkreślał syn i współkurator wystawy Christopher Rothko, pozostanie jednak szczególnie ważna dla jego twórczości, nie tylko ze względu na znajdującą się tam sztukę, ale też atmosferę. Stąd oprócz ekspozycji w Palazzo Strozzi, jej kontynuację znajdziemy w miejscach szczególnie ważnych dla Rothko – Museo di San Marco, gdzie obrazy są zestawione z freskami Fra Angelico, oraz w przedsionku Biblioteki Laurenziana.

Rothko pozostał emocjonalnym emigrantem i nonkonformistą w kwestii „konsumpcji” sztuki. Pod koniec lat 50. malarz przyjmuje zlecenie na wykonanie serii obrazów do prestiżowej restauracji w modernistycznym Seagram Building na Manhattanie.

Po powrocie z kolejnej wyprawy do Europy Rothko wycofuje się jednak z zamówienia, argumentując, że sztuka to nie dodatek do jedzenia, ani rodzaj dystrykcji, a obiekt kontemplacji i uwagi.

Moja sztuka nie jest abstrakcją. Ona żyje i oddycha.

Mimo możliwości zarobienia 35 tys. dolarów zrywa umowę i zatrzymuje obrazy. Cześć z nich przekazuje później do Tate Gallery.

Ostatnie kompozycje zamykające wystawę dają poczucie zaniku światła, które rozproszyło się i załamało, to seria obrazów Black and Gray. Stajemy także wobec załamania emocjonalnego. W 1968 r. trafia do szpitala z powodu tętniaka aorty.

Ostatnia sala ma charakter domknięcia – jest cichym pożegnaniem, w którym kolory już nie dominują przestrzeni, rozplývają się w miękkich pastelach o odcieniu terakoty, nieba, ziemi.

Mark Rothko odbiera sobie życie w swojej nowojorskiej pracowni w 1970 r. ●

• Wystawę „Rothko we Florencji” w Palazzo Strozzi można zwiedzać do 23 sierpnia 2026 roku. Szczegóły na stronie: www.palazzostrozzi.org

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34430587

publikuje wyciąg z ogłoszenia VI przetargu ustnego nieograniczonego

na sprzedaż prawa własności samodzielnego lokalu mieszkalnego, wchodzącego w skład nieruchomości zabudowanej, położonej we Wrocławiu przy ul. Ślęznej 88-94, oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 23/2, AM-38, Obręb Południe objętej KW nr WR1K/00093137/7.

Przedmiot przetargu stanowi lokal mieszkalny nr 7 położony na 1 piętrze w budynku przy ul. Ślęznej 88 we Wrocławiu, którego powierzchnia i udział w nieruchomości wspólnej oraz cena wywoławcza zostały podane w poniższej tabeli:

	Adres	Powierzchnia (w m²) lokal	Udział w nieruchomości wspólnej	Cena wywoławcza	Wadium
1	ul. Ślężna 88/7	42,02	463/100 000	510 000,00 zł	51 000,00 zł

W skład nieruchomości objętej KW nr WR1K/00093137/7 wchodzi 253 lokale mieszkalne, 8 lokali użytkowych oraz 7 garaży.

W dziale III opisanej księgi wieczystej wpisane są ograniczone prawa rzeczowe.

Teren na którym posadowiona jest nieruchomość posiada aktualny miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego - Uchwała Nr XLVI/1404/10 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 25 lutego 2010 r., oznaczony na rysunku planu miejscowego symbolem 1U/MW.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu w dniu 23 czerwca 2026 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej nr 4.A.108.1 mieszczącej się na IV piętrze w budynku Centrum Naukowej Informacji Medycznej przy ul. Karola Marcinkowskiego 2-6; wejście administracyjne.

Wadium należy wpłacić do dnia 20 czerwca 2026 r. na konto Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, 50-367 Wrocław, ul. Wybrzeże Ludwika Pasteura 1, Santander Bank Polska S.A. IV Oddział we Wrocławiu nr 72 1090 2402 0000 0006 3000 0428, przy czym za dzień wpłaty wadium przyjmuje się datę wpływu środków na konto Uczelni, a nie datę zlecenia przelewu.

Pełny tekst ogłoszenia opublikowany jest na stronie internetowej Uczelni: <https://www.umw.edu.pl/pl/nieruchomosci> oraz <https://bip.umw.edu.pl/artykuly/211/przetargi-na-zbycie-nieruchomosci>.

Dodatkowe informacje w sprawie przetargu można uzyskać telefonicznie pod nr 71 784 10 71.

Zastępca Dyrektora Generalnego
ds. Infrastruktury, Inwestycji i Remontów
Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu
Ewa Fiedler-Łeńska

Wrocław, 21.04.2026 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34430725

Burmistrz Ożarów Mazowieckiego
podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Dane nieruchomości	Przedmiotem przetargu są lokale mieszkalne: a) nr 2 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 39,86 m² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 3986/67468, b) nr 3 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 38,19 m² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 3819/67468, c) nr 4 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 38,52 m² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 3852/67468, d) nr 5 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 38,48 m² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 3848/67468, e) nr 11 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 41,98 m² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 4198/67468, f) nr 13 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 40,60 m² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 4060/67468, g) nr 14 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 40,76 m² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 4076/67468, h) nr 16 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 40,63 m² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 4063/67468, zlokalizowane w budynku mieszkalnym wielorodzinnym na działce ewidencyjnej nr 3/15 z obrębu ewidencyjnego SHR Płochocin (KW nr WA1P/00162239/4).
Informacja o przeznaczeniu nieruchomości	Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży. Każdy z lokali mieszkalnych wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej sprzedawany jest jako odrębny przedmiot sprzedaży.
Informacja o przeznaczeniu w planie miejscowym	Zgodnie z obowiązującym Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego gminy Ożarów Mazowiecki dla obszaru Wolica-Józefów (Dz. U. Woj. Mazowieckiego z 2006-12-28, nr 271 poz. 10661) zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Ożarowie Mazowieckim nr 454/06 z dnia 2006-09-12 r., ww. nieruchomości znajduje się na terenie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, oznaczony w planie symbolem 6MW.
Cena wywoławcza	Cena wywoławcza lokalu mieszkalnego wraz z przypadającym udziałem w nieruchomości wspólnej (budynku i gruncie) wynosi: a) lokal nr 2 – 294 000,00 zł netto (słownie: dwieście dziewięćdziesiąt cztery tysiące złotych) + VAT wg stawki obowiązującej, b) lokal nr 3 – 282 000,00 zł netto (słownie: dwieście osiemdziesiąt dwa tysiące złotych) + VAT wg stawki obowiązującej, c) lokal nr 4 – 284 000,00 zł netto (słownie: dwieście osiemdziesiąt cztery tysiące złotych) + VAT wg stawki obowiązującej, d) lokal nr 5 – 284 000,00 zł netto (słownie: dwieście osiemdziesiąt cztery tysiące złotych) + VAT wg stawki obowiązującej, e) lokal nr 11 – 353 000,00 zł netto (słownie: trzysta pięćdziesiąt trzy tysiące złotych) + VAT wg stawki obowiązującej, f) lokal nr 13 – 341 000,00 zł netto (słownie: trzysta czterdzieści jeden tysięcy złotych) + VAT wg stawki obowiązującej, g) lokal nr 14 – 342 000,00 zł netto (słownie: trzysta czterdzieści dwa tysiące złotych) + VAT wg stawki obowiązującej, h) lokal nr 16 – 341 000,00 zł netto (słownie: trzysta czterdzieści jeden tysięcy złotych) + VAT wg stawki obowiązującej..
Rodzaj przetargu	Przetarg ustny nieograniczony.
Wysokość wadium	Wadium za lokal mieszkalny wraz z przypadającym udziałem w nieruchomości wspólnej wynosi: a) lokal nr 2 – 29 400,00 zł (słownie: dwadzieścia dziewięć tysięcy czterysta złotych), b) lokal nr 3 – 28 200,00 zł (słownie: dwadzieścia osiem tysięcy dwieście złotych), c) lokal nr 4 – 28 400,00 zł (słownie: dwadzieścia osiem tysięcy czterysta złotych), d) lokal nr 5 – 28 400,00 zł (słownie: dwadzieścia osiem tysięcy czterysta złotych), e) lokal nr 11 – 35 300,00 zł (słownie: trzydzieści pięć tysięcy trzysta złotych), f) lokal nr 13 – 34 100,00 zł (słownie: trzydzieści cztery tysiące sto złotych), g) lokal nr 14 – 34 200,00 zł (słownie: trzydzieści cztery tysiące dwieście złotych), h) lokal nr 16 – 34 100,00 zł (słownie: trzydzieści cztery tysiące sto złotych). Wadium musi być wpłacone na rachunek bankowy Gminy Ożarów Mazowiecki nr: 15 1020 1185 0000 4602 0019 2351 w terminie do dnia 17 czerwca 2026 r.
Termin i miejsce przetargu	24 czerwiec 2026 r. o godzinie 11:00 w budynku przy ul. Konotopskiej 4 w Ożarowie Mazowieckim w sali konferencyjnej zlokalizowanej na II piętrze – sala 201.
Informacje o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Informacja o ogłoszeniu o przetargu wywieszona została na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ożarowie Mazowieckim przy ul. Kolejowej 2 oraz opublikowana została na stronie internetowej i stronie BIP Urzędu.
Informacje dodatkowe	Sprzedawane lokale mieszkalne wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, nie są obciążone ograniczonymi prawami rzeczowymi, hipoteką oraz nie stanowią przedmiotu roszczeń. Budynek mieszkalny wielorodzinny, w którym zlokalizowane są lokale mieszkalne znajduje się pod opieką konserwatora zabytków. W terminie do dnia 12 czerwca 2026 roku (liczy się data wpływu do Urzędu) istnieje możliwość złożenia wniosku dotyczącego oględzin lokali w celu weryfikacji ich stanu. Wizytacja nastąpi po wcześniejszym złożeniu pisemnego wniosku przez osoby zainteresowane. W celu przyspieszenia realizacji wniosku proszę zawrzeć w nim adres mailowy i telefon kontaktowy. Kontakt ze strony urzędu w sprawie oględzin nastąpi na podany adres mailowy lub numer telefonu w terminie do 3 dni roboczych od dnia złożenia wniosku. Wnioski należy kierować na adres Urzędu Miejskiego w Ożarowie Mazowieckim ul. Kolejowa 2, 05-850 Ożarów Mazowiecki, na skrytkę ePUAP (/143206/skrytka) lub na adres do eDoręczeń (AE:PL-78052-34851-CRJFF-13). Wnioski złożone po 12 czerwca 2026 roku nie będą uwzględniane (liczy się data wpływu do Urzędu). Uczestnik oględzin zobowiązany będzie do potwierdzenia uczestnictwa w oględzinach w stosowym oświadczeniu.
Dane teled adresowe	Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ożarowie Mazowieckim, ul. Kolejowa 2, pokój 202 lub pod nr tel. 22 731 32 71 lub 22 731 32 58.

Nastolatki

SERWISY
SPOŁECZNOŚCIOWE
ZMIENIAJĄ MÓZG?

Im więcej korzystania z platform społecznościowych w ciągu dnia w okresie dojrzewania, tym niższa całkowita grubość kory mózgowej oraz jej mniejsza objętość. To największe badanie tego typu.

Kasper Kalinowski



Początek okresu dojrzewania to kluczowy etap rozwoju fizycznego, społecznego i emocjonalnego. To właśnie wtedy zachodzą istotne zmiany w budowie i funkcjonowaniu mózgu. Dojrzewanie mózgu w tym okresie ma bardzo konkretne konsekwencje. Dla rodziców bywa źródłem frustracji, a dla samych nastolatków może oznaczać większą impulsywność, skłonność do ryzyka i trudności z przewidywaniem skutków własnych działań. Jak zauważa prof. Russell Poldrack, znany neuropsycholog z Uniwersytetu Stanforda, w książce „Nauka czytania w myślach. Co neuroobrazowanie może powiedzieć o naszych umysłach?”:

„(...) wczesny etap rozwoju kory przedczołowej oraz jej połączeń z resztą mózgu w okresie dojrzewania częściowo wyjaśnia, dlaczego nastolatki czasami wydają się tak nieopanowane”. Problem w tym, że dojrzewanie mózgu dziś przebiega w środowisku, jakiego wcześniej nie było. Aż 64 proc. dzieci w wieku 11-12 lat korzysta już z platform społecznościowych.

Od lat trwa spór o to, jak wpływają one na zdrowie psychiczne młodych ludzi. Najnowsze badanie opublikowane na łamach „Neuro-Image” dorzuca do tej debaty nowy i ważny element: pokazuje, że aktywność w tych serwisach może wiązać się także ze zmianami w mózgu.

NA CZYM POLEGAŁO
BADANIE

Zespół kierowany przez Jasona M. Nagtę z University of California przeanalizował

dane 7614 dzieci w wieku od 10 do 13 lat. Badanie opiera się na największym w USA długofalowym projekcie śledzącym rozwój mózgu dzieci z użyciem zaawansowanego obrazowania rezonansem magnetycznym (sMRI).

Dzieci wypełniały ankiety, w których podawały, ile czasu spędzają na platformach społecznościowych w typowy dzień powszedni i w weekend. Średnio korzystały z nich nieco ponad pół godziny dziennie, choć część spędzała w sieci znacznie więcej czasu.

Badacze uwzględnili także czas poświęcany na inne aktywności ekranowe, by sprawdzić możliwie jak najdokładniej wpływ samych platform społecznościowych, a nie korzystania z ekranów w ogóle.

Najważniejszy wniosek jest taki: im więcej czasu dzieci spędzały w serwisach społecznościowych, tym mniejsza była całkowita grubość i objętość ich kory mózgowej.

Zmiany zaobserwowano w wielu kluczowych obszarach mózgu, w tym w:

- **Płatach czołowych**, które odpowiadają za funkcje wykonawcze, planowanie i kontrolę impulsów.
- **Płatach skroniowych i ciemieniowych**, zaangażowanych w procesy uwagowe i przetwarzania informacji społecznych.
- **Płatach potylicznych**, odpowiedzialnych za wzrok.

Regiony te pokrywają się z tzw. siecią stanu spoczynkowego oraz sieciami kontroli wykonawczej i uwagi.

Co ciekawe, badanie nie wykazało silnych związków w przypadku samego „uzależnienia od platform społecznościowych”. Kluczowy okazał się przede wszystkim czas spędzany w tych serwisach.

• **Aż 64 proc. dzieci w wieku 11-12 lat korzysta już z platform społecznościowych. Od lat trwa spór o to, jak wpływają one na zdrowie psychiczne młodych ludzi**

FOT. METAMORWORKS/SHUTTERSTOCK

Wyraziście tezy, takie jak słowa Chamatha Palihapitiyi, byłego wiceprezesa Facebooka, który mówił, że serwisy społecznościowe „tworzą krótkotrwałe pętle sprzężenia zwrotnego oparte na dopaminie i niszczą normalne relacje społeczne”, brzmią efektownie, ale mogą być zbyt daleko idące

Wyniki trzeba jednak interpretować ostrożnie. W okresie dojrzewania mózg naturalnie się przebudowuje: usuwa część zbędnych połączeń, by działać sprawniej i wydajniej. Na podstawie tego badania nie da się więc jeszcze jednoznacznie stwierdzić, czy to platformy społecznościowe wpływają na rozwój mózgu, czy też dzieci o określonej strukturze mózgu częściej z nich korzystają.

Co ważne, związek dotyczył głównie grubości i objętości kory mózgowej. Badacze nie stwierdzili natomiast istotnej zależności ani z powierzchnią kory, ani z objętością struktur podkorowych.

TREŚĆ MA ZNACZENIE

Naukowcy nie analizowali też rodzaju treści, z którymi stykały się dzieci. A to może mieć duże znaczenie. Oglądanie materiałów edukacyjnych prawdopodobnie angażuje mózg inaczej niż doświadczenie cyberprzemocy czy nieustanne porównywanie się z wyidealizowanymi obrazami stylu życia.

Nie ulega jednak wątpliwości, że monitorowanie cyfrowych nawyków w tym wieku może być ważniejsze, niż dotąd sądzono.

Nie znaczy to jeszcze, że każda aktywność przed ekranem szkodzi w ten sam sposób.

Wyraziście tezy, takie jak słowa Chamatha Palihapitiyi, byłego wiceprezesa Facebooka, który mówił, że serwisy społecznościowe „tworzą krótkotrwałe pętle sprzężenia zwrotnego oparte na dopaminie i niszczą normalne relacje społeczne”, brzmią efektownie, ale mogą być zbyt daleko idące.

A CO Z GRAMAMI?

Wiele zależy od tego, co dzieci robią przed ekranem. Inne badania pokazały na przykład, że czas spędzany przy grach wideo nie musi szkodzić zdolnościom poznawczym, a w niektórych przypadkach może nawet wiązać się z ich poprawą.

Są też prace sugerujące, że granie może obniżać poziom stresu. W unikatowym japońskim badaniu, które miało cechy naturalnego eksperymentu, badacze wykorzystali fakt, że w czasie pandemii COVID-19 popyt na konsole był tak duży, iż część nabywców wylaniano w drodze losowania. Okazało się, że posiadanie konsoli wiązało się z mniejszym stresem związanym z pandemią, a w przypadku właścicieli PS5 także z większym zadowoleniem z życia. ●

Ratunek dla ulicy, która stała się „komunikacyjnym ściekiem”

To mogą być łódzkie Pola Elizejskie

W samym sercu Łodzi miał być parking wielopoziomowy, jest zwykły. Teraz deweloper chce tu budować mieszkania. Projektant: – Uzupełniamy pierzeję, która jest poszatkowana, pełna wyrw.

Piotr Brzózka

– Ta ulica stała się komunikacyjnym ściekiem – nie przebiera w słowach architekt Piotr Biliński.

Przed wojną Aleja Kościuszki była reprezentacyjną, spacerową promenadą. Najstarszy jej odcinek wciąż nosi ślady dawnej świetności w postaci okazałych gmachów, jednak od dziesięć lat nie buduje się tu praktycznie nic, jeśli nie liczyć jednego hotelu. Choć to ścisłe centrum miasta, tkanka pozostaje niekompletna.

Teraz pod numerem 30, vis-a-vis restauracji Spatif, może się pojawić nowa mieszkaniówka. Inwestor złożył właśnie do urzędu miasta wniosek w trybie lex deweloper. Zgodę na realizację projektu muszą wyrazić radni.

Nowa inwestycja mieszkaniowa lex deweloper przy Kościuszki

Wstępna koncepcja zakłada powstanie dwóch budynków, w których łącznie znajdzie się od 36 do 68 mieszkań. Wysokość zróżnicowana – do sześciu kondygnacji w kulminacyjnym punkcie. Całość jest utrzymana w odcieniu umiarkowanej szarości, z czarną stolarką okienną. Narożnik podkreślają duże przeszklenia. Parter jest wysoki i oddzielony od wyższych pięter ryflowanym gzymsiem.

Budynek frontowy, którego zwieńczenie stanowi balustrada tarasu najwyższej usytuowanego mieszkania, ma się licować z sąsiednią kamienicą, wybudowaną najprawdopodobniej w latach 90. XIX wieku.

Dzisiaj funkcjonuje na tej działce parking. Miejsca postojowe „pod chmurką” są też na kolejnej nieruchomości. W głębi widać podwórka, ciągnące się aż do ulicy Piotrkowskiej.

„Projektowany obiekt reaguje na zastany kontekst, w tym jeden z głównych, śródmiejskich problemów urbanistycznych – obecność dużych, ślepych ścian w granicy działki. Formowanie bryły założenia rozpoczyna się zatem od ich zakrycia” – czytamy w uzasadnieniu koncepcji, przygotowanym przez łódzką pracownię Design Lab Group.

– Uzupełniamy pierzeję, która jest poszatkowana, pełna wyrw – mówi architekt Mateusz Cyganek z Design Lab Group, dodając: – W komercjalizacji nie pomaga układ działek, będący pozostałością po historii Łodzi. Kwartały są duże, a poszczególne nieruchomości długie i wąskie. Dla tej akurat działki plan miejscowy zakładał budowę parkingu wielopoziomowego. Ale okazuje się, że tych parkingów będzie mniej, dlatego lex deweloper jest najszybszą ścieżką, by utworzyć potencjał tego miejsca.



• Wizualizacja deweloperskiej inwestycji przy Kościuszki 30 w Łodzi FOT. MATERIAŁY DESIGN LAB GROUP

A gdyby tak zmniejszyć aleję do przedwojennych rozmiarów?

Ekspert rynku nieruchomości od lat mówi, że Aleja Kościuszki, a tym bardziej stanowiąca jej przedłużenie ulica Zachodnia, nie są tak atrakcyjne dla inwestorów, jak mogłoby to wynikać z ich lokalizacji. Ruchliwa i w wielu miejscach zaniedbana arteria nie jest bowiem idealnym miejscem do życia. Niewiele jest tu nowych inwestycji i dlatego też, co jakiś czas, pojawiają się śmiałe postulaty, by stawiając na przyszłość, wrócić do przeszłości.

1 kwietnia 2025 roku pracownia Design Lab Group poinformowała na swoim Facebooku: „To już oficjalne – podpisaliśmy umowę na projekt przebudowy Al. Kościuszki i ul. Zachodniej! Projekt obejmuje przywrócenie tym ulicom ich pierwotnego, przedwojennego charakteru jako przestrzeni przyjaznej dla pieszych i pełnej zieleni”.

Wśród założeń przewidziano:

- zwężenie jezdni do jednego pasa ruchu w każdą stronę,
- stworzenie zielonego pasażu pośrodku ulic,
- realizację zielonego torowiska dla tramwajów,
- realizację ścieżki rowerowej łączącej Manufakturę z Al. Piłsudskiego.

Do posta załączono wizualizację zamysłu nowego, ale skrojonego na wzór alei takiej, jaką była przed wojną.

Wpis był żartem primaaprilisowym. Niemniej...

– Widzę w tej ulicy ogromny potencjał. Postrzegam ją nie jako ciąg komunikacyjny, ale reprezentacyjną aleję, której oryginalny zamysł warto byłoby kiedyś przywrócić, z szerokimi chodnikami, drzewami. Ograniczenie liczby pasów dla samochodów nie wywróciłoby układu transportowego, ale znacząco zwiększyło atrakcyjność mieszkań – mówi Mateusz Cyganek.

Budowa tunelu średnicowego nie spowodowała kataklizmu

Podobną opinię sformulowali w grudniu 2025 roku społecznicy z Łódź Cała Naprzód!, również postulując odebranie po jednym pasie kierowcom i oddanie uwolnionej przestrzeni pieszym oraz rowerzystom.

W tym kontekście dwukrotnie wspomniano o powstającym przy skrzyżowaniu z Zieloną podziemnym przystanku kolei aglomeracyjnej Łódź Śródmieście. Po pierwsze, gdy stacja zostanie oddana do użytku, wychodzić z niej będą tłumy ludzi. Po drugie, w związku z kolejową inwestycją wspomniane skrzyżowanie jest zamknięte od dwóch lat i choć jeździć się po mieście dużo trudniej, wbrew katastroficznym przestrogom „nie nastąpił komunikacyjny kataklizm”.



Widzę w tej ulicy ogromny potencjał. Postrzegam ją nie jako ciąg komunikacyjny, ale reprezentacyjną aleję, której oryginalny zamysł warto byłoby kiedyś przywrócić, z szerokimi chodnikami, drzewami. Ograniczenie liczby pasów dla samochodów nie wywróciłoby układu transportowego, ale znacząco zwiększyło atrakcyjność mieszkań

MATEUSZ CYGANEK
architekt, Design Lab Group

„Ruch się rozłożył. To ostateczny dowód na to, że ograniczenie ruchu na Kościuszki jest możliwe bez totalnego paraliżu Łodzi. Lepszego momentu na prototypowanie i na odważne decyzje nie będzie” – napisali społecznicy. Przy okazji upomnieli się o tzw. trasę Karskiego, która w przyszłości mogłaby odciążyć śródmieście, stając się jego zachodnią obwodnicą.

Na ten aspekt zwraca uwagę również architekt Piotr Biliński. On też widzi oczyma wyobraźni powrót do spacerowej alei. Ale realnie patrząc...

– Żeby to zrobić, należałoby wcześniej doprowadzić do końca budowę szerokiej ulicy zbiorczej w ciągu Żeligowskiego, Karskiego i ks. Brzóska. Co wyprowadziłoby ruch tranzytowy ze ścisłego śródmieścia. W miejskim układzie są aorty, żyły i żyłki. Nie można doprowadzić do sytuacji, że brakuje czegoś pomiędzy – stwierdza.

W opinii Bilińskiego Alei Kościuszki najbardziej pomogłoby... sprowadzenie tramwaju pod ziemię, ze zlokalizowanymi na poziomie minus jeden węzłami przesiadkowymi, zintegrowanymi z kolejowym przystankiem Łódź Śródmieście oraz trasą W-Z. Ale w obecnych realiach to już praktycznie niemożliwe.

Aleja Kościuszki była kiedyś piękną ulicą Spacerową

Pierwszy odcinek alei, między Zieloną i Andrzeja (obecnie Struga), wytyczono w 1865 roku. Na tle innych łódzkich ulic wyróżniała się szerokością, przez co potocznie nazywano ją Promenadą. W roku 1873 zyskała pierwszą oficjalną nazwę: Spacerowa.

W kolejnych dekadach, wzdłuż ulicy powstał szereg spektakularnych budynków, w tym nieistniejąca już Wielka Synagoga Reformowana, pałac Jakuba Hertza, willa Juliusza Kunitzera i wybudowana później w jej miejscu monumentalna siedziba Banku

Handlowego, okazały gmach Rosyjskiego Banku Państwa.

W 1917 roku, w setną rocznicę śmierci, patronem ulicy został Tadeusz Kościuszko. Aleja miała już wówczas dwie wybrukowane jezdnie, które rozdzielał szeroki, zadrzewiony deptak. Dziesięć lat później na krótkim jej odcinku pojawiły się szyny tramwajowe, przedłużone po wojnie.

Spacerową promenadę zlikwidowano w latach pięćdziesiątych, a po późniejszym poszerzeniu ul. Zachodniej, Aleja Kościuszki stała się jednym z kluczowych szlaków komunikacyjnych na osi północ-południe. Obecnie jej środkiem przebiega szerokie torowisko, są też po dwie jezdnie w każdym kierunku. Chodniki ulokowane są teraz przy ścianach budynków. Korzysta z nich niewiele osób.

Do niedawna Al. Kościuszki była mocno zakorkowana w godzinach szczytu. Teraz jej północny, historyczny odcinek jest niemal martwy, a to ze względu na rozkopane i całkowicie nieprzejezdne skrzyżowanie z ul. Zieloną. Nie wiadomo, jak długo ten stan rzeczy potrwa. Budowa tunelu średnicowego, wraz ze śródmiejskim przystankiem, już teraz jest opóźniona o cztery lata, a dziś znów jest wstrzymana. Po rozwiązaniu kontraktu z poprzednim wykonawcą, PKP PLK szykuje się do wyboru nowego.

Piotr Biliński: – Czy Aleja Kościuszki mogłaby być naszym Champs-Élysées? Jest z tym problem, po paryskie Pola Elizejskie są ulicą z wyższej półki. Między Zieloną i Struga jest miejsce na eleganckie sklepy, do których można podjechać drogiem samochodem i kupić markowy zegarek. Pytanie, czy miasto jest na tyle bogate, by prestiżowe firmy chciały tu wejść. Ale próbować należy. Pierzeję przy Kościuszki trzeba wypełniać nowymi budynkami. Jeśli pojawi się pierwsza taka inwestycja, będą kolejne. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34431027

Slówko NOWOŚĆ
Literówka
Quizy • Sudoku
Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

Urzędnicy i deweloperzy w korupcyjnej pajęczynie

Śledczy odtworzyli drogę, którą szły łapówki

W korupcyjnej aferze w Poznaniu występuje już 20 podejrzanych. Prokuratura twierdzi, że aresztowany naczelnik z Zarządu Dróg Miejskich w dwa lata przyjął pod stołem 400 tys. zł.

Piotr Żytnicki

Jeszcze kilka dni temu w aferze korupcyjnej w Poznaniu występowało dziewięciu podejrzanych. W tym tygodniu ta liczba podwoiła się z nawiązką – agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali kolejnych 11 osób. Przeprowadzili przeszukania w 30 lokalizacjach, m.in. w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Zielonej Górze i Białymstoku.

Agenci CBA znaleźli nie tylko pieniądze i dokumenty, ale także narkotyki oraz nielegalną broń i amunicję. Nowi podejrzani to przedstawiciele firm deweloperskich i projektowych oraz główny specjalista w biurze Miejskiego Inżyniera Ruchu. O zatrzymaniu urzędnika pisaliśmy już w czwartek 16 kwietnia.

Deweloperzy umoczeni w aferę korupcyjną

Według Prokuratury Krajowej najważniejszą postacią w korupcyjnym układzie był Adam A., naczelnik wydziału uzgodnień zewnętrznych w Zarządzie Dróg Miejskich. CBA zatrzymało go już w lipcu 2025 roku. Wpadł na gorącym uczynku, gdy przyjmował 150 tys. zł łapówki. W jego mieszkaniu znaleziono 700 tys. zł, biżuterię i drogie zegarki.

Prokuratura twierdzi, że zatrzymaniu w ubiegłym tygodniu przedstawiciele firm deweloperskich i projektowych tylko w latach 2023-2025 wręczyli naczelnikowi ok. 400 tys. zł.

– Celem było bezprawne ułatwienie realizacji inwestycji budowlanych na terenie Poznania, w szczególności w zakresie uzyskiwania wymaganych decyzji i uzgodnień administracyjnych – przekonuje Katarzyna Calów-Jaszewska z biura prasowego Prokuratury Krajowej.

Od korupcji do kryzysu politycznego w Poznaniu

Zdaniem śledczych uzgodnienia dotyczyły zakresu prac, które prywatni

• Agenci CBA znaleźli nie tylko pieniądze i dokumenty, ale także narkotyki oraz nielegalną broń i amunicję

FOT. MATERIAŁY PRASOWE CBA

inwestorzy, m.in. deweloperzy, muszą wykonać, gdy stawiają budynek i chcą doprowadzić do niego drogę publiczną. W czasie negocjacji ustala się, co i za ile mają wybudować – chodzi o drogi, chodniki i towarzyszącą im infrastrukturę. Bez takiego uzgodnienia inwestorzy nie mogą wystąpić o pozwolenie na budowę.

Aresztowanie naczelnika ZDM uruchomiło lawinę zdarzeń. Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak wysłał do ZDM kontrolę, która wykazała, że korupcji sprzyjały brak procedur i właściwego nadzoru.

Z wnioskami kontrolerów nie zgadzał się wiceprezydent Poznania Mariusz Wiśniewski, który nadzorował ZDM. Jaśkowiak go zdymisjonował, co wywołało w mieście najwięk-

szy od lat polityczny kryzys – obaj są członkami Koalicji Obywatelskiej. Wskutek afery pracę stracił też dyrektor ZDM Krzysztof Olejniczak.

Łapówki od deweloperów dla urzędników w Poznaniu

Zatrzymanie urzędnika z biura Miejskiego Inżyniera Ruchu oznacza, że korupcyjna pajęczyna opłótła nie tylko ZDM. Urzędnik sporządzał projekty tymczasowej organizacji ruchu, których również potrzebowali prywatni inwestorzy. Prokuratura twierdzi, że specjalista z biura inżyniera ruchu nie przyjmował bezpośrednio łapówek.

Pieniędźmi dzielił się z nim aresztowany naczelnik ZDM, choć – jak zaznacza prokuratura – większość zatrzymywał dla siebie.

Śledczy twierdzą, że odtworzyli drogę, którą przechodziły łapówki. Uczestniczył w tym przedsiębiorca, który wystawiał firmom deweloperskim zawyżone faktury. Wliczał do nich kwotę łapówki dla poznańskich urzędników. Gdy deweloper zrobił przelew, pośrednik przekazywał gotówkę naczelnikowi z ZDM. Prokuratura informuje, że odpowie za wystawienia nierzetelnych faktur VAT, których celem było ukrycie łapówek.

Urząd miasta czeka na informacje

Spośród 20 podejrzanych w areszcie jest tylko były naczelnik Adam A. Prokuratura nie wniosowała o aresztowanie zatrzymanych w tym tygodniu osób. Zastosowała jedynie poręczenia majątkowe (na łączną kwotę 350 tys. zł) oraz dozór policji.

O zatrzymaniu urzędnika z biura inżyniera ruchu władze Poznania dowiedziały się, gdy nie przyszedł do pracy. Wiedzą jedynie, że po przesłuchaniu został zwolniony. W piątek 17 kwietnia urząd miasta opierał się jedynie na informa-

cjach medialnych. – Zwrócimy się do prokuratury o ich potwierdzenie – mówi rzeczniczka urzędu miasta Joanna Żabierek.

Prokuratura ma obowiązek zawiadomić pracodawcę o postawieniu zarzutów urzędnikowi, ale na razie tego nie zrobiła. Katarzyna Calów-Jaszewska podkreśla, że priorytetem było przesłuchanie podejrzanych: – Na pewno informacja o zarzutach zostanie do poznańskiego urzędu wysłana.

Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak zarządził kolejną kontrolę – tym razem w biurze Miejskiego Inżyniera Ruchu. ●

Nowi podejrzani to przedstawiciele firm deweloperskich i projektowych oraz główny specjalista w biurze Miejskiego Inżyniera Ruchu

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34430914

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad 40 różnych newsletterów.

Zapisz się na: wyborcza.pl/newsletters

wyborcza.pl



OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34430803

INFORMACJA Prezydenta Miasta Pili z 15 kwietnia 2026 r.

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) Prezydent Miasta Pili informuje, że 14 kwietnia 2026 r. został wywieszony na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Pili wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży, określony zarządzeniem Prezydenta Miasta Pili Nr 797(106)/26 w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowej – lokalu użytkowego przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej.

Powyższy wykaz zamieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Pili w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.pila.pl.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34430708



ZARZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO OGŁASZA

czwarty przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości położonej w Trzciance przy ul. Staszica 3

- Nieruchomość położona w Trzciance gm. Trzcianka, pow. czarnkowsko-trzcianiecki, oznaczona w ewidencji gruntów jako arkusz mapy 36, dz. nr 2818/2 o pow. 80 m² oraz dz. nr 2818/3 o pow. 1200 m², dla której Sąd Rejonowy w Trzciance prowadzi księgę wieczystą KW nr PO1T/00013837/7. Działka nr 2818/2 stanowi wewnętrzną drogę dojazdową, prowadzącą do zasadniczej części nieruchomości - działki nr 2818/3 zabudowanej dwoma budynkami - parterowym budynkiem garażowym, składającym się z ośmiu boksów garażowych o łącznej pow. użytkowej 171,46 m² oraz budynkiem gospodarczym (zaplecza technicznego) dwubrylowym, o pow. użytkowej 120,82 m².
- Cena wywoławcza wynosi **280 000,00 zł (słownie: dwieście osiemdziesiąt tysięcy złotych)**, przy czym dodatkowo nabywca zostanie obciążony kosztami postępowania, na które składają się koszty sporządzenia aktu notarialnego oraz opłaty sądowej związanej z wpisami wieczystoksięgowymi. Koszty dodatkowe nie podlegają licytacji. Sprzedaż nieruchomości, w oparciu o ustawę z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.) jest zwolniona z podatku VAT.
- Przetarg odbędzie się **27 maja 2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, Al. Niepodległości 34, sala konferencyjna nr 1126, XI piętro.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie gotówką wadium w wysokości **28 000,00 zł (słownie: dwadzieścia osiem tysięcy złotych)** na konto Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu w Banku PKO B.P. S.A I Oddział w Poznaniu nr 74 1020 4027 0000 1302 0403 1241 do **22 maja 2026 r. (ostateczna data wpływu wadium na konto Urzędu)**.
- Ogłoszenie o przetargu, wraz z opisem nieruchomości, dostępne jest na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu www.umww.pl w zakładce *Nieruchomości przeznaczone do sprzedaży lub wynajęcia*, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu przy Al. Niepodległości 34.
- Dodatkowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udzielają pracownicy Departamentu Gospodarki Mieniem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, tel. (61) 626 65 55, (61) 626 65 46, e-mail: dg.sekretariat@umww.pl

Ile zarabiają rektorzy uczelni z Trójmiasta i Słupska

Wysokie pensje rektorów

Uposażenia rektorów wyższych uczelni składają się z pensji zasadniczej i dodatku funkcyjnego. Ale jest jeszcze jeden dodatek, który bywa wyższy niż pensja zasadnicza.

Katarzyna Fryc

Jak tylko rektor zostaje wybrany, z automatu przysługuje mu około czterokrotność tego, ile wcześniej zarabiał – pisała niedawno Wyborcza.pl we Wrocławiu. Wynagrodzenie rektora składa się bowiem z kilku elementów. Wynagrodzenie zasadnicze to 300 proc. średniej pensji profesora, a dochodzi jeszcze dodatek funkcyjny w wysokości do 100 proc. Dlatego obliczany na ich podstawie kolejny dodatek – zadaniowy (za wypełnianie niestandardowych obowiązków) – to całkiem spora suma.

Ile wynosi dodatek zadaniowy
Na wysokość rektorskich pensji wpływ miała tzw. ustawa Gowina, zwiększająca autonomiczność uczelni. Przed 2020 rokiem pensja rektora była w całości kontrolowana przez ministerstwo.

Po zmianach przepisów ministerstwo ma wpływ tylko na: wynagrodzenie zasadnicze (zgodnie z przepisami nie może przekroczyć trzykrotności pensji profesora, czyli 28 950 zł), dodatek funkcyjny (nie może przekroczyć 100 proc. wynagrodzenia profesora, czyli 9650 zł). O przyznaniu dodatku zadaniowego uznaniowo decyduje już rada uczelni. Dodatek ten ma górny limit: wynosi maksymalnie 80 proc. sumy wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, czyli nie więcej niż 30 880 zł. Ale i tak może bardzo znacząco wpły-



FOT. DARIUSZ GORAI/ AGENCJA WYBORCZA.PL

nąć na wysokość pensji rektora, niekiedy jest nawet wyższy od wynagrodzenia zasadniczego. Sprawdził, jakie pobory otrzymują rektorzy uczelni z Pomorza.

Uniwersytet Gdański

Prof. dr hab. Piotr Stepnowski – specjalista z dziedziny ochrony środowiska i były dziekan Wydziału Chemii UG – pełni funkcję rektora Uniwersytetu Gdańskiego już drugą kadencję z rzędu (począwszy od 2020 r., kadencja zakończy się w 2028 r.). Uniwersytet Gdański jest największą uczelnią na Pomorzu. Na 11 wydziałach UG studiuje niemal 22 tysiące studentów, doktorantów oraz słuchaczy studiów podyplomowych. Kadra naukowa liczy ponad 1800 pracowników. Z danych, jakie uzyskaliśmy w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wynika, że wynagrodzenie zasadnicze rektora UG wynosi 22 943 zł brutto. Do tego dochodzi 8 000 zł brutto dodatku funkcyjnego. O wysokość dodatku zadaniowego, czyli trzeciego elementu uposażenia rektora, zapytaliśmy Uniwersytet

Gdański. W odpowiedzi otrzymaliśmy informację, że dodatek zadaniowy prof. Stepnowskiego wynosi 14 213 zł netto. Magdalena Nieczuja-Goniszewska, rzeczniczka prasowa UG, zaznacza przy tym: – Rektor UG prof. Piotr Stepnowski pobiera wyłącznie pensję zasadniczą administracyjną („rektorską”) i w czasie kadencji nie pobiera pensji „profesorskiej”.

Politechnika Gdańska

Od 2019 roku rektorem Politechniki Gdańskiej – drugiej pod względem wielkości uczelni na Pomorzu – jest prof. dr hab. inż. Krzysztof Wilde (wcześniej dziekan Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska). Na Politechnice Gdańskiej studiuje 15 tysięcy studentów i pracuje ok. 3 tys. osób. Jego pensja zasadnicza wynosi 24 000 zł brutto, a dodatek funkcyjny – 6 000 zł brutto. Do tego dochodzi dodatek zadaniowy w wysokości 15 656 zł netto. – Należy podkreślić, iż Politechnika Gdańska zatrudnia blisko 3 tysiące pracowników, zarówno nauczycieli akademickich, jak i pracowników nie-

będących nauczycielami oraz kształci około 15 tysięcy studentów. Bardzo istotne jest, iż JM Rektor prof. dr hab. inż. Krzysztof Wilde ponosi jednoosobowo odpowiedzialność za zarządzanie jedną z czołowych polskich uczelni technicznych – podkreśla dr hab. inż. Justyna Kucińska-Lipka, profesor Politechniki Gdańskiej. – Sprawozdanie finansowe PG za 2024 rok zamknęło się po stronie aktywów i pasywów sumą 1 690 083 404,51 zł oraz zyskiem netto w wysokości 12 169 431,89 zł.

AWFiS w Gdańsku

Rektorem Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku od 2020 roku jest prof. dr hab. Paweł Cięszczyk, wcześniejszy prorektor tej uczelni, specjalista nauk o kulturze fizycznej. Rektor gdańskiej AWFiS otrzymuje pensję zasadniczą w wysokości 18 157 zł brutto, do tego otrzymuje 5 800 zł brutto dodatku funkcyjnego. – Wysokość dodatku zadaniowego rektora Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku wynosi 19 150 zł brutto miesięcznie – informuje Mikołaj Polak, rzecznik prasowy uczelni. Łącznie rektor Cięszczyk otrzymuje miesięcznie 43 107 zł brutto. Co ciekawe, w przypadku rektora gdańskiej AWFiS dodatek zadaniowy jest nawet wyższy niż płaca zasadnicza.

Uniwersytet Pomorski w Słupsku

Rektorem Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku (a wcześniej Akademii Pomorskiej) jest od 2016 roku dr hab. inż. Zbigniew Osadowski prof. UP, biolog i specjalista w zakresie geobotaniki i ochrony przyrody. Pensja zasadnicza rektora słupskiej uczelni wynosi 13 477 zł brutto, a dodatek funkcyjny – 5 700 zł brutto. Natomiast dodatek zadaniowy jest w wysokości 6 171 zł netto.

Prof. Izdebski krytykuje dodatki zadaniowe

Jak widać, rektorzy pomorskich uczelni nie mogą narzekać na zarobki. Zwłaszcza że do ich pensji należy też doliczyć jeszcze dodatek stażowy w wysokości do 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego (i tyle przeważnie otrzymują ze względu na długi staż pracy). Porównajmy. Rektor AWFiS w Gdańsku miesięcznie otrzymuje 43 107 zł brutto. Tymczasem np. prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz, która odpowiada za budżet miasta wynoszący ponad 6 mld zł, zarabia brutto 20 946 zł (na rękę ok. 14 600 zł). Czyli mniej niż połowę pborów rektora AWSiF. 20 640 zł brutto zarabia z kolei Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydentka Słupska. To znacznie mniej niż rektor uczelni w jej mieście. Prof. Hubert Izdebski, prawnik, ekspert w dziedzinie samorządu terytorialnego i administracji publicznej, wielokrotnie porównywał uczelnie publiczne do spółek Skarbu Państwa. Ale rektorzy – w przeciwieństwie do prezesów – nie są kontrolowani przez rady nadzorcze z tego, jak skutecznie udaje im się realizować powierzone zadania. W efekcie przyznawany rektorowi przez radę uczelni dodatek zadaniowy, który miał być instrumentem w rękach tej rady do zmotywowania rektora, często nie służy wynagradzaniu go za coś szczególnego, a stał się po prostu stałą częścią pensji. Rada uczelni ma relatywnie słabą pozycję w porównaniu do rektora, którego kompetencje ustawowo zostały bardzo wzmocnione. Dlatego przyznaje mu właściwie wszystko, co mu się wydaje, że mu się należy – mówił „Wyborczej” prof. Izdebski. – Dodatek zadaniowy, jak sama nazwa wskazuje, powinien być przyznawany za szczególną realizację zadań. Zadań wyznaczonych, a nie zadań rektora w ogóle – dodaje profesor. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34430949

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis odeszli.pl

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430923

Z ogromnym smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Marii Jaromirskiej-Lewińskiej

Prezes MPCK Koksik,
były sekretarz Starostwa Powiatowego w Wejherowie

Rodzinie, Najbliższym, Przyjaciółom i Współpracownikom

składamy
najszczerze wyrazy współczucia

Mieczysław Struk
Marszałek Województwa Pomorskiego

Jan Kleinsmidt
Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34430950

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis odeszli.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Gdańsk/34430841

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „MŁYNIEC”
80-460 GDAŃSK, UL. PILOTÓW 3

OGŁASZA PRZETARG NA NAJEM LOKALU UŻYTKOWEGO:

- o powierzchni 496,89 m² zlokalizowanego przy ul. Dywizjonu 303 25/1 z przeznaczeniem na działalność handlowo-usługową. Wywoławcza wysokość czynszu netto za 1 m² powierzchni użytkowej wynosi: 16,00 zł.
- o powierzchni 51,49 m² zlokalizowanego przy ul. Dywizjonu 303 21/4 z przeznaczeniem na działalność handlowo-usługową. Wywoławcza wysokość czynszu netto za 1 m² powierzchni użytkowej wynosi: 34,00 zł.
- o powierzchni 137,40 m² zlokalizowanego przy ul. Pilotów 3/43 z przeznaczeniem na działalność handlowo-usługową. Wywoławcza wysokość czynszu netto za 1 m² powierzchni użytkowej wynosi: 24,00 zł.
- o powierzchni 46,99 m² zlokalizowanego przy ul. Pilotów 3/17 z przeznaczeniem na działalność handlowo-usługową. Wywoławcza wysokość czynszu netto za 1 m² powierzchni użytkowej wynosi: 49,00 zł.
- o powierzchni 19,50 m² zlokalizowanego przy ul. Pilotów 3/21 z przeznaczeniem na działalność handlowo-usługową. Wywoławcza wysokość czynszu netto za 1 m² powierzchni użytkowej wynosi: 55,00 zł.

Opłata czynszowa nie obejmuje opłat za wodę, energię elektryczną, centralne ogrzewanie oraz wywóz nieczystości.

Przetarg odbędzie się w dniu 07.05.2026 r. (czwartek) o godz. 11:00 w sali nr 16 w siedzibie Spółdzielni.

Oferenci winni wpłacić wadium w wysokości: 1.000,00 zł na nr konta Spółdzielni: PEKAO S. A. 32 1240 1268 1111 0010 4440 7774.

Wniezione wadium będzie skuteczne, jeżeli do dnia 07.05.2026 r. znajdzie się na rachunku bankowym Spółdzielni. Wadium przechodzi na rzecz Spółdzielni, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, odstąpi od podpisania umowy.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, jak również przysługuje jej prawo swobodnego wyboru oferty.

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni do dnia 07.05.2026 r. do godz. 10:45 w zabezpieczonych kopertach z podaniem proponowanej wysokości czynszu, aktualnym dokumentem potwierdzającym zarejestrowanie podmiotu gospodarczego wystawionym nie wcześniej niż 3 m-cie przed datą złożenia oferty oraz dowodem wpłaty wadium.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Dziale Eksploatacji, ul. Pilotów 3, tel. (58) 556-66-64.

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 14 kwietnia 2026 roku zmarła
nasza kochana Ciocia



Leokadia Łabędzka

lat 97

Pogrzeb odbędzie się
w czwartek 23 kwietnia 2026 roku o godzinie 11.50
na cmentarzu Junikowo w Poznaniu.
Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
w kościele Św. Jana Bosko (ul. Warzywna 17)
w czwartek 23 kwietnia 2026 roku o godzinie 8.00.

Danuta, Anna, Tomasz i Michał Topolscy oraz Katarzyna Łabędzka z rodziną

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430642

W dniu 17 kwietnia odeszła

Profesor zw. dr hab. Elżbieta Helena Oleksy

Diekan Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych UŁ (2000-2008),
twórczyni i wieloletnia Kierowniczka Katedry Amerykanistyki i Mediów Masowych
oraz Ośrodka Naukowo-Badawczego Problematyki Kobiet- UŁ.

Ekspertka Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego,
Wiceprzewodnicząca Polskiego Stowarzyszenia Stypendystów Fulbrighta
i Polskiego Towarzystwa Studiów Amerykanistycznych.

Autorka kilkunastu publikacji monograficznych i ponad 150 rozdziałów i artykułów
opublikowanych w Australii, Belgii, Francji, USA, Wielkiej Brytanii i w Polsce z zakresu
amerykanistyki i gender studies.

Uroczystość pogrzebowa dnia 24 kwietnia o godzinie 13.40-14.20
w Kaplicy na Cmentarzu Doły w Łodzi, wejście od ul. Smutnej 7

www.nekrologi.wyborcza.pl/34431002



OGŁOSZENIE W SPRAWIE PRZEPROWADZENIA KONSULTACJI SPOŁECZNYCH W SPRAWIE OKREŚLENIA ZASAD WYZNACZANIA SKŁADU ORAZ ZASAD DZIAŁANIA KOMITETU REWITALIZACJI W GMINIE TORZYM

Burmistrz Miasta i Gminy Torzym działając na podstawie art. 6 ust. 1–7 ustawy o rewitalizacji z dnia 9 października 2015 r. (Dz. U. 2024, poz. 278) zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji w Gminie Torzym.

Konsultacje przeprowadzone będą od dnia **21 kwietnia 2026 roku do dnia 26 maja 2026 roku** w formie:

1. złożenie opinii i uwag za pośrednictwem:

- wiadomości mailowej, skierowanej na adres e-mail: urząd@torzym.pl,
- pisma skierowanego na adres: Urząd Miejski w Torzymiu, ul. Wojska Polskiego 32 66-235 Torzym z dopiskiem „Projekt uchwały Rady Miejskiej w Torzymiu w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji w Gminie Torzym”,
- osobiście – poprzez złożenie pisma w Urzędzie Miejskim w Torzymiu.

2. spotkań realizowanych za pomocą środków porozumienia się na odległość z interesariuszami rewitalizacji, na których zostaną omówione zasady wyznaczania składu oraz działania Komitetu Rewitalizacji, podczas których będzie możliwa wyrażenie uwag, opinii i propozycji. Spotkania odbędą się poprzez zalogowanie pod niniejszy link: <https://szkolenia4cs.clickmeeting.com/konsultacje/torzym>:
– w dniu 5 maja 2026 roku o godzinie 10.00;
– w dniu 11 maja 2026 roku o godzinie 10.00.

3. zbierania uwag ustnych przez przedstawicieli podmiotu, prowadzącego konsultację, które odbędzie się w okresie trwania konsultacji w formie osobistej w siedzibie Urzędu Miejskiego w Torzymiu.

Uwagi w formie pisemnej lub elektronicznej można składać w terminie od **21 kwietnia 2026 roku do dnia 26 maja 2026 roku**, dostarczając je:

- elektronicznie na adres: urząd@torzym.pl,
- drogą korespondencyjną na adres: Urząd Miejski w Torzymiu, ul. Wojska Polskiego 32, 66-235 Torzym,
- bezpośrednio do Urzędu Miejskiego w Torzymiu, w godzinach pracy Urzędu.

Nie będą rozpatrywane uwagi, które wpłyną po dniu **26 maja 2026 roku**.

W przypadku dostarczenia uwag za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu korespondencji do Urzędu Miejskiego w Torzymiu.

Dokumentacja dotycząca przedmiotu konsultacji będzie dostępna:

- w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: www.bip.torzym.pl
- na stronie internetowej Gminy pod adresem: www.torzym.pl
- na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Torzymiu.

Ewelina Niwald – Brzuśnian
Burmistrz Miasta i Gminy Torzym

Lubuskie/34430861

Syndyk masy upadłości w sprawie upadłościowej o Sygn. akt BY1B/GUp-s/ 576/2024 sprzeda z wolnej ręki w trybie składania pisemnych ofert udział w prawie własności wynoszący 1/8 części w prawie własności nieruchomości, lokalu mieszkalnego nr 1, ul. Augusta Steffena 49 w Pastęku, powiat Elbląg oraz częściach wspólnych budynku objętych KW EL1E/00024463/0 w udziale 1/8 części w tym działki gruntu oznaczonego nr 33 objętego KW EL1E/00024025/8.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie oferty kupna udziału za cenę minimalną **26 100,00 zł** (dwadzieścia sześć tysięcy sto złotych 00/100). Składający ofertę winien wpłacić wadium w wysokości 2 610,00 zł z dopiskiem (Wadium Pastęk) na rachunek bankowy nr: **60 2030 0045 1130 0000 1279 0870**.

Oferty należy kierować drogą pocztową na adres: biuro syndyka Wojciech Bylski ul. Krasieńskiego 30, 88-400 Żnin do dnia **06.05.2026 r.** (liczy się data wpływu do biura syndyka). Szczegóły oferty zawarto w regulaminie, tel. nr **505 240 543**.

Gdańsk/34430963

ZARZĄD POWIATU W POLICACH podaje do publicznej wiadomości

informację o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Policach przy ul. Tanowskiej 8 oraz zamieszczeniu na stronie internetowej Powiatu Polickiego (www.policki.pl) i w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Policach (www.powiat.policki.bip.net.pl) wykazu lokalu użytkowego o pow. 15,05 m², oznaczonego nr. 11, znajdującego się na parterze budynku Starostwa Powiatowego w Policach przy ul. Tanowskiej 8, w nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Polickiego, położonej w obrębie ewidencji gruntów i budynków Nr 6 Police, gmina Police, oznaczonej działkami nr 2433/4 i 3073/2, dla której Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie XI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Policach prowadzi księgę wieczystą o numerze SZ2S/00004821/8, przeznaczonego do oddania w najem w drodze bezprzetargowej na czas oznaczony 3 lat.

Szczecin/34430917



Wyciąg z ogłoszenia trzeciego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, budynkiem niemieszkalnym oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 112/4 o pow. 0,0325ha, położona w obrębie Krajnik Dolny.

cena wywoławcza wynosi 250 000,00zł wadium: 25 000,00zł
minimalne postąpienie 2 500,00zł

Sprzedaż zwolniona jest z podatku od towarów i usług na podstawie art. 43 ust.1 pkt 10a ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług
Przetarg odbędzie się 28 maja 2026r. o godz.10.00 w Urzędzie Miejskim w Chojnie ul. Jagiellońska 4, pokój nr 8.

Wadium należy wpłacać na konto BS Chojna 03 9370 0007 0000 0664 2000 0002 najpóźniej do dnia 25.05.2026r. Za datę wniesienia wadium uważa się dzień wpływu środków na nasze konto.

Pełna treść ogłoszenia opublikowana jest na stronie internetowej: www.bip.chojna.pl, a także wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnie (parter). Bliższych informacji udziela pracownik Urzędu Miejskiego w Chojnie (pok. nr 8) tel. 91 414 10 35 wew. 61.

Szczecin/34430809

Syndyk masy upadłości w sprawie upadłościowej o Sygn. akt BY1B/GUp-s/ 524/2025 sprzeda z wolnej ręki w trybie składania pisemnych ofert udział w prawie własności wynoszący 1/3 części nieruchomości zabudowanej, położonej w miejscowości Chrośna 23, gmina Solec Kujawski, obj. KW nr BY1B/00035067/8, położonej na działkach nr 107 i 98/1 o łącznej pow. 1.784 ha.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie oferty kupna udziału za cenę minimalną nie niższą niż **213750,00 zł** (słownie dwieście trzynaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych 00/100). Składający ofertę winien wpłacić wadium w wysokości **21 375,00 zł** z dopiskiem (Wadium Chrośna) na rachunek bankowy nr: **60 2030 0045 1130 0000 1279 0870**.

Oferty należy kierować drogą pocztową na adres: kancelaria syndyka Wojciech Bylski ul. Krasieńskiego 30, 88-400 Żnin do dnia **06.05.2026 r.** (liczy się data wpływu do biura syndyka). Szczegóły oferty zawarto w regulaminie, tel. nr **505 240 543**.

Bydgoszcz-Toruń/34430918



BURMISTRZ MIASTA ŻARY informuje:

stosownie do art.35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026r. poz. 399) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żarach przy Pl. Rynek 1-5 oraz na miejskiej stronie internetowej: www.zary.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.zary.pl, zostały podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim przeznaczonych do oddania w dzierżawę objętych Zarządzeniem: WA.0050.66.2026 oraz WA.0050.67.2026 z 16.04.2026r. Wszelkich informacji na temat Gospodarki Nieruchomościami, Architektury i Zasadów Komunalnych, p. 214b, tel. 68 47 08 331.

Lubuskie/34430983

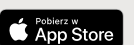


Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź
na serwis
odeszli.pl



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację



NEWSLETTERY WYBORCZEJ

wyborcza.pl

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newsletters





BURMISTRZ MIASTA I GMINY TORZYM
ogłasza publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Torzym. Przedmiot przetargu stanowi:

L.p.	Lokalizacja, obręb geodezyjny	Położenie	Działka			Pow. budynku lub lokalu w m2	Nieruchomość		Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania		Ciężary i ograniczenia w KW Uwagi	Terminy poprzednich przetargów
			Numer	K. W.	Pow. w ha		Cena w zł (brutto)	Wadium w zł	Symbol z planu	Studium UiKZP, Ewidencja gruntów		
Sprzedaż z bonifikatą 50 % od ceny nieruchomości w ramach programu „Działki budowlane dla młodych na terenie Miasta i Gminy Torzym” Warunki sprzedaży nieruchomości z bonifikatą 50 % od ceny nieruchomości ustala Uchwała Rady Miejskiej w Torzymiu Nr XXIII/175/25 z dnia 30 grudnia 2025 r. - link do uchwały - https://bip.torzym.pl/system/obj/4924_XXIII.175.25_-_bunifikata.pdf												
1.	Garbicz	Zachodnia część miejscowości	4/81 1/7, części w 4/79	GW1U/ 00018546/5	0,0868 0,0857 udz. 1/7	-----	124 770,-	12 500,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności, (R-V)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa.. Nad częścią nieruchomości napowietrzna linia elektroenergetyczna SN	10.04.2026 r. Drugi przetarg
2.	Garbicz	Zachodnia część miejscowości	4/82 1/7, części w 4/79	GW1U/ 00018546/5	0,0868 0,0857 udz. 1/7	-----	145 140,-	14 600,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności, (R-V)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa.. Nad częścią nieruchomości napowietrzna linia elektroenergetyczna SN	10.04.2026 r. Drugi przetarg
3.	Prześlice	W sąsiedztwie drogi powiatowej nr 1265F	64/8	GW1U/ 00026271/9	0,0789	-----	67 980,-	6 800,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności, (R-IVa)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa.	10.04.2026 r. Drugi przetarg
4.	Prześlice	W sąsiedztwie drogi powiatowej nr 1265F	64/9	GW1U/ 00026271/9	0,1000	-----	86 130,-	8 700,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności, (R-IVa; R-IVb)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa.	10.04.2026 r. Drugi przetarg
5.	Gądków Wielki	Przy drodze powiatowej Nr 1162 F ul. Dworcowa	91/11+ 1/10, części w 91/21	GW1U/ 00018650/7	0,1055 + udz. 1/10 w 0,1655	-----	97 550,-	9 800,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności, (Bz)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa. Zadrzewienia na nieruchomości	10.04.2026 r. Drugi przetarg
6.	Gądków Wielki	Przy drodze powiatowej Nr 1162 F ul. Dworcowa	91/12+ 1/10, części w 91/21	GW1U/ 00018650/7	0,1055 + udz. 1/10 w 0,1655	-----	97 550,-	9 800,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności, (Bz)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa. Zadrzewienia na nieruchomości	10.04.2026 r. Drugi przetarg
Sprzedaż bez bonifikaty												
7.	Torzym	ul. Łąkowa	153/1	GW1U/ 00018054/9	0,1453	-----	81 000,-	8 100,-	Brak planu	MM - Teren zabudowy mieszkaniowej zwiększonej intensywności, (Bp; Lz)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa. Zadrzewienia na nieruchomości	10.04.2026 r. Drugi przetarg
8.	Gądków Wielki	Przy drodze powiatowej Nr 1162 F ul. Dworcowa	91/13+ 1/10, części w 91/21	GW1U/ 00018650/7	0,1056 + udz. 1/10 w 0,1655	-----	94 960,-	9 500,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (Bz)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa. Zadrzewienia na nieruchomości	04.12.2025 r. Drugi przetarg
9.	Gądków Wielki	Przy drodze powiatowej Nr 1162 F ul. Dworcowa	91/14+ 1/10, części w 91/21	GW1U/ 00018650/7	0,1058 + udz. 1/10 w 0,1655	-----	95 070,-	9 600,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (Bz)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa. Zadrzewienia na nieruchomości	04.12.2025 r. Drugi przetarg
10.	Gądków Wielki	Przy drodze powiatowej Nr 1162 F ul. Dworcowa	91/15+ 1/10, części w 91/21	GW1U/ 00018650/7	0,1466 + udz. 1/10 w 0,1655	-----	149 200,-	15 000,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (Bz)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa. Zadrzewienia na nieruchomości	04.12.2025 r. Drugi przetarg
11.	Gądków Wielki	Przy drodze powiatowej Nr 1162 F ul. Dworcowa	91/16+ 1/10, części w 91/21	GW1U/ 00018650/7	0,1258 + udz. 1/10 w 0,1655	-----	130 160,-	13 100,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (Bz)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa. Zadrzewienia na nieruchomości	04.12.2025 r. Drugi przetarg
12.	Gądków Wielki	Przy drodze powiatowej Nr 1162 F ul. Dworcowa	91/17+ 1/10, części w 91/21	GW1U/ 00018650/7	0,1003 + udz. 1/10 w 0,1655	-----	94 510,-	9 500,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (Bz)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa. Zadrzewienia na nieruchomości	04.12.2025 r. Drugi przetarg
13.	Gądków Wielki	Przy drodze powiatowej Nr 1162 F ul. Dworcowa	91/18+ 1/10, części w 91/21	GW1U/ 00018650/7	0,1000 + udz. 1/10 w 0,1655	-----	94 300,-	9 500,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (Bz)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa. Zadrzewienia na nieruchomości	04.12.2025 r. Drugi przetarg
14.	Gądków Wielki	Przy drodze powiatowej Nr 1162 F ul. Dworcowa	91/19+ 1/10, części w 91/21	GW1U/ 00018650/7	0,1000 + udz. 1/10 w 0,1655	-----	94 300,-	9 500,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (Bz)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa. Zadrzewienia na nieruchomości	04.12.2025 r. Drugi przetarg
15.	Gądków Wielki	Przy drodze powiatowej Nr 1162 F ul. Dworcowa	91/20+ 1/10, części w 91/21	GW1U/ 00018650/7	0,1000 + udz. 1/10 w 0,1655	-----	94 300,-	9 500,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (Bz)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa. Zadrzewienia na nieruchomości	04.12.2025 r. Drugi przetarg
16.	Garbicz	Zachodnia część miejscowości	4/74+ 1/7, części w 4/79	GW1U/ 00018546/5	0,0882 udz. 1/7 w 0,0857	-----	177 000,-	17 700,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (R-V; R-VI)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa.	Pierwszy przetarg
17.	Garbicz	Zachodnia część miejscowości	4/75+ 1/7, części w 4/79	GW1U/ 00018546/5	0,0884 udz. 1/7 w 0,0857	-----	177 370,-	17 800,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (R-V)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa.	Pierwszy przetarg
18.	Garbicz	Zachodnia część miejscowości	4/76+ 1/7, części w 4/79	GW1U/ 00018546/5	0,0868 udz. 1/7 w 0,0857	-----	174 540,-	17 500,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (R-V)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa.	Pierwszy przetarg
19.	Garbicz	Zachodnia część miejscowości	4/77	GW1U/ 00018546/5	0,0909	-----	159 170,-	16 000,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (R-V)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa.. Nad częścią nieruchomości napowietrzna linia elektroenergetyczna SN	Pierwszy przetarg
20.	Garbicz	Zachodnia część miejscowości	4/78+ 1/7, części w 4/79	GW1U/ 00018546/5	0,0832 udz. 1/7 w 0,0857	-----	158 550,-	15 900,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (R-V)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa.	Pierwszy przetarg
21.	Garbicz	Zachodnia część miejscowości	4/80 1/7, części w 4/79	GW1U/ 00018546/5	0,0868 udz. 1/7 w 0,0857	-----	151 910,-	15 200,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (R-V)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa.. Nad częścią nieruchomości napowietrzna linia elektroenergetyczna SN	Pierwszy przetarg
22.	Prześlice	W sąsiedztwie drogi powiatowej nr 1265F	64/3	GW1U/ 00026271/9	0,0998	-----	94 590,-	9 500,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (R-IVb)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa.	Pierwszy przetarg
23.	Prześlice	W sąsiedztwie drogi powiatowej nr 1265F	64/4 1/4, części w 64/13	GW1U/ 00026271/9	0,0835 udz. 1/4 w 0,1110	-----	113 690	11 400,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (R-IVb)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa.	Pierwszy przetarg
24.	Prześlice	W sąsiedztwie drogi powiatowej nr 1265F	64/5	GW1U/ 00026271/9	0,0905	-----	86 600,-	8 700,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (R-IVb)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa.	Pierwszy przetarg
25.	Prześlice	W sąsiedztwie drogi powiatowej nr 1265F	64/6	GW1U/ 00026271/9	0,1015	-----	97 170,-	9 800,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (R-IVa; R-IVb)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa.	Pierwszy przetarg
26.	Prześlice	W sąsiedztwie drogi powiatowej nr 1265F	64/7	GW1U/ 00026271/9	0,1155	-----	140 470,-	14 100,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (R-IVa; R-IVb)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa.	Pierwszy przetarg
27.	Prześlice	W sąsiedztwie drogi powiatowej nr 1265F	64/10 1/4, części w 64/13	GW1U/ 00026271/9	0,0740 udz. 1/4 w 0,1110	-----	104 590,-	10 500,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (R-IVa; R-IVb)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa.	Pierwszy przetarg
28.	Prześlice	W sąsiedztwie drogi powiatowej nr 1265F	64/11 1/4, części w 64/13	GW1U/ 00026271/9	0,0737 udz. 1/4 w 0,1110	-----	104 340,-	10 500,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (R-IVb)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa.	Pierwszy przetarg
29.	Prześlice	W sąsiedztwie drogi powiatowej nr 1265F	64/12 1/4, części w 64/13	GW1U/ 00026271/9	0,0734 udz. 1/4 w 0,1110	-----	104 000,-	10 400,-	Brak planu	M - Teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności (R-IVb)	Brak ciężarów i ograniczeń. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa.	Pierwszy przetarg

Przetargi odbędą się w podanej wyżej kolejności w dniu 21 maja 2026 r. od godz. 10⁰⁰ w budynku Urzędu Miejskiego w Torzymiu - sala posiedzeń. W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą wadium do dnia 18 maja 2026 r., na konto Urzędu Miejskiego nr 16 9656 0008 2060 0271 2000 0005 B.S. Krosno Odrzańskie o/Torzym.
Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałe wadium zwraca się w terminie do 3 dni po zakończeniu przetargu na konto, z którego dokonano wpłaty wadium.
Termin uiszczenia ceny sprzedaży, pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości. Nietrzymanie tego warunku lub odstąpienie od zawarcia umowy spowoduje przepadek wpłaconego wadium a przetarg uczyni niebyłym.
Na podstawie ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 775) ceny wywoławcze jak i wylicytowane obejmują podatek VAT.

Informacje dotyczące przetargu na w/w nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Torzymiu pok. 18 tel. (068) 341-62-31.
Do chwili rozpoczęcia przetargu organizator przetargu z uzasadnionej przyczyny może odstąpić od jego przeprowadzenia.
Dokumentacja geodezyjna nieruchomości stanowiących przedmiot sprzedaży zgodna z powszechną ewidencją gruntów, nie uwzględnia kosztów wznowienia granic nieruchomości. Wznowienie granic będzie możliwe na koszt nabywcy.
Warunki sprzedaży nieruchomości z bonifikatą 50 % od ceny nieruchomości w ramach „Działki budowlane dla młodych na terenie Miasta i Gminy Torzym” ustala Uchwała Rady Miejskiej w Torzymiu Nr XXIII/175/25 z dnia 30 grudnia 2025 r.
Link do uchwały - https://bip.torzym.pl/system/obj/4924_XXIII.175.25_-_bunifikata.pdf

Burmistrz
(-) Ewelina Niwald- Brzuśnian



GPB.6724.33.2026

Ustka, 16 kwietnia 2026 r.

**OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY USTKA****o rozpoczęciu konsultacji społecznych w gminie Postomino dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Postomino, Tyń oraz Pieszcz, w gminie Postomino wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 6e ust. 2 ustawy z 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. 2024 poz. 317)

**informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych
w gminie Postomino**

dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Postomino, Tyń oraz Pieszcz, w gminie Postomino oraz prognozy oddziaływania na środowisko

w dniach **od 27.04.2026 r. do 29.06.2026 r.** Projekt planu i prognoza oddziaływania na środowisko dostępne będą w siedzibie Urzędu Gminy Postomino, Postomino 30, Postomino 76-113, w godzinach urzędowania oraz na stronie BIP Urzędu Gminy Postomino <https://postomino.bip.net.pl/> w zakładce *planowanie przestrzenne* Konsultacje społeczne dotyczą projektu planu miejscowego, na podstawie którego mają być lokalizowane elektrownie wiatrowe.

W ramach konsultacji społecznych przewidziano trzy formy konsultacji, tj.: zbieranie uwag, spotkania otwarte oraz dyżur projektanta. **Uwagi do ww. projektu planu** można składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia **29.06.2026 r.** Uwagi należy składać na formularzu w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Postomino albo drogą pocztową na jego adres albo w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: ug@postomino.pl, e-Doręczeń: AE:PL-37968-15424-FIUCD-19 lub adres skrzynki ePUAP:/postomino/skrytka. Formularz dostępny jest do pobrania pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Spotkanie otwarte bezpośrednie odbędzie się w dniu **15.06.2026 r.** o godzinie **15:30** w siedzibie Urzędu Gminy Postomino 76-113, Postomino 30,

Spotkanie otwarte prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość odbędzie się w dniu **16.06.2026 r.** o godzinie **15:30**. Link do spotkania zostanie opublikowany najpóźniej w dniu spotkania pod adresem: <https://postomino.bip.net.pl/> w zakładce Obwieszczenia

Dyżur projektanta odbędzie się w dniu **15.06.2026 r.** o godzinie **16:30**. Osoby zainteresowane konsultacją w ramach dyżuru projektanta proszone są o zgłoszenie takiej chęci najpóźniej dzień przed terminem dyżuru. Chęć udziału w dyżurze można zgłaszać:
- drogą mailową na adres Urzędu Gminy Postomino, tj; Postomino 30, Postomino 76-113,

- telefonicznie pod numer 59 846 44 70, w godzinach pracy Urzędu,
- ustnie w siedzibie Urzędu Gminy Postomino w pok. 2, w godzinach pracy Urzędu.

Informuję, że zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie **środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)**, w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w miejscu i czasie przeprowadzanych konsultacji społecznych istnieje możliwość zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Postomino, Postomino 30, Postomino 76-113, w godzinach urzędowania oraz na stronie BiP Urzędu Gminy Postomino pod adresem <https://postomino.bip.net.pl/> w zakładce *planowanie przestrzenne*.

Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi i wnioski do dokumentacji dot. strategicznej oceny oddziaływania na środowisko:

- w formie pisemnej,
- ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Postomino, Postomino 76-113, Postomino 30 w godzinach urzędowania,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: ug@postomino.pl, e-Doręczeń: AE:PL-37968-15424-FIUCD-19 lub adres skrzynki ePUAP:/postomino/skrytka.

Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko należy złożyć w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 29.06.2026 r.**

Uwagi i wnioski złożone po upływie wyżej podanych terminów pozostaną bez rozpatrzenia.

Z up. WÓJTA
Anna Dożyńkiewicz – Woźniak
Zastępca Wójta

Informacje dotyczące przetwarzania danych osobowych w Urzędzie Gminy Postomino, pozyskiwanych od osób, których dane dotyczą, wynikające z art. 13 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych) RODO, można uzyskać na stronie: www.postomino.bip.net.pl/ w zakładce RODO

Gdańsk/34430907

**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO
z dnia 16 kwietnia 2026 r.****o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 331), dalej specustawa drogowa oraz art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572), dalej kpa, zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego, na wniosek Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 552 Różankowo-Lysomice-Grębocin-Lubicz od km 5+566 do km 5+842 poprzez budowę chodnika w miejscowości Lysomice”.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
- w nawiasach podano numery działek po podziale,
- w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.

Powiat toruński jednostka ewidencyjna 041506_2 Lysomice

- Numery działek objętych inwestycją:**
Obręb 0007 Lysomice: 135/8; 135/10 (135/38, **135/37**).
- Numery działek, dla których ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji:**
Obręb 0007 Lysomice: 135/12; 135/14; 135/15; 135/17; 135/18.
- Działki przewidziane na realizację inwestycji, dla których uzyskano oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:**
Obręb 0007 Lysomice: 129.

Jednocześnie informuję, że:

- zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 specustawy drogowej z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna,
- na podstawie art. 11d ust. 5 specustawy, wojewoda wysłał zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości oraz zawiadamia pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w urzędzie wojewódzkim, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 49 § 2 kpa, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.
- zgodnie z art. 10 kpa, strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Kujawsko - Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, Wydział Infrastruktury przy ul. Jagiellońskiej 3 (budynek B), pokój 113a na XI piętrze (tel. 52 349 74 10) w dniach pracy Urzędu, w godz. 08.00-13.00 **wyłącznie po uzgodnieniu terminu** oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia,
- zgodnie z art. 41 kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Znak sprawy: WI.V.7820.11.2026.MB

Z up. WOJEWODY
KUJAWSKO-POMORSKIEGO
Agnieszka Waszak
Kierownik
Oddziału Budownictwa Specjalnego
w Wydziale Infrastruktury

Bydgoszcz-Toruń/34430802

**Wójt Gminy Świątki
informuje,**

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Świątkach oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Świątki znajduje się **Wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Świątki**, przeznaczonych do wynajęcia – powierzchnia na terenie Urzędu Gminy w Świątkach pod fotokabinę firmy Photo AiD S.A. Więcej inf. na stronie: bip.swiatki.pl, zakładka: ogłoszenia- komunikaty.

Olsztyn/34430922

**OGŁOSZENIE****Burmistrz Miasta Puck informuje,**

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Puck w dniu 21.04.2026 r., na okres 21 dni, zostaną wywieszone do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do najmu i dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Informacje: Referat Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego, ul. 1-go Maja 13 Puck, pok. 103, tel. 58 673 05 24.

Burmistrza Miasta Puck
Hanna Pruchniewska

Gdańsk/34430920

**GRUNTY INWESTYCYJNE POŁOŻONE
PRZY ULICY ŁĄCZNEJ NA WARSZEWIE W SZCZECINIE**

podaje do publicznej wiadomości informację, że w siedzibie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, Oddziału Terenowego w Szczecinie przy ulicy Bronowickiej 41, odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż n/w nieruchomości, wchodzącej w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, położonej **w obrębie 3051 (Nad Odrą 51), gmina miasto Szczecin, pow. grodzki Szczecin woj. zachodniopomorskie**.

**w dniu 30.04.2026 r.
o godz. 10.00**

– dz. nr **3/16 o pow. 0,2061 ha**

cena wywoławcza nieruchomości wynosi **1 215 780,00 zł**

Opis nieruchomości: Nieruchomość położona w strefie pośredniej miasta Szczecin w dzielnicy Warszewo. Działka nr 3/16 z obr.3051 w Szczecinie przylega do drogi publicznej gminnej – ulicy Łącznej. Nieruchomość nieuzbrojona. W zasięgu (w drodze gminnej) sieci: elektroenergetyczna, kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz wodociąg. W sąsiedztwie działki realizowana jest obecnie strategiczna dla Miasta inwestycja drogowa polegająca na budowie Trasy Północnej – etap III – budowa nowej ulicy od ul. Łącznej do ul. Szosa Polska w Szczecinie.

Przeznaczenie nieruchomości:

Zgodnie z ustaleniami obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego uchwalonego Uchwałą Nr XLVII/894/05 Rady Miasta Szczecin z dnia 12 grudnia 2005 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Warszewo – Odolany” w Szczecinie znajduje się w obszarze terenu elementarnego oznaczonego symbolem **P.W.4084.U,A,M,MZ** o następujących ustaleniach funkcjonalnych:

- przeznaczenie terenu : **zabudowa usługowa, administracja**,
- dopuszcza się lokalizację mieszkań funkcyjnych oraz budynków zamieszkania zbiorowego takich jak: hotel,

Dodatkowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem wykazu można uzyskać w siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Szczecinie ul. Bronowicka 41, 71-012 Szczecin, tel. 91 81 44 224 oraz 91 81 44 216.

www.kowr.gov.pl

Szczecin/34430962



motel, pensjonat, schronisko turystyczne, internat, dom studencki,
– dopuszczalny zakres usług: handel detaliczny, gastronomia, gimnazja, szkolnictwo średnie, obsługa firm i klientów, działalność finansowa, kultura, sport i rekreacja, turystyka, obiekty wystawiennicze, galerie sztuki, pracownie projektowe artystyczne i konserwatorskie, myjnia samochodowa.

Mundialowa drożyzna

Cenowe szaleństwo podczas mundialu osiągnęło szczyt absurdu. Ameryka chce, by FIFA podzieliła się przychodami z turnieju.

Michał Kiedrowski

– Nie obciążę mieszkańców New Jersey długami, które będą musieli spłacać latami. To nie fair – powiedziała Mikie Sherrill, gubernatorka stanu New Jersey, po ogłoszeniu decyzji, że w czasie piłkarskim mistrzostw świata przejazd ze stacji Pennsylvania Station w Nowym Jorku na stadion MetLife Stadium w New Jersey będzie kosztować 150 dol. Obecnie cena za 18-milowy odcinek trasy (28,9 km) wynosi 12,90. Na obiekcie, na którym na co dzień grają dwie drużyny NFL: New York Jets i New York Giants, odbędzie się w czasie mundialu osiem meczów, w tym finał. – FIFA powinna płacić za przejazd, a jeśli nie chce, to nie pozwolę, by pasażerowie z New Jersey musieli się do tego dokładać – dodała Sherrill.

FIFA jeszcze nigdy z tym się nie spotkała

Alternatywą dla kibiców pozostanie skorzystanie z autobusu, który dowiezie ich z Nowego Jorku na stadion za jedyne 80 dolarów. Tu jednak trzeba dodać, że na czas mistrzostw operator transportu publicznego New Jersey Transit zlikwiduje wszystkie ulgi, jakie obecnie przysługują seniorom, dzieciom czy studentom.

Oczywiście FIFA nie ma zamiaru płacić. Modelowy system organizacji zawodów przez tę federację polega na tym, że ona zbiera wszystkie przychody, a koszty ponoszą lokalni organizatorzy. Jednak o ile w krajach, gdzie piłka nożna jest numerem jeden i nie ma żadnej konkurencji, rządy i samorządy gotowe są dokładać do interesu, by zdobyć głosy kibiców w kolejnych wyborach, o tyle w USA jest inaczej. Władze samorządowe nie czują presji, by ponosić dodatkowe koszty organizacji turnieju, z którego nie widzą większych korzyści na przyszłość – czy to finansowych, czy to politycznych.

A sprawa gigantycznych kosztów, jakie USA muszą ponieść na organizację turnieju, stała się kwestią polityczną. Już wcześniej grupa kongresmenów wystosowała do FIFA list otwarty, domagając się partycypacji w kosztach przygotowania do turnieju.

– Powiedzmy sobie szczerze, 11-krotna podwyżka ceny za przejazd pociągiem, to po prostu zdzierstwo – powiedział lider Demokratów w Senacie, Chuck Schumer. – FIFA zarabia miliardy na mistrzostwach świata, a kibice dostają bilet za 150 dol., zanim przejdą przez bramę stadionu. FIFA powinna pokryć te przejazdy, a nie zrzucać te koszty na kibiców z Nowego Jorku. Czerpie zyski z turnieju i spodziewa się, że miasto będzie gościć większość widzów



• Baner promujący mundial na stacji Secaucus Junction w w stanie New Jersey

FOT. ADAM GRAY/BLOOMBERG VIA GETTY IMAGES

Sprawa gigantycznych kosztów, jakie USA muszą ponieść na organizację turnieju, stała się kwestią polityczną

tych meczów. Przejmuje cały parking MetLife Stadium i nie daje fanom wyboru. Muszą korzystać z transportu publicznego. A potem zwraca się do New Jersey Transit, że nie są winni agencji transportowej ani grosza.

Koszty transportu wzrosną wielokrotnie

New Jersey Transit oszacowało, że obsługa transportowa meczów na stadionie Giants i Jets będzie kosztować około 48 milionów dolarów, czyli 6 mln za każde spotkanie. – Tu nie chodzi o osiągnięcie zysku, ale jedynie o odzyskanie poniesionych kosztów – powiedział Kris Koluri, dyrektor NY Transit.

Według analityków z powodu przejścia przez FIFA parkingu przy stadionie transport publiczny będzie musiał poradzić sobie z czterokrotnie większym obciążeniem linii, niż to ma miejsce podczas innych wydarzeń na obiekcie.

Pierwotnie FIFA żądała od miast gospodarzy w USA, żeby transport publiczny podczas meczów był za darmo. I powołała się tu na przykład z Rosji (mundial 2018) i Kataru (2022). Żądanie spotkało się to jednak z gigantycznym oporem ze strony władz samorządowych. Dopiero wtedy FIFA zgodziła się, żeby miasta miały swobodę w kształtowaniu cen za przejazd na stadion.

– Zależy nam na sprawiedliwym podziale kosztów – powiedziała jeszcze Sherrill. – Jak wielokrotnie powtarzałam, FIFA powinna pokryć koszty transportu swoich kibiców. Jeśli tego nie robi, nie będziemy dotować posiadaczy biletów na mistrzostwa świata kosztem miesz-

kańców New Jersey, którzy codziennie korzystają z usług NJ Transit.

Z tak kategorycznymi żądaniami FIFA jeszcze w całej swojej historii organizacji finałów mistrzostw świata jeszcze się nie spotkała. Być może też dlatego, że jeszcze nigdy nie postawiła na tak gigantyczną maksymalizację zysków. Swoimi mackami sięgnęła nie tylko po pieniądze z biletów, sponsoringu i transmisji telewizyjnych, ale także chce uzyskać dodatkowe przychody z parkingów, spekulacji już zakupionymi kartami wstępu czy imprez towarzyszących.

FIFA co prawda mówi, że mundial wpompuje w gospodarkę USA dodatkowe 30 miliardów dolarów, ale amerykańscy analitycy mają co do tego wątpliwości. Organizacja turnieju pociąga za sobą gigantyczne koszty, jeśli chodzi o logistykę i zapewnienie bezpieczeństwa kibicom. W dodatku w przeciwieństwie do Rosji, Brazylii czy Kataru, na amerykańskich stadionach różnego rodzaju imprezy odbywają się również poza sezonem futbolowym, czy piłkarskim. Nie ma pewności, czy restauratorzy czy hotelarze zarobiliby przy ich okazji mniej niż podczas mundialu.

Na żądania Sherrill FIFA wystosowała najpierw specjalne oświadczenie, w którym napisała m.in. „Jesteśmy zaskoczeni stanowiskiem gubernatorki New Jersey w sprawie transportu kibiców. Oryginalne umowy miast gospodarzy, podpisane w 2018 roku, wymagały bezpłatnego transportu na wszystkie mecze. Uznając jednak finansowe obciążenia, które muszą ponieść miasta, FIFA w 2023 roku zmieniła wy-

magania. (...) Mistrzostwa świata przyciągną miliony kibiców do Ameryki Północnej, co pociągnie za sobą wpływ gospodarczy. Wiele z nich pojedzie na NYNJ (tak w swoich dokumentach FIFA określa MetLife Stadium), aby oglądać osiem zaplanowanych tam meczów, w tym finał. FIFA nie ma wiedzy na temat żadnego innego dużego wydarzenia odbywającego się na stadionie NYNJ, w tym w innych ważnych dyscyplinach sportowych, czy globalnych tras koncertowych, podczas którego organizatorzy musieliby opłacać transport fanów”.

Swoje dorzucił też dyrektor generalny turnieju Heimo Schirgi, który w piątek oświadczył: – Obecny model cenowy NJ Transit będzie miał efekt mrozący. Podwyższone ceny nieuchronnie skłonią fanów do korzystania z alternatywnych opcji transportu. To zwiększa obawy o korki, spóźnienia i spowoduje efekt domina, który ostatecznie umniejszy korzyści gospodarcze i trwale dziedzictwo, jakie cały region może zyskać z organizacji mistrzostw świata.

Kibice są sfrustrowani falą podwyżek

FIFA rozesłała do mediów również dokument, w którym podaje przykłady, że wiele innych miast gospodarzy zdecydowało się na dużo niższe opłaty za dojazd na stadiony. W Kansas City będzie to kosztować jedynie 15 dolarów. Filadelfia nie planuje podnosić cen na metro na mundial i na stadion Lincoln Financial Field będzie można dojechać za 2,90 dolara. Podobnie będzie w Los Angeles, gdzie bilet metra umożliwiający dojazd na stadionie będzie kosztować 3,5 dolara. W Houston za 2,5 USD można będzie dotrzeć na stadion podmiejską kolejką. FIFA jednak nie wspomina o planach operatora transportu publicznego w Bostonie, który ma podnieść ceny biletów do 80 dolarów, cztery razy więcej niż kosztują one na mecze NFL na Gillette Stadium w Foxborough.

Spór między FIFA i władzami lokalnymi o ceny biletów, tylko zwiększa frustrację kibiców, którzy kupili już bilety na mecze mundialu. – Ta seria nagłych oświadczeń jest jak sypanie soli na otwarte rany – mówi serwisowi The Athletic Ronan Evain, dyrektor stowarzyszenia Football Supporters Europe. – Większość kibiców już zaplanowała swoje podróże i nie ma innego wyjścia niż zapłacić więcej.

Mundial rozpocznie się 11 czerwca. FIFA liczy, że turniej przyniesie jej 11 miliardów przychodów, przy 3,5 miliardów kosztów. ●

SPORT.PL

■ Czarne chmury nad prezesem PKOl

■ Messi kupił klub w Katalonii

■ Hubert Hurkacz ma nowego trenera

Wiadomości, wyniki, historie sportowe
znajdziesz na **SPORT.PL**

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34429323

34430404



Nigdy nie zaznałam życia takiego jak moi rówieśnicy. Od urodzenia zmagam się z mózgowym porażeniem dziecięcym, które ogranicza moją sprawność i codzienne funkcjonowanie. Każdy krok to wysiłek i ból, a dłuższe dystanse pokonuję wyłącznie na wózku. Mimo trudności nie poddaję się. Walczę o lepsze jutro i o większą samodzielność. Szansa na poprawę jest dla mnie specjalistyczna rehabilitacja, jednak jej koszt przekracza nasze możliwości. Razem z mężem, który również zmagą się z niepełnosprawnością, staramy się żyć godnie i wspierać innych. Dziś jednak to ja potrzebuję pomocy. Z całego serca dziękuję za każdą okazaną życzliwość.

Izabela

Możesz mnie wesprzeć wpłacając na poniższe konto:
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
Alior Bank S.A., nr rachunku: **42 2490 0005 0000 4600 7549 3994**
Tytułem: **14161 Domagalska Izabela darowizna na pomoc i ochronę zdrowia**
LUB wpłacając na moją internetową zbiórkę:
www.siepomaga.pl/izabela-domagalska



wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utiko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

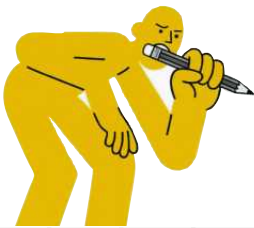
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak

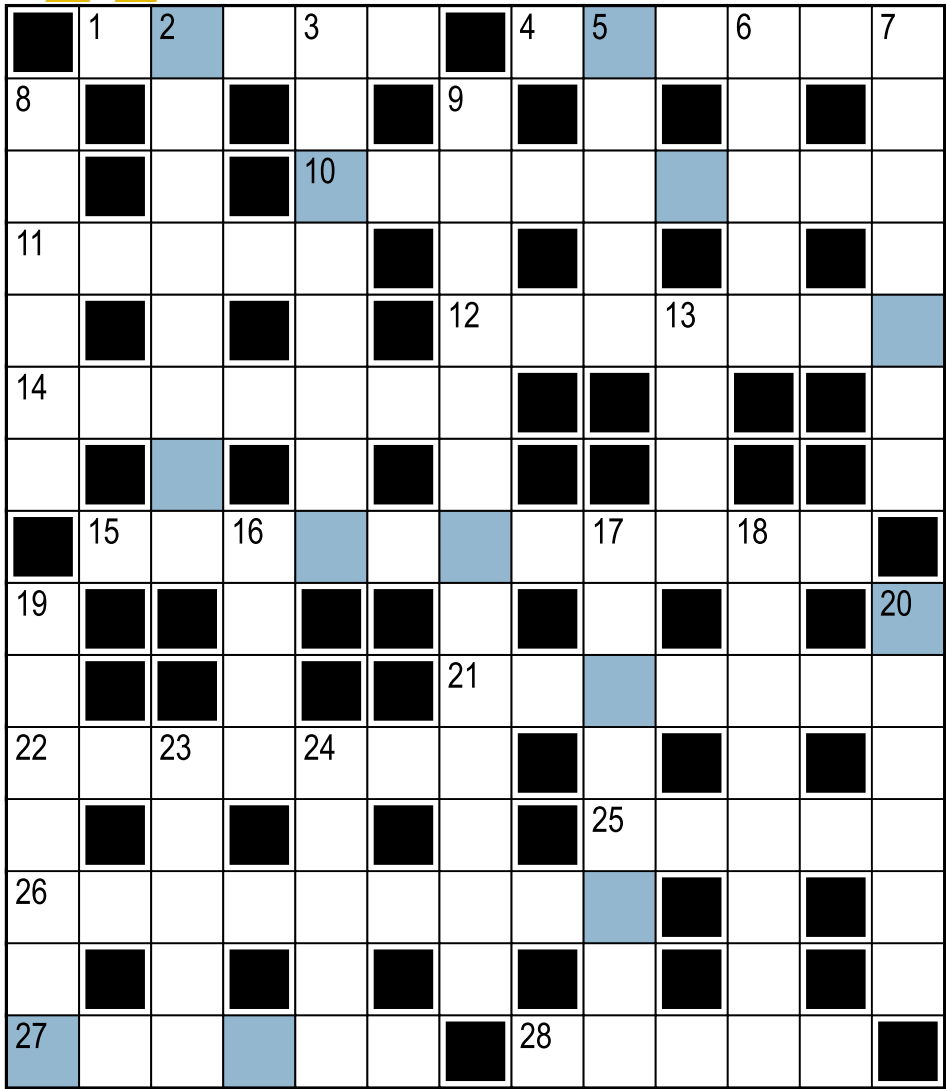
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44

DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.





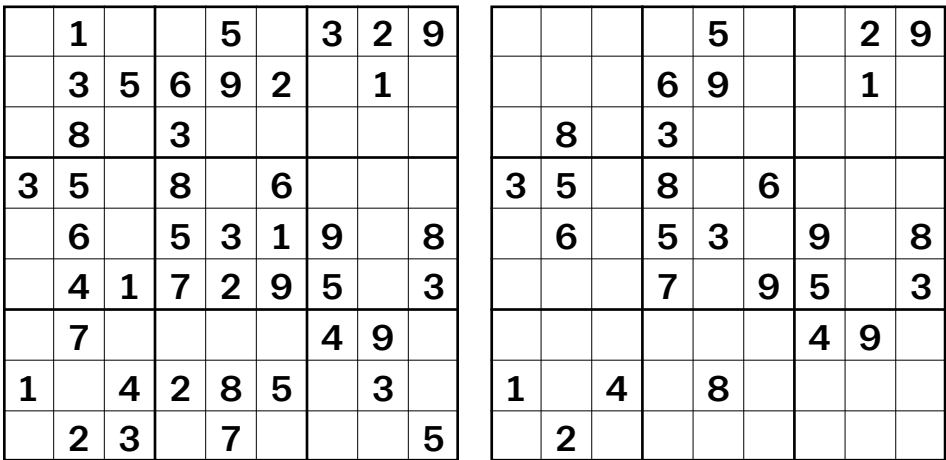
krzyżówka



Hasło:

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 13 z 20.04:
Poziomo: 1) małże 4) okruh 10) Chinatown 11) zombi 12) plejada 14) Palermo 15) Pensylwania 21) Gustlik 22) apostoł 25) runda 26) pacyfiści 27) Lassie 28) skład
Pionowo: 2) anomalie 3) życiorys 5) kraje 6) umowa 7) hangary 8) krzepa 9) niepodległość 13) John 16) news 17) Austriak 18) Islandia 19) skalpel 20) Okrasa 23) obcas 24) toffi
Hasło: Kocia kołyska.

su do ku



Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- Poziomo:**
1) wino, kobiety i ...
4) ... dyplomatyczny, osoby pracujące w ambasadach, konsulatach
10) bałtyckie kąpielisko sąsiadujące z Pustkowem
11) najstarsze miasto Finlandii
12) kraj nad Morzem Czerwonym (stolica: Asmara)
14) zrobił klientce balejaż
15) rzemiosło kojarzące się z kołem i gliną
21) cystersów – w Oliwie, benedyktynów – w podkrakowskim Tyńcu
22) John Woo, ... kina akcji
25) imię autora przygód Pinokia
26) prom „Jan ...”, zatonał w 1993 r.
27) konstrukcja z nazwą i herbem ustawiona przy wjeździe do miejscowości
28) Marcin Dorociński lub Christian Bale

- Pionowo:**
2) parząca roślina
3) powieść Olgi Tokarczuk, której akcja toczy się w dolnośląskim uzdrowisku
5) wystawiane na półtorcze i na koniec roku
6) imię kompozytora baletu „Dziadek do orzechów”
7) Lublana – Słoweńcy, Bratysława – ?
8) wymienny wkład do ołówka, pisaka
9) astronomiczne – z teleskopami
13) wielowarstwowy, upieczony np. na wesele
16) znak zodiaku urodzonych w pierwszej połowie marca
17) błazen z obrazu Jana Matejki
18) kojarzy się z Napoleonem i zespołem Abba
19) bałwan: – Mam ją w nosie!
20) tego jeszcze nie było
23) „... Briana”, komedia filmowa w dorobku grupy Monty Pythona
24) ... Kujawski, miasto między Bydgoszczą a Toruniem

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy
na Twoje
uwagi i pomysły

ROZRYWKA
@WYBORCZA.PL



zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężkiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

D	A	L	G	O	N	Z
N	I	E	O	Ś	I	S
U	R	D	P	Ć	C	A
N	E	Ż	D	Y	S	Z
K	I	W	I	E	D	Ż
O	K	Z	R	A	T	O
W	D	N	P	A	N	E
Y	Ó	E	B	W	E	L
A	R	Z	N	S	M	E

zacisłość niedźwiedź kierunkowy paw
pogląd elementarz ród bez

Hasło z 20.04: dzwony

skojarzenia

Słodczyce	Jabłko	Okularnik	Rozwodnik
Miecz	Lampiony	Powaga	Lornetka
Pochłaniacz	Chlew	Berto	Burak
Florystka	Korona	Ściernisko	Pomarańcza

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 20.04:
Do wypatrzenia na łodzi podwodnej: Kiosk, Sonar, Peryskop, Torpedownia. **Mają guziki:** Pilot, Koszula, Winda, Akordeon. **Polskie kluby piłkarskie:** Górnik, Motor, Ruch, Korona. **Gwiazdozbiory:** Wieloryb, Wolarz, Psy Gończe, Lutnia

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34426992

Słowno

Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka

Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej

Szukaj w aplikacji



Zakreślanka

Skojarzenia

MÓJBIZNES

LUDZIE | PRACA | INNOWACJE | OGŁOSZENIA KRAJOWE I LOKALNE

21 KWIETNIA 2026



Jak kradną białe kołnierzyki? Mało kto profesjonalnie pierze pieniądze w Polsce

► 2-3



Komunikaty.pl Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne. Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne

Jak kradną białe kołnierzyki?

Mało kto profesjonalnie pie

– Niedawno w związku z nielegalnymi odpadami został zatrzymany pewien przedsiębiorca. Bardzo zamożny człowiek. A te śmieci to niejako przy okazji mu wyniknęły. Rozmawiałem z jego znajomym, który bezbrzeżnie zdziwiony pytał: „Jak można mieć taki majątek i bawić się w takie rzeczy jeszcze? No, idiota, debil.”

ROZMOWA Z
MACIEJEM BINKOWSKIM
licencjonowanym detektywem i specjalistą od przestępczości gospodarczej

To druga część rozmowy z Maciejem Binkowskim. Pierwszą: Stupy. „Znam przypadek młodego chłopaka, który był magazynierem. Koledzy i zaproponowali, żeby został prezesem spółki. Dostał porsche, myślał że to z przyjaźni”, przeczytasz na **wyborcza.biz**

PIOTR MIĄCZYŃSKI: Dlaczego karuzele VAT się skończyły?

MACIEJ BINKOWSKI*: Przestępcy mają problem, bo liczba narzędzi analitycznych, które wdraża skarbowka, sprawia, że coraz łatwiej jest automatycznie sklasyfikować podejrzaną przepływ między spółkami. Poza tym, choć wiele osób uważa, że na urzędników idą osoby, którym w życiu nie wyszło, i że pracują tam sami durnie, to jest to zwyczajnie nieprawda.

Oczywiście w skarbowce są „panie Grażynki”, które wiedzą niewiele, ale jest także dużo analityków, którzy ciągle się szkolą, którzy czują misję, aby te karuzele wykrywać. Tematem ciągle interesują się służby. Właściwie każdy, kto chciałby wejść w ten biznes od strony nielegalnej, momentalnie może się stać obiektem inwigilacji.

Było dużo zatrzymań, choćby ostatnio z youtuberami. Choć ja się dziwię, że ciągle są możliwe takie numery jak w Wólce Kosowskiej.

Zwanej „chińską Warszawą” lub „Chinatowem Mazowsza”. Kojarzy się z szarą strefą: mafijnym handlem, przemytem i właśnie karuzelami VAT.

– Nie wiem czemu, ale skarbowka ciągle sobie z nimi nie radzi. Czy Wietnamczycy są tak sprytni, tak dobrze ich kiwają?

Bo na razie wygląda to tak, że normalny przedsiębiorca, który handluje ciuchami, kupuje tam jakieś towary, dostaje za to fakturę, a po roku czy po dwóch skarbowka mu wpada, mówi, ale pan kupił towar od spółki krzak i oni nie odprowadzili VAT, to teraz pana pociągniemy za portfel na zasadzie solidarnej odpowiedzialności. Bo pan mógł się zorientować!

Mam nadzieję, że KSeF z tym skończy. I jak jakaś firma z Wólki nie wprowadzi faktury, to będzie tam kontrola z automatu.

Wyludzenia VAT są dużo bardziej ryzykowne niż kiedyś, a przestępcy gospodarczy nie lu-



• Maciej Binkowski FOT. MATERIAŁY PRASOWE

bia nadmiernego ryzyka, więc się przerzucili na inne rzeczy.

Na przykład?

– Śmieci. Ale one też się kończą, choć ja obstawiam, że jeszcze wrócą. Są o tyle trudne do zwalczania, że mamy horrendalne stawki za legalną utylizację odpadów niebezpiecznych.

Przedsiębiorcy chcieliby, żeby to kosztowało jak najmniej. Bo kto chce płacić 200 tysięcy za utylizację jakichś tam śmieci, nie? Od razu sobie pomyśli, kurczę, gdybym zamiast płacić za to 200 kół, zapłacił 100, to za jakiś czas kupię apartament w Hiszpanii albo w Dubaju, albo bym sobie wymienił, starego, bo aż dwuletniego mercedesa na nową G-Klasę. Każdy w biznesie szuka oszczędności.

Mamy tutaj taki styk. Ludzie, którzy chcą oszczędzić i ludzi, którzy dają im taką możliwość. Bo to nie jest tak, jak wiele osób może sobie wyobrażać, że groźne mafie śmieciowe przyjeżdżają...

...w G-klasach, z pałkami w rękach.

– I zmuszają tych biednych przedsiębiorców, oddajcie nam śmieci za pół darmo.

Jest popyt i jest podaż.

– Oczywiście, przedsiębiorcy sami takie potrzeby sugerują. Bo jeżeli mamy, powiedzmy, pośrednika w obrocie odpadami, bo to oni organizują transporty śmieci, i jeśli przychodzi taki pośrednik do przedsiębiorcy, to jak wygląda taka rozmowa? „Ma pan takie i takie odpady, płaci pan powiedzmy 200 zł za tonę, a ja mam dla pana fajną ofertę. Zalać to za 190 zł za tonę, będzie pan dyche do przodu”.

Co więc mówi przedsiębiorca?

Pyta, czy można to zrobić taniej.

– Dokładnie, rozpoczyna negocjacje. „A za 120 by się nie dało? Albo najlepiej za 100”. I pośrednik odpowiada, że niby się da, ale trze-

ba pokombinować, te śmieci niebezpieczne, pomieszamy trochę, z jakimiś innymi, one gdzieś tam pojadą, na taki magazyn, wie pan o co chodzi, nie?

Co często odpowiada wtedy przedsiębiorca? „Dobra, byleby do mnie nie dotarli”.

Mówi pan, że śmieci się jednak skończyły.

– Piszą o nich media, organy państwa mocno się zaczęły tym interesować. Dużo osób jest inwigilowanych.

To co teraz jest modne?

– Lista przebojów jest cały czas taka sama: wszelkiego rodzaju wyludzenia zaliczek, niepłacenie kontrahentom, wkręcanie ludzi w jakieś schematy inwestycyjne, obiecując nie wiadomo jakie zyski. Tylko przynęty się zmieniają. Bo teraz są to na przykład kryptowaluty.

Albo turystów podatkowych kusi się inwestowaniem w nieruchomości na Cyprze Północnym, okupowanym przez Turcję.

Nieruchomości są tu trzy razy tańsze niż na południowym Cyprze, zwrot z wynajmu jest wysoki. Prawowitych właścicieli przesiedlono. Wiele z tych nieruchomości ma niejasny status prawny i za zakup czy nawet reklamowanie inwestycji można dostać zarzuty karne. Tyle, że polscy inwestorzy tego nie wiedzą. Kupują taką nieruchomość, która komuś została odebrana kilkadziesiąt lat temu i nagle się okazuje, że nabycie było nielegalne.

Zawsze w modzie są pozakulisowe układy, przykładowo, mamy znajomego syndyka i kupimy od niego taniej wyposażenie fabryki, za 20 proc. ceny rynkowej. Później sprzedamy drożej i zarobimy.

Prawdziwi gangsterzy zakładają z kolei firmy budowlane. Można dzięki nim łatwo wypłacić ze spółki duże nielegalne pieniądze. Poza tym to nie są zazwyczaj tuzy intelektu, które zdobędą nagle wykształcenie, otworzą kancelarię albo doradztwo finansowe, będą mieli licencję KNF i tak da-

lej. Oni idą w proste biznesy, które bez problemu rozumieją jakiś transport, właśnie budowlanka, jakieś wyburzenia, gdzie się chłop z chłopem dogada, nie trzeba chodzić w garniturze.

A jak się pierze pieniądze?

– Profesjonalnie w Polsce to mało kto to robi. A przepuszczanie milionów przez sieć spółek zagranicznych, to są zabawy dla wielkich korporacji.

Kryptowaluty?

– One raczej służą do przesyłania pieniędzy poza oczami organów ścigania. Chociaż z tym też różnie bywa. Nie chciałbym się wdawać w szczegóły, ale bitcoina można wyśledzić, ethereum gorzej. Kurs kryptowalut podlega za to dużym wahaniom cenowym, można więc tu pozorować zyski, udając, że ktoś kupił krypto za niską kwotę, a potem sprzedał za wysoką.

I wreszcie wyprowadzanie pieniędzy ze spółki.

– Bardzo popularny temat. Wiele osób jest nim zainteresowanych. Spółka pożycza pieniądze, a następnie nigdy ich nie odzyskuje. Albo spółka zainwestuje i kupi udziały w jakiejś innej spółce. A ta przejęta nagle nie ma pieniędzy i pada. Pieniądze znikają.

Najbardziej ordynarny sposób to wypłaty gotówki. Teoretycznie powinny się w banku od razu pojawić alerty, jeżeli ktoś wyprowadza pieniądze z konta w jakichś większych kwotach. Pięć tysięcy jednego dnia, pięć następnego, pięć kolejnego i za czwartym razem powinna wejść blokada.

Natomiast spotkałem się z przykładem, że goście w ciągu kilku miesięcy potrafili wypłacić półtora miliona złotych w gotówce z banku. I żadnych alertów nie było. Albo były i nikt na nie w banku nie zareagował.

Po czym białe kołnierzyki orientują się, że zaczyna się robić wokół nich gorąco?

– Czasem to po prostu widać. Jakieś samochody kręcą się w okolicy, dwóch facetów siedzi w samochodzie typu kia, coś takiego. GPS pod autem, tyle że to może być też konkurencja albo małżonka.

Ale takim pierwszym symptomem jest blokada konta czy kont. Wtedy wiadomo, że zaraz będzie zatrzymanie. Bo jest to jeden z rutynowych ruchów.

Co do zasady, jeśli ma dojść do realizacji zatrzymania przestępcy, dajmy na to w piątek, to też w piątek powinna być nałożona blokada konta. Mam na myśli blokadę na przelewy wychodzące w większych kwotach, np. od 100 tys. zł dziennie. Czasami jednak chociażby KAS, który ma nałożyć blokadę, wyrwa się przed szereg i robi to już w czwartek rano zamiast w piątek.

Wtedy też przestępca może się zorientować, że wokół niego robi się gorąco – zwłaszcza jeśli blokady są na wielu kontach będących pod jego kontrolą.

A zawodowi przestępcy to po prostu czują, że ich zamkną. Jak się z nimi pogada, to się słyszy: „a coś przeczuwałem, jakby ktoś mnie obserwowwał, ktoś za mną jeździł”.

I gdzie uciekają? Na Węgry?

– Jak ktoś zwinął się szybko, to do Dubaju. Część do Czech. Często siedzą w Pradze.

Dlaczego akurat do Czech?

– Blisko Polski. Mogą sobie prowadzić biznes. Rodzina może ich odwiedzić. Część jedzie do

Prze pieniądze w Polsce

Hiszpanii, Portugalii, czyli tam, gdzie ciepło, daleko i na dowód się wjedzie. Zanim go czyją wpiszą do bazy Interpolu, to trochę trwa. Tyle że nawet bez wpisu w Interpolu, jak czeska policja zatrzyma kogoś do kontroli, to też mogą sprawdzić, czy w Polsce nie jest za coś poszukiwany.

W dzisiejszym świecie nie jest wcale łatwo uciekać. Chyba że ma się fałszywe dokumenty. Ale zrobienie dobrych nie jest wcale proste.

A dlaczego tak wielu przestępców z Polski chowa się w Dubaju?

– Zjednoczone Emiraty Arabskie mają specyficzne podejście do ekstradycji. Specyficzne, czyli transakcyjne.

Trochę na zasadzie, wydamy wam tego asa, co go sobie chcecie, ale nam dajcie coś w zamian. Może jakąś umowę podpiszemy, coś nam ułatwicie itd. I na tej zasadzie to funkcjonuje. Czasami sądy w Dubaju przez długie miesiące odwlekają postępowanie ekstradycyjne. Albo uznają, że w sumie to tak za bardzo nie ma przesłanek.

Od ludzi, którzy w Dubaju już od lat mieszkają i działają tam zawodowo, można usłyszeć historie o tym, jak to dobry adwokat z koneksjami, jest w stanie za odpowiednią gratyfikację finansową załatwić, aby dany delikwent spokojnie sobie tam latami siedział, przez nikogo nieniepokoiony.

To dlatego Dubaj tak przyciąga?

– Dubaj po prostu przyjął taki model biznesowy, aby przyciągnąć inwestorów z całego świata. Nie mogli na samym początku wprowadzić choćby ostrych kryteriów AML, czyli przepisów zabezpieczających przed praniem pieniędzy.

Przymykali oczy na niektóre transakcje. Można było kupić nieruchomości w zasadzie bez kontroli, skąd pochodzą te pieniądze. Przyjeżdżali bogaci Rosjanie, kładli na stół kilka Roleksów i za te zegarki kupowali sobie apartament. Albo płacili bitcoinami, diamentami czy

Teraz Dubaj ma już renomę i reputację. I ma pieniądze, więc zaczynają powoli dokręcać śrubę. Dlatego niektórzy pośrednicy już nawet na gotówkę kręcą nosem, bo po zmianach przepisów robi się to dla niego trochę ryzykownie

MACIEJEM BINKOWSKI
licencjonowany detektyw

złotem. Oczywiście pod warunkiem, że trafił na odpowiedniego pośrednika, który deweloperowi przelew robił już w dirhamach, żeby wszyscy byli zadowoleni.

Teraz Dubaj ma już renomę i reputację. I ma pieniądze, więc zaczynają powoli dokręcać śrubę. Dlatego niektórzy pośrednicy już nawet na gotówkę kręcą nosem, bo po zmianach przepisów robi się to dla niego trochę ryzykownie.

Ale Dubaj ciągle ma inne zalety. Niektórzy uciekają tam przed długami. Polski komornik właściwie nie ma tam wjazdu. Długi w Dubaju są oczywiście ścigane, ale te miejscowe, wobec miejscowych podmiotów, a nie międzynarodowe.

Jak ktoś nie chce płacić dużego PIT-u w Polsce, to też siedzi w Dubaju.

Dlaczego?

– Tam nie ma w ogóle podatku dochodowego od osób fizycznych, a CIT wynosi 9 proc. i to dopiero od dochodów powyżej 375 tys. dirhamów rocznie, czyli od około 95 tysięcy euro. Założenie spółki w Dubaju to jest kilkanaście tysięcy złotych. Przy małych obrotach składa się tam tylko raport roczny.

Dlatego uciekają tam z podatkami choćby nasi influencerzy, choć oni akurat nie mają zazwyczaj pojęcia, że wiąże się z tym wiele pułapek. Według emirackich przepisów, żeby dostać re-

zydencję podatkową, trzeba mieć tam na przykład centrum interesów życiowych i przebywać w ZEA przez co najmniej 183 dni w ciągu dwunastu miesięcy. Ale już zgodnie z umową, którą Polska podpisała z ZEA, „dubajska” rezydencja podatkowa jest możliwa tylko pod warunkiem posiadania obywatelstwa tego kraju.

A ono jest właściwie niemożliwe do zdobycia dla Polki czy Polaka.

W ten sposób powstaje próżnia, bo z jednej strony influ nie ma już polskiej rezydencji podatkowej, ale jednocześnie zgodnie z polskim prawem nie może być uznany za rezydenta ZEA. A dochody uzyskuje nad Wisłą. Skarbowka do tej pory się tego nie czepiała. Ale jak zacznie, to dla tych osób może się to nieciekawie skończyć. Zwłaszcza jak będą chcieli wrócić na stałe do kraju.

A chciwość prędzej czy później zostanie ukarana. Kwestia czasu. ●

Rozmawiał Piotr Miączyński

Maciej Binkowski

• Przedsiębiorca, licencjonowany detektyw, autor książek, szkoleniowiec, prawnik. Od 5 lat prowadzi jeden z najpopularniejszych polskich blogów na temat praktycznych metod działania oszustów w białych kołnierzykach.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34429818

wyborcza.biz/b2b

Piszemy o tym,
co ma znaczenie
dla FIRM
i INSTYTUCJI



Ireneusz Sudak

Przedsiębiorcy w pułapce leasingu

Zamiast posiadać na własność, leasinguj – ta forma korzystania z nowego samochodu jest często dużo bardziej atrakcyjna niż kupowanie auta za gotówkę czy na kredyt.

Ale przedsiębiorcy, którzy skorzystali z usług jednej z największych firm leasingowych w Polsce, znaleźli się w finansowej pułapce. Wiele osób jest w sytuacji, w której spłacili raty leasingowe, a i tak mają długi i grozi im postępowanie windykacyjne. I wszystko w świetle prawa.

SAMOCHÓD SPŁACONY,
DŁUGI ZOSTAŁY

Zgłosił się do nas pan Tomek, przedsiębiorca z Łodzi. „Zwracam się do państwa z prośbą o pomoc w sprawie, która może się okazać aferą na skalę całego kraju. Od 2008 r. prowadzę jednoosobową działalność gospodarczą, nie jestem płatnikiem VAT, nie mam zaległości w Urzędzie Skarbowym ani w ZUS. W 2018 r. podpisałem umowę leasingową z Idea Getin Leasing na zakup skody” – relacjonuje pan Tomek.

Raty płać terminowo, bez jakichkolwiek zaległości. Umowa została zakończona w 2024 r., co potwierdza faktura zatytułowana „Opłata końcowa za przeniesienie prawa własności”, zawierająca adnotację: „Umowę zakończyliśmy i rozliczyliśmy” – opowiada.

Z czasem pan Tomek dostał wezwanie do zapłaty na kwotę 4,7 tys. zł tytułem niespłaconych rat. I pokazuje komplet pism potwierdzających swoją sytuację. „Nie chcąc mieć problemu, wystąpiłem z prośbą o szybszą spłatę rat, co zostało rozpatrzone negatywnie” – wskazuje czytelnik.

Kolejna historia, tym razem pani Oliwii: „W lutym skończył mi się leasing skody, mam historię wpłat, a firma twierdzi, że mam 40 tys. zł długu, nawet po wysłaniu historii przelewów. Czy miał ktoś podobną sytuację i wie, jak działać przy wykupie samochodu, jeśli ich zdanie, mimo dowodów, pozostaje niezmiennie?”

Mało tego – niektórzy klienci informują, że nie mogą zarejestrować wykupionego na własność pojazdu.

Na Facebooku zawiązała się grupa poszkodowanych, którzy znaleźli się w finansowym świecie równoległym: płacili raty, mają na to kwity, ale firma twierdzi, że nie płacili i zapowiada windykację.

Klienci mówią o zawiązaniu pozwu zbiorowego, ale wiele wskazuje na to, że wszystko odbywa się w świetle prawa. Prawnicy określają tę sytuację jako „dualizm zadłużenia”.

Problemy z rozliczeniem umów leasingu to odprysk przymusowej restrukturyzacji banków Leszka Czarneckiego. Leszek Czarnecki był prekursorem rynku leasingu w Polsce, a jego firma Europejski Fundusz Leasingowy, była w 1991 r. jedną z pierwszych na rynku.

Z czasem Idea Getin Leasing, wyrosła na jedną z największych firm w swojej kategorii.

Ale banki Leszka Czarneckiego, które finansowały działalność spółek leasingowych popadły w problemy finansowe: w grudniu 2020 r. Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG) dokonał przymusowej restrukturyzacji Idea Banku, a w 2022 Getin Noble Banku. Getin Noble Bank został przemieniony na VeloBank i w 2024 r. sprzedany nowemu, amerykańskiemu inwestorowi – funduszowi Cerberus.

Żeby jednak sprzedać VeloBank, musiał on zostać oczyszczony z wszelkich możliwie „toksycznych” kredytów (frankowych – co się dokonało) i umów. Do tej drugiej kategorii „niechcianych” umów zostały zakwalifikowane umowy (wierzycielskości) z tytułu finansowania firm leasingowych. Nie chodziło o to, że są niespłacone – chodziło o model finansowania.

VeloBank wypowiedział umowy Idea Getin Leasing, a firma została bez finansowania, za to ze 110 tys. klientów. W lutym 2023, w wyniku ogłoszenia upadłości Getin Noble Banku spółki leasingowe zostały przekształcone w VB

Raty spłacili, długi zostały

– W lutym skończył mi się leasing skody, mam historię wpłat, a firma twierdzi, że mam 40 tys. zł długu – alarmuje czytelniczka. Takich przypadków są tysiące.



• Raty spłacone, ale dług został - umowa leasingu dla wielu osób okazała się pułapką. W tle są przepisy o restrukturyzacji FOT. FRANCESCO MIRRONI / SHUTTERSTOCK

Jeśli pojazd został skutecznie przeniesiony na własność leasingobiorcy, a umowa została rozliczona, blokowanie jego rejestracji wyłącznie na podstawie wewnętrznych sporów między wierzycielami, może zostać uznane za naruszenie zasad współżycia społecznego oraz pewności obrotu gospodarczego

MICHAŁ KULCZYŃSKI

doradca restrukturyzacyjny i syndyk w innych sprawach

Leasing (VBL) i VB Leasing Automotive (obie w restrukturyzacji).

Wcześniej Getin Noble Bank podpisał ze spółkami należącymi do Leszka Czarneckiego niestandardową jak na warunki rynkowe umowę: wykupywał z góry sporą część wierzycielskości leasingowych. Czyli firma leasingowa zajmowała się sprawami organizacyjnymi, bank dawał pieniądze, ale w zamian to bank od razu przejmował prawo do przyszłych rat (wierzycielskości klientów).

Oprócz tego bank, co też nie jest typowe, ale nie jest zabronione, wziął na siebie finansowanie umów razem z podatkiem VAT. Więc gdy klient podpisywał umowę leasingową, to bank finansujący przekazywał firmie leasingowej wartość samochodu plus VAT.

Spółki leasingowe dostawały dużo gotówki „z góry”, ale musiały później zapłacić VAT. Jeśli nie ma płynności, zaczyna się spirala zadłużenia.

Większość ich klientów to małe i średnie firmy: to nie tylko auta firmowe, które udają prywatne,

ale auta dostawcze, ciężarówki, maszyny – realne narzędzie pracy wielu drobnych przedsiębiorców.

KLIENCI SŁUSZNIE
ZDEZORIENTOWANI

Po restrukturyzacji Getin Noble Banku wierzycielskości uznane za „toksyczne” przejął zupełnie nowy twór: Podmiot Zarządzający Aktywami (PZA) – to spółka-institucja, która została powołana przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

To właśnie PZA wysła klientom wezwania do zapłaty, choć ci klienci płacili wcześniej raty VB Leasing.

Innym słowy umowy leasingowe cały czas obsługuje VB Leasing w restrukturyzacji (dawny Idea Getin Leasing), ale raty (a przynajmniej część z nich) powinny trafiać do PZA. Uwarunkowania klientów są jednak różne (różne waluty umów, różne terminy ich udzielenia, a nawet

różni wierzyciele: PZA, ale też Pekao SA, który przejął wierzycielskości Idea Banku) – jednym słowem sytuacja jest skomplikowana, a klienci są zdezorientowani.

– Nie widzę powodu wpłacać raty innemu podmiotowi niż ten, z którym mam zawartą umowę. Jeżeli raty zostałyby wpłacone na inny numer konta (i innemu podmiotowi) niż ten z noty księgowej, to leasing mógłby jej nie zaksięgować, co skutkowałoby zaległością wobec firmy leasingującej i odmową przeniesienia własności nawet po całkowitej spłacie – zauważa pan Tomek.

W tym chaosie klienci są w sytuacji, w której w dobrej wierze płacili „po staremu” do firmy leasingowej, ale zgodnie z prawem dług narastał w innej firmie (PZA), która nie doczekała się należnej, zgodnie z przepisami, spłaty. Mamy więc precedensowy przypadek dualizmu zadłużenia.

– Jeśli pojazd został skutecznie przeniesiony na własność leasingobiorcy, a umowa została rozliczona, blokowanie jego rejestracji wyłącznie na podstawie wewnętrznych sporów między wierzycielami, w szczególności wynikającymi z cesji wierzycielskości, a zatem co do rozliczeń finansowych pomiędzy nimi może zostać uznane za naruszenie zasad współżycia społecznego oraz naruszenie pewności obrotu gospodarczego – mówi nam Michał Kulczyński doradca restrukturyzacyjny i syndyk w innych sprawach.

– Leasingobiorca powinien zwrócić się zarówno do dotychczasowego leasingodawcy, jak i do podmiotu kierującego wezwaniem, o jednoznaczne zajęcie stanowiska co do tego, kto jest aktualnym wierzycielem z tytułu danej umowy (ocena skuteczności cesji). W szczególności zasadne jest żądanie nie tylko potwierdzenia na piśmie, że umowa została w całości rozliczona, bądź wskazanie, jakie należności miałyby pozostawać niespłacone – mówi Michał Kulczyński.

TŁO SPORU

To nie wszystko, bo przedsiębiorcy stali się „zakładnikami” sporu między spółkami leasingowymi, a PZA – kto komu, kiedy i na jakich warunkach ma płacić. I wszystko odbywa się w świetle prawa.

Relacje między VB Leasing, a PZA są napięte i był, w początkowej fazie działalności PZA, problem z płynnym przetransferowaniem pieniędzy klientów. Poza tym PZA kwestionuje prawidłowość procesu restrukturyzacji spółek leasingowych – składa w tej sprawie wnioski do sądu, ale są one oddalane. – Wedle naszej wiedzy obie spółki leasingowe, także po otwarciu sanacji, umieszczały na fakturach ich numery kont (a nie np. PZA), a także – w przypadku zgłaszania przez leasingobiorców nieprawidłowych wpłat i chęci przelewu należności na prawidłowe konto w PZA przeciągały kwestie zwrotu – mówi nam Andrzej P. Kublik, prezes PZA.

– Rozumiemy zdezorientowanie klientów. Ze swojej strony działamy w pełni transparentnie i cały czas prowadzimy dialog z leasingobiorcami. Każdy przypadek wymagający indywidualnego wyjaśnienia jest przez nas szczegółowo badany. Zawsze polecamy bezpośredni kontakt z nami, to najszybsza droga do wyjaśnienia wątpliwości – dodaje Kublik.

O tym, że każda sytuacja jest inna mówi nam Ewa Helpa z VB Leasing. – Umowa leasingowa może być zakończona po stronie spółek leasingowych, podczas gdy równolegle pozostaje do wyjaśnienia status określonej wierzycielskości dochodzonej przez PZA. To nie oznacza automatycznie, że klient rzeczywiście ma zaległość. Wymagane jest pozyskanie przez klienta od wierzyciela szczegółowych informacji, z jakich tytułów jest zaległość i weryfikacja sposobu spłaty tych zaległości – tłumaczy Ewa Helpa z VB Leasing.

Jej zdaniem skala zapytań klientów kierowanych do VB Leasing wynika przede wszystkim ze „złożoności” aktualnej sytuacji. – Z tego względu także rekomendujemy klientom bezpośredni kontakt z PZA w celu doprecyzowania zakresu roszczenia i jego podstawy – tłumaczy Ewa Helpa. ●

Lawina odrzuconych wniosków o pozwolenie na pracę w Polsce

Firmy mają problem

Polska nie chce wpuszczać zagranicznych pracowników, jeśli nasz pracodawca potrzebuje ich do kontraktów poza krajem.
-To szkodliwe działania pozbawia firmy rozwoju, a Polaków pracy – mówią przedsiębiorcy.

Dominika Maciejasz

Jak tak dalej pójdzie, to firmy przeniosą się na Litwę albo do Czech, bo nasza legislacja i urzędnicze decyzje blokują nam rozwój, zarobek, a ludziom zabierają zatrudnienie, w tym Polakom – mówią przedsiębiorcy, którzy domagają się od rządu zdecydowanych działań w sprawie odblokowania dostępu wysoko wykwalifikowanych pracowników zza granicy. Chodzi o niszowe umiejętności i specyficzne branże.

PRZEKROCZYĆ GRANICĘ I OD RAZU WRACAĆ DO DOMU

Spółka GMK Management zajmuje się usługami spawalniczo-monterскими w branży energetycznej oraz atomowej. Operują w Polsce, ale także we Francji czy Skandynawii. Pracują ze stałą nierdzewną, a konkretnie – spawają bardzo cienkie i wrażliwe materiały, do czego potrzebne są umiejętności niszowe na rynku spawalniczym. – Spawanie takiego materiału zajmuje nawet kilkanaście godzin. Następnie trzeba go prześwietlić rentgenem, żeby upewnić się, że nie ma żadnych wad (np. pęknięcia wewnętrzne). Gdyby wystąpiły, groziłoby to nawet wybuchem – wyjaśnia Grzegorz Marcinişzyn, prezes spółki.

Spawaczy z doświadczeniem w tak niszowej dziedzinie w Polsce dramatycznie brakuje. Dlatego też firma zatrudnia cudzoziemców. – Są to z reguły Hindusi. Mamy w Indiach partnera biznesowego, który ich szkoli. Zresztą nasi pracownicy z reguły wcześniej przez nawet kilkanaście lat pracowali w rafineriach na Bliskim Wschodzie, np. w Katarze czy też w branży petrochemicznej, gdzie zdobyli wartościowe doświadczenie. Zanim ich zatrudnimy, ponownie ich testujemy – mówi prezes Marcinişzyn.

Na przełomie 2023 i 2024 roku spółka, podobnie jak tysiące innych na polskim rynku, zaczęła mieć problem ze ściąganiem pracowników z Indii czy Bliskiego Wschodu. Powód? Urzędy odmawiają im nie tylko wiz, ale i spotkań wizowych. Procedura wygląda tak: wniosek o wizę składa się elektronicznie, by następnie udać się na spotkanie wizowe w konsulacie RP w kraju pobytu cudzoziemca. Tyle że obecnie – jak opowiadają przedsiębiorcy – zaproszenie na takie spotkanie odbywa się trybie lo-

sowym. W drodze losowania wybierane są osoby, które konsulat zaprosi na takie spotkanie, a wnioski tych, których system nie dopuścił, wracają do oczekującej puli. Tam rosną na zasadzie kuli śnieżnej.

Niektórzy mieli bardziej kuriozalne problemy. – Miałem dwóch pracowników z Indii, którzy w połowie kontraktu musieli na chwilę wrócić do kraju ze względów rodzinnych. Gdy poukładali sprawy w domu, nadal formalnie będąc moimi pracownikami, złożyli wnioski o wizę. Nie mogli wrócić do Polski na podstawie wydanej wcześniej karty pobytu, gdyż w momencie wyjazdu z Polski do Indii już długo czekali na ponowne wydanie tej karty. Ambasada skontaktowała się ze strażą graniczną, te służby ze mną, wystawiłem im pozytywne opinie i zapewniłem, że nadal ich pilnie potrzebuję. Efekt? Dołączyli odmowy. Powód zawsze jest jeden i ten sam: otrzymali negatywną decyzję wskazującą, że ich cel pobytu w Polsce będzie inny niż deklarowany – kwituje mężczyzna.

Co więcej, poza problemami wizowymi, dochodzi długi okres oczekiwania na wydanie karty pobytu dla obcokrajowców.

Firmy takie jak GMK Management przez postawy polskich urzędników tracą kontrakty i to na gigantyczną skalę. Samej spółce GMK Management obecnie brakuje 80 pracowników z kwalifikacjami, których wśród polskich obywateli nie znajdują. Ostatnio stracili przez to intratny kontrakt w Norwegii i Finlandii. – To nie jest tak, że braki są jednostkowe – że brakuje jednej osoby, czymś tę lukę wypełnimy. Jeśli ją potrzebuję do realizacji zamówienia czterech monterów i czterech spawaczy, a ci drudzy nie mają wiz lub ważnych kart pobytu, to go nie zrealizuję. Automatycznie nie zrobi np. inżynier, który też byłby potrzebny na pokładzie. Wykrusza się możliwość rozwoju spółki, a dla ludzi – zarobku, bo komplementarni pracownicy nie dojechali – mówi prezes.

Problem jest systemowy i zdaniem nie tylko przedsiębiorców, ale i ludzi nauki – tkwi zarówno w kolejkach i losowym wydawaniu zgód na pracę, ale też w błędnej interpretacji przepisów przez urzędy.

TAM, GDZIE STOJĄ GRANICZNE SŁUPKI

Ponad rok temu weszła w życie ustawa o warunkach dopuszczalności powie-



• Inżynier z Korei, spawacz z Indii od polskich urzędów usłyszeli: „nie wpuścimy”

FOT. PATRYK OGORZALEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

rzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Na jej podstawie urzędy odmawiają wydawania zezwoleń na pracę i wiz pracownikom, powołując się na podejrzenie, że będą oni mogli być delegowani do realizacji kontraktów w innych państwach członkowskich UE. Konkretnie w uzasadnieniu brzmi to tak: „Praca nie będzie wykonywana na terytorium RP” oraz: „cel pobytu cudzoziemca mógłby być inny niż deklarowany” (to z ustawy o cudzoziemcach).

Prof. Monika Namysłowska, kierowniczka Katedry Europejskiego Prawa Gospodarczego z Uniwersytetu Łódzkiego wyjaśnia, że takie działanie to praktyka urzędnicza, która, odmawiając wiz pracowniczych, utożsamia ze sobą dwie – fundamentalnie różne – sytuacje. – Pierwsza to taka, kiedy polska firma prowadząca rzeczywistą działalność gospodarczą w Polsce deleguje swojego pracownika, niezależnie od jego obywatelstwa, do realizacji zagranicznego kontraktu. To jest korzystanie ze swobody świadczenia usług gwarantowanej przez art. 56 Traktatu o funkcjonowaniu UE – wyjaśnia naukowniczka, która wraz z kilkoma innymi profesorami pra-

wa, z ramienia Koalicji Polskich Eksporterów Usług, wysłała w tej sprawie list do premiera i ministerstwa pracy.

– Druga sytuacja to scenariusz, w którym cudzoziemiec uzyskuje polską wizę i zezwolenie na pracę wyłącznie po to, by wjechać do strefy Schengen, a polski podmiot, który mu to umożliwił, nie zamierza go zatrudnić lub jest tzw. spółką-skrzynką pocztową. Czyli nie prowadzi normalnej działalności gospodarczej w Polsce. To jest prawdziwe nadużycie, któremu należy przeciwdziałać. Różnica jest zatem kluczowa i weryfikowalna – przekonuje pani profesor.

Takie opisane wyżej nadużycie przy delegowaniu pracowników, które jest niedopuszczalne choćby na gruncie prawa unijnego to sytuacja, gdy np. pracodawca z Polski ma zarejestrowaną firmę, ale istnieje ona tylko fikcyjnie – na papierze i jest bramą dla cudzoziemców, by zdobywać inne rynki w krajach Wspólnoty.

Źródłem błędu interpretacyjnego, jak wyjaśnia profesor Monika Namysłowska, jest „mechaniczne stosowanie przez urzędy wyłącznie wykładni językowej”. Czyli mówiąc najprościej: urzędy traktują pracę na terytorium RP jakby miała związek z przysłowio- wym słupkiem granicznym kraju. Jeśli polska firma ma kontrakt w Norwegii czy Niemczech, to nie może tam wysłać zatrudnionego u siebie cudzoziemca mimo, że pracuje on na jej rachunek, a spółka odprowadza podatki w Polsce! Formalnie urzędy nazywają to: „niepodjęciem pracy w Polsce”, czyli wracamy do kluczowej przyczyny odmowy wizy: „cel pobytu cudzoziemca mógłby być inny niż deklarowany”.

Jak argumentują przedsiębiorcy i prawnicy z Koalicji Polskich Eksporterów Usług, jest to niezgodne z prawem unijnym, a konkretnie art. 56 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (swobodne świadczenie usług) oraz orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE (np. sprawa pod sygn. C-113/89 Rush Portuguesa, ale też wiele innych).

„DOSTARCZANIE SIŁY ROBOCZEJ BELGOM”

Jednak resort pracy, do którego zaapelowali zrzeszeni w koalicji przedsiębiorcy z sektorów przemysłu, transportu, turystyki, usług opieki domowej, ale także wybitni znawcy prawa (szefowie katedr prawa, profesorowie) z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Opolskiego, Łódzkiego, Gdańskiego, jest nieprzejednany i twierdzi, że wysyłanie cudzoziemców uzyskujących wizy pracownicze w Polsce na zagraniczne kontrakty nie służy polskim interesom. Ministra pracy Agnieszka Dziemianowicz-Bąk odpisała na ich list tak:

„Delegowanie cudzoziemców do innych państw członkowskich, gdy cudzoziemcy ci nie mieszkają i nie pracują w państwie, w którym są formalnie zatrudnieni i z którego są formalnie delegowani, jest nadużyciem prawa europejskiego w zakresie swobodnego świadczenia usług”. Jej zdaniem takie praktyki służą najczęściej obchodzeniu przepisów dotyczących zatrudnienia cudzoziemców, obowiązujących w państwach, do których pracownicy są delegowani.

Joanna Robaszkiewicz, rzeczniczka Koalicji Polskich Eksporterów Usług alarmuje, że takie podejście jest szkodliwe dla polskiej gospodarki i oznacza w praktyce wielomilionowe straty: – Problem dotyczy obecnie tysiące polskich eksporterów usług. Odmowy otrzymują przedsiębiorcy z branży budowlanej i remontowej, firmy transportowe, firmy zajmujące się relokacją fabryk i linii produkcyjnych, firmy opiekuńcze czy montaŹowe – wylicza Robaszkiewicz. Dodaje, że każda kolejna odmowa to utracony kontrakt, zwolnieni polscy pracownicy i uszczuplone wpływy do budżetu państwa.

Kancelaria premiera nie ustosunkowała się jeszcze do wysłanego im listu. Na odpowiedź resortu pracy czekamy.

Tymczasem „nasze” kontrakty oraz specjalistów zza granicy przejmują firmy z innych krajów UE. Na przykład Litwini. ●

Problem dotyka obecnie tysiące polskich eksporterów usług. Odmowy otrzymują przedsiębiorcy z branży budowlanej i remontowej, firmy transportowe, firmy zajmujące się relokacją fabryk i linii produkcyjnych, firmy opiekuńcze czy montaŹowe

JOANNA ROBASZKIEWICZ
rzeczniczka Koalicji Polskich Eksporterów Usług

W Sądzie Rejonowym w Radomsku w sprawie o sygnaturze akt I Ns 695/24 toczy się postępowanie z wniosku Ochotniczej Straży Pożarnej w Korytnie o zasiedzenie nieruchomości położonej w jednostce ewidencyjnej 101210_2 Masłowice, obręb 0010 Korytno, oznaczonej w rejestrze gruntów numerem działki: 494, o powierzchni 0,04 ha. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych aby w terminie 3 miesięcy od dnia dokonania ogłoszenia zgłosili swoje prawa i wykazali je, w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi zasiedzenie jeżeli zostanie ono udowodnione.

Kraj/34430627

W Sądzie Rejonowym w Radomsku w sprawie o sygnaturze akt I Ns 334/24 toczy się postępowanie z wniosku Antoniego Jaworskiego i Jolanty Jaworskiej z udziałem Jana Rutowicza, Zofii Sobańskiej, Jerzego Rutowicza, Krzysztofa Rutowicza, Katarzyny Brodowskiej, Honoraty Chojnackiej, Zofii Zdunek, Bogdana Jaworskiego, Ariety Moryson, Ryszarda Jaworskiego, Jana Jaworskiego, Janiny Szymczyk, Krystyny Kluska o uwłaszczenie nieruchomości położonej w jednostce ewidencyjnej 101211_5 Przedbórz - obszar wiejski, obręb 0021 Wola Przedborska, oznaczonej w rejestrze gruntów numerami działek 213 i 382/2, o łącznej powierzchni 2,59 ha. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych aby w terminie 3 miesięcy od dnia dokonania ogłoszenia zgłosili swoje prawa i wykazali je, w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi zasiedzenie jeżeli zostanie ono udowodnione.

Kraj/34430624

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Syndyk masy upadłości Zakłady Mięsne „Paruzel” Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Dobieszowicach, sygn. akt X GUp 333/22/3, ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż: (1) nieruchomości gruntowej niezabudowanej, działka nr 1365/15, KA1B/00048047/2 za cenę nie niższą niż 110.940,00 zł netto (60% wartości oszacowania); (2) nieruchomości gruntowej niezabudowanej, działka nr 1365/16, KA1B/00048048/9 za cenę nie niższą niż 161.700,00 zł netto (60 % wartości oszacowania).

Oferty należy składać wyłącznie na piśmie w Katowicach przy ul. Jesionowej 22 (40-158 Katowice) w terminie do **15.05.2026 r. do godz. 15.00. Wadium należy wpłacić do 15.05.2026 r.** Oferty mogą być składane listownie lub osobiście, przy czym w każdym przypadku za datę złożenia oferty przyjmuje się datę jej wpływu pod wyżej wskazany adres. **Jawne otwarcie ofert nastąpi w dniu 9.06.2026 r., godz. 11:30 w budynku Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach ul. Lompy 14, sala nr 12.** Pozostałe wymogi oferty oraz regulacje dotyczące procedury sprzedaży przedmiotów przetargu znajdują się w Regulaminie Przetargu. Regulamin Przetargu oraz opinie w przedmiocie oszacowania przedmiotów przetargu są udostępnione w Katowicach, ul. Jesionowa 22. Informacji dotyczących przetargu można uzyskać pod numerem telefonu: 32 506 58 74, 32 506 58 75 oraz pod adresem poczty elektronicznej: kancelaria@zymek.pl.

Kraj/34430606

Syndyk masy upadłości Protechnologia Sp. z o.o. w upadłości oferuje do sprzedaży:

- 1) **ruchomości** w postaci wyposażenia biurowego, sprzętu komputerowego oraz specjalistycznych maszyn – m. in.: linię do separatora EPP, separator, młyn EPP, kompaktor Green Max, kontener termoizolacyjny, String cutter, kocioł Stalmark, a także halę zadaszoną demontowalną dwuspadową, za cenę nie niższą niż 40% wartości rynkowej wynikającej z opinii rzeczoznawcy majątkowego Bogdana Marczyka, nr BMTec/26/10/2024;
- 2) **15 000 sztuk gry planszowej „Kuchenny Poker Magdy Gessler”.**

Cena wywoławcza jednej sztuki gry wynosi 2,00 zł (słownie: dwa złote 00/100) netto. Regulamin sprzedaży oraz szczegółowy opis ruchomości oraz opinię rzeczoznawcy można uzyskać w Biurze Syndyka przy ul. Chłodnej 2 w Katowicach. Informacje pod adresem mailowym: **sekretariat@kancelariatobor.com** oraz numerem telefonu: **452 906 008** Oferty można składać na piśmie w Biurze Syndyka przy ul. Chłodnej 2 w Katowicach (40-311) w terminie **do dnia 30 kwietnia 2026 r.** Kryterium wyboru oferty będzie najkorzystniejsza oferta cenowa.

www.dawro.pl

Kraj/34430677

WYCiąG z OGŁOSZENIA
GG-N.6840.19.2026.MD

Prezydent Miasta Lubina

ogłasza I nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Lubin

Lp.	Numer działki	Powierzchnia [m²]	Obręb	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza netto [zł]	Wysokość wadium [zł]
1.	1030/34	11107	9	LE1U/00030678/6	1 700 000,00	300 000,00

Działka położona jest w obrębie 9 miasta Lubina, woj. dolnośląskie. Dostęp do działki jest możliwy od ulicy Hutniczej. Skomunikowanie będzie wymagało wybudowania dodatkowych pasów włączenia i wyłączenia dla pojazdów zjeżdżających z drogi publicznej i wyjeżdżających z nieruchomości. Wyjazd z nieruchomości będzie się odbywał wyłącznie z dodatkowego włączającego pasa ruchu. Zjazd z drogi publicznej (ulica Hutnicza) będzie się odbywał wyłącznie z dodatkowego włączającego pasa ruchu. Zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **Nr 86** działka oznaczona nr geodezyjnym 1030/34 znajduje się w jednostce oznaczonej symbolem 5MW-U z przeznaczeniem 1.podstawowym – zabudowa mieszkaniowo-usługowa, usługi, handel detaliczny; 2. uzupełniającym – zieleni urządzonej, rekreacja, terenowe obiekty sportowe, parkingi terenowe lub wbudowane, garaże wbudowane, ulice wewnętrzne, dojazdy, ciągi piesze, ciągi pieszo rowerowe, trasy rowerowe, istniejące sieci przesyłowe, zbiorniki retencyjne, infrastruktura dystrybucyjna, obiekty i urządzenia infrastruktury technicznej.

Na działce znajduje się:

- linia energetyczna napowietrzna średniego napięcia (koliduje z zabudową),
- sieć wodociągowa,
- sieć kanalizacji sanitarnej,
- sieć gazowa przy ulicy Hutniczej (koliduje z zabudową),
- ciepłociąg (koliduje z zabudową),
- sieć kanalizacji sanitarnej (koliduje z zabudową),
- sieć wodociągowa w180 (koliduje z zabudową).

Warunki wykonania przyłączy oraz przebudowę sieci Nabywca wykona własnym staraniem w uzgodnieniu z dysponentami sieci bez prawa roszczeń z tego tytułu do Gminy Miejskiej Lubin.

Obszar działki o regularnym kształcie, nieużytkowany, porośnięty trawami, krzewami i drzewami.

Grunt stanowi własność Gminy Miejskiej Lubin i jest wolny od długów i obciążeń.

Granice działki nie będą geodezyjnie wznawiane ani okazywane na gruncie.

Gmina Miejska Lubin nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte nieruchomości, których nie można było stwierdzić na podstawie posiadanych dokumentów.

Cena zakupu nieruchomości osiągnięta w przetargu podlegać będzie zapłacie jednorazowo, nie później niż do dnia zawarcia umowy notarialnej przenoszącej własność. Zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. 2025 poz. 775 ze zm.) do ceny doliczony zostanie należny podatek VAT.

Koszty zawarcia umowy notarialnej oraz wpisu prawa własności gruntu do księgi wieczystej ponosi Nabywca. Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lubinie, przy ulicy Jana Kilińskiego 10, 59-300 Lubin, w sali nr 126 (I piętro), dnia **23.06.2026 roku** o godzinie **10:00**.

Wadium w wysokości wskazanej w tabeli należy wnieść w pieniądzu poprzez dokonanie wpłaty przelewem na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Lubinie: Bank PeKaO S.A. Oddział we Wrocławiu – **Nr 08 1240 3464 1111 0010 2750 7835**.

Termin wpłaty wadium w pieniądzu upływa w dniu **16.06.2026 roku**.

Za wadium wpłacone w terminie uważa się to wadium, które najpóźniej w dniu **16.06.2026 roku** znajdzie się na wyżej wymienionym rachunku.

Dodatkowe informacje o organizowanym przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Lubinie, Wydział Gospodarki Gruntami, Architektury i Ochrony Środowiska, ul. Jana Kilińskiego 10, pokój numer 209, tel. 76 307 0186.

Internet: bip.um.lubin.pl (NIERUCHOMOŚCI, ogłoszenia o przetargach).

Przystąpienie do przetargu oznacza, że uczestnikowi przetargu znany jest stan prawny i faktyczny nieruchomości.

Kraj/34430710



ODESZLI.pl

Stwórz
Miejsce PamięciWejdź na serwis **odeszli.pl**

pomoc@odeszli.pl

tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555

Sygn. akt: VIII GUp 262/16

Ogłoszenie Syndyka Masy Upadłości o sprzedaży Nieruchomości z wolnej ręki w trybie konkursu ofert
(art. 311 prawa upadłościowego)

Syndyk Masy Upadłości Zbigniew Typrowicz STALBUD Tarnów Spółka z o.o. w upadłości, Mikołajowice 221, 33-121 Bogumilowice, KRS: 000064070, NIP: 8730006456 adres do korespondencji: ul. Wielicka 25, pok. 208, 30-552 Kraków, email: **syndyk.typrowicz@gmail.com**, tel. **503 169 678** na podstawie Uchwały Rady Wierzycieli nr 1/11/2025 z dnia 20 listopada 2025 r. ogłasza przetarg na sprzedaż z wolnej ręki w drodze konkursu ofert nieruchomości upadłego, tj. kompleksu zabudowanych działek o łącznej powierzchni 1,75 ha (zwanych dalej Nieruchomością) za cenę nie niższą niż cena oszacowania netto powiększona o wartość podatku VAT, tj. **za cenę nie niższą niż 6.650.894,13 zł (sześć milionów sześćset pięćdziesiąt tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt cztery złote 13/100)**. Cena wywołania obejmuje wartość podatku VAT w stawce 23%.

Przedmiotem sprzedaży jest Nieruchomość, dla której prowadzone są następujące księgi wieczyste:

- 1) nr TR1T/00014417/31 obejmuje działki nr 274/2, 275, 276, 278, 279/2
- 2) nr TR1T/00081645/0 i obejmuje działkę nr 277,

położona w miejscowości Mikołajowice, gm. Wierzechslawice, obr. 7, powiat tarnowski, zabudowana trzykondygnacyjnym budynkiem biurowym z 2008 r. o powierzchni zabudowy 625,26 m2, powierzchni użytkowej 1.510,78 m2 oraz kubaturze 5.911,17 m2. Budynek o prostej modernistycznej formie, wykonany w tradycyjnej technologii, bez podpiwniczenia z czterospadowym dachem na konstrukcji drewnianej więźby dachowej. Uwaga: właściciel ujawniony w księgach wieczystych: CP Trade Tarnów Sp. z o.o. w Tarnowie (Regon: 850024531, KRS: 0000083243) nabył Nieruchomość na podstawie umowy sprzedaży z dnia 30 grudnia 2014 r., objętej AN Rep. A Nr 4745/2014, która to umowa została uznana za bezskuteczną, na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie IX Wydział Gospodarczy z dnia 20 grudnia 2019 r. w sprawie do sygn. IX GC 179/19. Oferent przystępujący do „konkursu” winien wpłacić wadium w kwocie **540.724,00 zł (pięćset czterdzieści tysięcy siedemset dwadzieścia cztery złote 00/100)** na rachunek bankowy SMU STALBUD Tarnów Sp. z o.o. w upadłości nr **43 1020 2892 0000 5102 0620 6371** z dopiskiem: „Konkurs – zakup Nieruchomości – wadium, sygn. akt. VIII GUp 262/16, podając nazwę Oferenta”. Operat szacunkowy (zawierający opis Nieruchomości), sporządzony przez mgr inż. Bartosza Wałkowińskiego w dniu 6 maja 2024 r., Regulamin przetargu oraz inne dokumenty dostępne są w biurze Syndyka Masy Upadłości oraz na stronie internetowej <https://dgiseweryn.pl/sprzedaz-przetargi/>. Oferta powinna spełniać wymogi określone Regulaminem sprzedaży. Oferty należy składać w dwóch zamkniętych kopertach, przy czym koperta zewnętrzna powinna być oznaczona w wyraźny sposób napisem: „**OFERTA NA ZAKUP NIERUCHOMOŚCI STALBUD TARNÓW Sp. z o.o. – NIE OTWIERAĆ**” osobiście w Kancelarii Notarialnej dr Lilija Twardosz ul. Rakowicka 4/13 31-511 Kraków do dnia **28 kwietnia 2026 r.**, od poniedziałku do piątku w godzinach od 10:00 do 14:00. Protokół otwarcia ofert zostanie sporządzony w dniu **29 kwietnia 2026 r. o godz. 12:00** w miejscu składania ofert. Wybór oferenta wymaga zatwierdzenia przez Radę Wierzycieli. Syndyk ma prawo swobodnego wyboru oferty, odstąpienia od konkursu lub jego unieważnienia w całości lub części bez podania przyczyny, zmiany warunków, zmiany ogłoszenia lub odwołania konkursu, a także ma prawo do unieważnienia wyniku konkursu lub odstąpienia od oferty w całości lub części bez podawania przyczyny. Syndykowi przysługuje również prawo odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży z wybranym Oferentem, na każdym etapie jej procedowania, bez podania przyczyny. Oferentom nie przysługują żadne roszczenia z tego tytułu.

www.dawro.pl

Kraj/34430670

Zarządca w postępowaniu sanacyjnym CONBELTS S.A. w restrukturyzacji ogłasza
przetarg ofertowy na sprzedaż majątku wchodzącego w skład masy sanacyjnej

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż mienia wchodzącego w skład masy sanacyjnej w postaci:

- prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Bytomiu, ul. Szyby Rycerskie 4, działki gruntu oznaczonej numerem ewidencyjnym 1609/21 o powierzchni 4 885 m2 dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze KA1Y/00004287/6, która powstała z podzielenia działki 1535/21, która z kolei powstała z podziału działki 1311/21, która była ujęta pod pozycją 26 w części „3. Nieruchomości i użytkowanie wieczyste” spisu inwentarza
- prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Bytomiu, ul. Szyby Rycerskie 4, działki gruntu oznaczonej numerem ewidencyjnym 1613/21 o powierzchni 1 010 m2 dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze KA1Y/00004287/6, która powstała z podzielenia działki 1538/21 , która z kolei powstała z podziału działki 1336/21, która była ujęta pod pozycją 27 w części „3. Nieruchomości i użytkowanie wieczyste” spisu inwentarza
- oraz prawa własności posadowionego na wyżej wymienionym gruncie budynku hali produkcyjnej o powierzchni użytkowej 3 990,69 m2 (powierzchni zabudowy 4 178 m2), który został ujęty pod pozycją 37 w części „3. Nieruchomości i użytkowanie wieczyste” spisu inwentarza.

Cena wywoławcza przedmiotu przetargu wynosi **4 331 828,70 zł** (słownie: cztery miliony trzysta trzydzieści jeden tysięcy osiemset dwadzieścia osiem złotych 70/100).

W przypadkach przewidzianych prawem do podanej ceny netto zostanie doliczony należny podatek od towarów i usług.

Warunki przetargu:

- 1) Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej, wiążącej i bezwarunkowej oferty w terminie **do dnia 12.05.2026 r. do godz. 12:00** na adres CONBELTS S.A. w restrukturyzacji 41-909 Bytom, ulica Szyby Rycerskie 4. W przypadku złożenia oferty za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu do Sekretariatu Conbelts S.A. w restrukturyzacji.
- 2) Oferta powinna zostać złożona w zamkniętej, opieczętowanej kopercie z dopiskiem „**Przetarg – IMPREGNACJA – CONBELTS**”.
- 3) Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w terminie **3 dni roboczych** od dnia upływu terminu składania ofert przez wyznaczoną przez zarządcę komisję w składzie trzyosobowym.
- 4) Kryterium wyboru oferenta będzie najkorzystniejsza oferta cenowa.
- 5) Zarządca zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
- 6) Informacje na temat przedmiotu przetargu oraz regulaminu przetargu można uzyskać pod numerem telefonu: **668 204 657**.

www.dawro.pl

Kraj/34430674

Sprawdź aktualne ogłoszenia
na wynajem **w mazowieckiem**

ul. Krasińskiego 4, Opinogóra

Mieszkanie 2 pokojowe w centrum o pow. uż. 61,55 m2

→ Oddzielna kuchnia → Komfortowe i jasne → Do odświeżenia

Stawka najmu: **27 zł/m2**

Sprawdź ofertę online



ul. Krasińskiego 4, Opinogóra

Lokal usługowy na parterze o pow. uż. 56 m2

→ Przestronne 1 pomieszczenie → Parking → Centrum miasta

Stawka najmu: **25 zł/m2**

Sprawdź ofertę online



ul. Kościuszki 181, Szydłowiec

2 pomieszczenia biurowe o pow. uż. 52 m2

→ Do odświeżenia → Niezależne wejście od ulicy → Centrum

Stawka najmu: **40 zł/m2**

Sprawdź ofertę online

Więcej ogłoszeń znajdziesz na naszej stronie
nieruchomosci.poczta-polska.plSkontaktuj się z nami
tel. 885 250 675e-mail: info.nieruchomosci@poczta-polska.pl

Niniejsze ogłoszenie ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Kodeksu cywilnego

Kraj/34430261

Słowno
Literówka
Quizy
Sudoku
KrzyżówkiSzukaj  w  APLIKACJI
WYBORCZEJZeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

Syndyk Masy Upadłości WELET Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Maszewie ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż z wolnej ręki przedsiębiorstwa

1. Przedmiotem przetargu jest sprzedaż z wolnej ręki przedsiębiorstwa WELET Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Maszewie szczegółowo opisanego w opisie i oszacowaniu przedsiębiorstwa z dnia 5 listopada 2025 roku sporządzonym przez rzeczoznawcę majątkowego Przemysława Piechotę.
2. Cena wywoławcza przedsiębiorstwa upadłego wynosi 12.000.000 zł netto (*dwanaście milionów złotych*).
3. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty w terminie do dnia 29 maja 2026 r. do godziny 15.00 oraz wpłacenie wadium w wysokości 1.200.000 zł (*słownie: milion dwieście tysięcy złotych*).
4. Oferty należy składać w dwóch egzemplarzach, jeden w biurze podawczym w budynku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie bądź przelać pocztą na adres: Sędzia Komisarz Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin oraz drugi egzemplarz do syndyka na adres: Syndyk Anna Malek, ul. 5 Lipca 44/1, 70-374 Szczecin. Decyduje data i godzina wpływu. Oferty wysłane pocztą bądź kurierem – aby zostały uznane za skutecznie złożone – muszą zostać doręczone w wyżej określonym terminie w obydwu miejscach. W razie nieuiszczenia wadium oferta nie zostanie rozpatrzona.
5. Oferty powinny spełniać wszystkie wymogi formalne, określone w Regulaminie przetargu.
6. Zapłata całości ceny zakupu musi nastąpić najpóźniej przy zawieraniu umowy. Syndyk zastrzega brak możliwości dokonywania jakichkolwiek potrąceń w zakresie zapłaty całej ceny sprzedaży.
7. Zapytania dotyczące regulaminu i przedmiotu przetargu mogą być kierowane do organizatora przetargu telefonicznie na numer 604-603-630 lub drogą e-mailową pod adresem malek@kancelariaszczecin.eu.
8. Oferent ma prawo do wizytacji przedsiębiorstwa po uprzednim ustaleniu terminu z syndykiem.

Kraj/34430875



Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004r. Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 1 (budynek Ratusza) oraz Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15 na tablicach ogłoszeń

wywiesza się informację o nieruchomościach do dzierżawy w ramach Programu „Lokal na start”, położonych w Bydgoszczy.

Wykaz zostaje wywieszony na okres 21 dni poczynawszy od dnia 21.04.2026r.

Bydgoszcz-Toruń/34430745

Syndyk Masy Upadłości Souvre Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Sp.k. z siedzibą w Inowrocławiu – w upadłości oferuje w bieżącej sprzedaży towary w postaci perfumów i perfumetek o określonych numerach zapachów, odżywek, kremów, żeli i opakowań jakie w obrocie miała upadła spółka.

Syndyk Masy Upadłości Souvre Sp. z o.o. Sp.k. sprzedaż z wolnej ręki

Prawo własności zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Inowrocławiu przy ul. Towarowej 5 dz. nr. 20 o pow. 0,9688 ha (na jakiej posadowiony jest budynek – **hala produkcyjno – magazynowa w nowoczesnym budownictwie, o powierzchni 3.028,07 m²**), dla której Sąd Rejonowy w Inowrocławiu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr BY11/00081883/8 za cenę wywoławczą wyn. 9.050.000,00 zł. netto (dziewięć milionów pięćdziesiąt tysięcy złotych netto) plus podatek VAT.

Zainteresowani oferenci na zakup nieruchomości zobowiązani są do złożenia pisemnych ofert na zakup nieruchomości w zamkniętych kopertach z dopiskami „**Oferta Souvre**” u r.pr. J. Nadarzewskiego w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 51/6 **w terminie 14 dni** od dnia ukazania się ogłoszenia oraz wpłacenia wadium, w wysokości po **10%** cen wywołania **w terminie 14 dni** od dnia ukazania się ogłoszenia na rachunek bankowy Souvre Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp.K. – w upadłości o nr **94 1090 1069 0000 0001 3155 2730**. Ze stanem technicznym i prawnym oraz regulaminem sprzedaży nieruchomości można zapoznać się przy ul. Fordońskiej 199 w Bydgoszczy. Tel: **606 886 796, 508 100 297** lub Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy XV W. Gospodarczym przy ul. Toruńska 64a (Sygn. Akt BY1B/GUp/8/2024), bądź po uzgodnieniu terminu w miejscu położenia nieruchomości. Syndyk zastrzega sobie prawo do odmowy dokonania wyboru oferty jak również prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyny. **Syndyk oferuje część hali do wynajęcia.**

Kraj/34430863

Syndyk Masy Upadłości Mariusza Matusiaka
nieprowadzącego działalności gospodarczej zamieszkalego w Bydgoszczy
oferuje w sprzedaży z wolnej ręki

udział wynoszący 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej domem jednorodzinny o powierzchni użytkowej 135,20 m², położonym w miejscowości Łochowice, przy ul. Pieczarkowej 8 (działka 168/21 o pow. 0,1218ha), gmina Białe Błota, dla którego jest prowadzona księga wieczysta o nr BY1B/00111852/5 za cenę wywołania wynoszącą 257.440 zł. (słownie: dwieście pięćdziesiąt siedem tysięcy czterysta czterdzieści złotych 00/100).

Szczegółowe informacje zawarte są w operacie szacunkowym przygotowanym przez rzeczoznawcę majątkowego Agatę Leśniewską, znajdującym się w aktach sprawy upadłościowej (BY1B/GUp-s/453/2024) w Sądzie Rejonowym XV Wydziale Gospodarczym przy ul. Toruńskiej 64a w Bydgoszczy jak również w siedzibie syndyka przy ul. Fordońskiej 199 w Bydgoszczy.
Oferenci zainteresowani zakupem w/w przedmiotu sprzedaży zobowiązani są w terminie 21 dni od dnia publikacji ogłoszenia złożyć pisemną ofertę na adres: ul. Fordońska 199, (85-739) Bydgoszcz (w przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data wpływu przesyłki) oraz wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywołania w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia na rachunek bankowy masy upadłości prowadzony przez syndyka o nr **43 1090 1069 0000 0001 3939 4546**.
Szczegółowych informacji oraz regulamin sprzedaży można uzyskać pod: nr tel. **(508 100 297, 606 886 796)**.
Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyny oraz prawo do odstąpienia od oferty.

Kraj/34430865

Syndyk masy upadłości Beaty Pająk osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej
zaprasza do składania pisemnych ofert na nabycie z wolnej ręki

UDZIAŁU W NIERUCHOMOŚCI

tj. udziału w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w miejscowości **Czepino przy ul. Gryfińskiej**, obejmującej działkę nr **382/2** o powierzchni 0,2300 ha oraz działkę nr **383/3** o powierzchni 0,2900 ha, jednostka ewidencyjna 320604_5 Gryfino - G, obręb ewidencyjny nr 0002 Czepino, dla której Sąd Rejonowy w Gryfinie, V Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą KW nr SZ1Y/00050196/1,

za najwyższą oferowaną cenę nie niższą niż 88.000 zł
(osiemdziesiąt osiem tysięcy złotych).

Z regulaminem konkursu pisemnych ofert oraz operatem szacunkowym nieruchomości można zapoznać się w biurze syndyka: 70-026 Szczecin, ul. Smolańska 4 pok. 317, po wcześniejszym umówieniu spotkania pod numerem telefonu +48 604 080805, bądź mailowo pod adresem: syndyk.borek@onet.pl.

Oferty pisemne z proponowaną ceną na zakup nieruchomości należy przysyłać wyłącznie pocztą lub pocztą kurierską jednocześnie na ręce Sędziego Komisarza – Referendarza Sądowego Edyty Klimowicz, na adres: Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin, sygn. akt: SZ1S/GUp/66/2024, oraz syndyka na adres: Pl. Batorego 5/28, 70-207 Szczecin, w terminie do dnia 05.05.2026 r.

Szczecin/34430676

OGŁOSZENIE

Burmistrz Brus ogłasza IV ustny przetarg nieograniczony

Burmistrz Brus ogłasza IV ustny przetarg na sprzedaż nieruchomości położonych w gminie Brusy, w których skład wchodzi:

- niezabudowana działka nr 115/1 o powierzchni 1158 m2 objęta decyzją o warunkach zabudowy, mieszcząca się w Czapiewicach za cenę minimalną wynoszącą 75.000,00 zł netto, podlegającą podatkom i usług,
- niezabudowana działka nr 115/2 o powierzchni 1133 m2 objęta decyzją o warunkach zabudowy, mieszcząca się w Czapiewicach za cenę minimalną wynoszącą 75.000,00 zł netto, podlegającą podatkom i usług,

Przetarg na sprzedaż w/w nieruchomości odbędzie się w dniu 28 maja 2026 r. o godz. 10.00

w siedzibie Urzędu Miasta Brusy, przy ul. Na Zaborach 1, 89-632 Brusy, w Sali konferencyjnej nr 24 na parterze. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie do dnia 22 maja 2026 r. wadium w wysokości 7.500,00 zł dla każdej z nieruchomości.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy Urzędu Miejskiego w Brusach, na stronie internetowej bip.brusy.pl w zakładce gospodarka nieruchomościami, oraz na tablicach ogłoszeń w mieście Brusy.

Gdańsk/34430791

Syndyk masy upadłości Oil Trust Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości z siedzibą w Szczecinie

zaprasza do składania pisemnych ofert na nabycie

PAKIETU WIERZYTELNOŚCI UPADŁEGO

za najwyższą oferowaną cenę, nie niższą niż 20% wartości nominalnej (pakiet 3)

Z opisem wierzytelności oraz regulaminem konkursu pisemnych ofert można zapoznać się w biurze syndyka: Szczecin, ul. Smolańska 4 pok. 317, po wcześniejszym umówieniu spotkania pod numerem telefonu **+48 604 080805**, bądź kierując zapytania na adres: syndyk.borek@onet.pl. Oferty pisemne z proponowaną ceną zakupu wierzytelności należy składać na ręce syndyka na adres: Pl. Batorego 5/28, 70-207 Szczecin, w terminie do dnia 28.04.2026 r. W przypadku ofert składanych za pośrednictwem operatora publicznego liczy się data nadania oferty.

Szczecin/34430683

Syndyk masy upadłości BOHUN S.A. w upadłości z siedzibą w Szczecinie

zaprasza do składania pisemnych ofert na nabycie

RUCHOMOŚCI UPADŁEGO

za najwyższą oferowaną cenę, nie niższą niż 20% wartości oszacowania

Z opisem i wyceną ruchomości można zapoznać się w biurze syndyka: Szczecin, ul. Smolańska 4 pok. 317, po wcześniejszym umówieniu spotkania pod numerem telefonu +48 604 080805, bądź kierując zapytania na adres: syndyk.borek@onet.pl.

Oferty pisemne z proponowaną ceną zakupu ruchomości należy składać na ręce syndyka na adres: Pl. Batorego 5/28, 70-207 Szczecin, w terminie do dnia 01.05.2026 r.

W przypadku ofert składanych za pośrednictwem operatora publicznego liczy się data nadania oferty.

Szczecin/34430411

Syndyk masy upadłości Łukasza Wójcika osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej

zaprasza do składania pisemnych ofert na nabycie z wolnej ręki

należności upadłego

za najwyższą oferowaną cenę, nie niższą niż 60% wartości nominalnej należności, tj. 84.062,06 zł

(osiemdziesiąt cztery tysiące sześćdziesiąt dwa złote 06/100).

Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze syndyka: 70-026 Szczecin, ul. Smolańska 4 pok. 317, po wcześniejszym umówieniu spotkania pod numerem telefonu +48 604 080805, bądź mailowo kierując zapytanie na adres: syndyk.borek@onet.pl. Termin na składanie ofert upływa w dn. 01.05.2026 r.

Szczecin/34430415

W sprzedaży!

TEMAT NUMERU: WRAŻLIWY JAK CHŁOPIEC

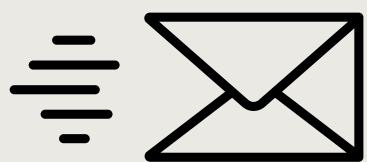
oraz:

- Jak pomóc dziecku w kryzysie
- Dojrzewanie. Jak zrozumieć nastolatka
- Szkoła nie musi być najważniejsza
- Rodzic przyjacielem



żyć lepiej
psychologia codziennie

Więcej o psychologii czytaj na wysokieobcasy.pl/zyclepiej



NEWSLETTERY WYBORCZEJ

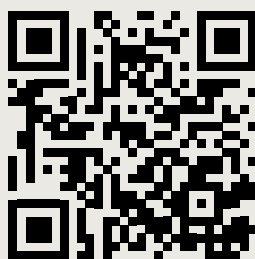


Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:

wyborcza.pl/newsletters

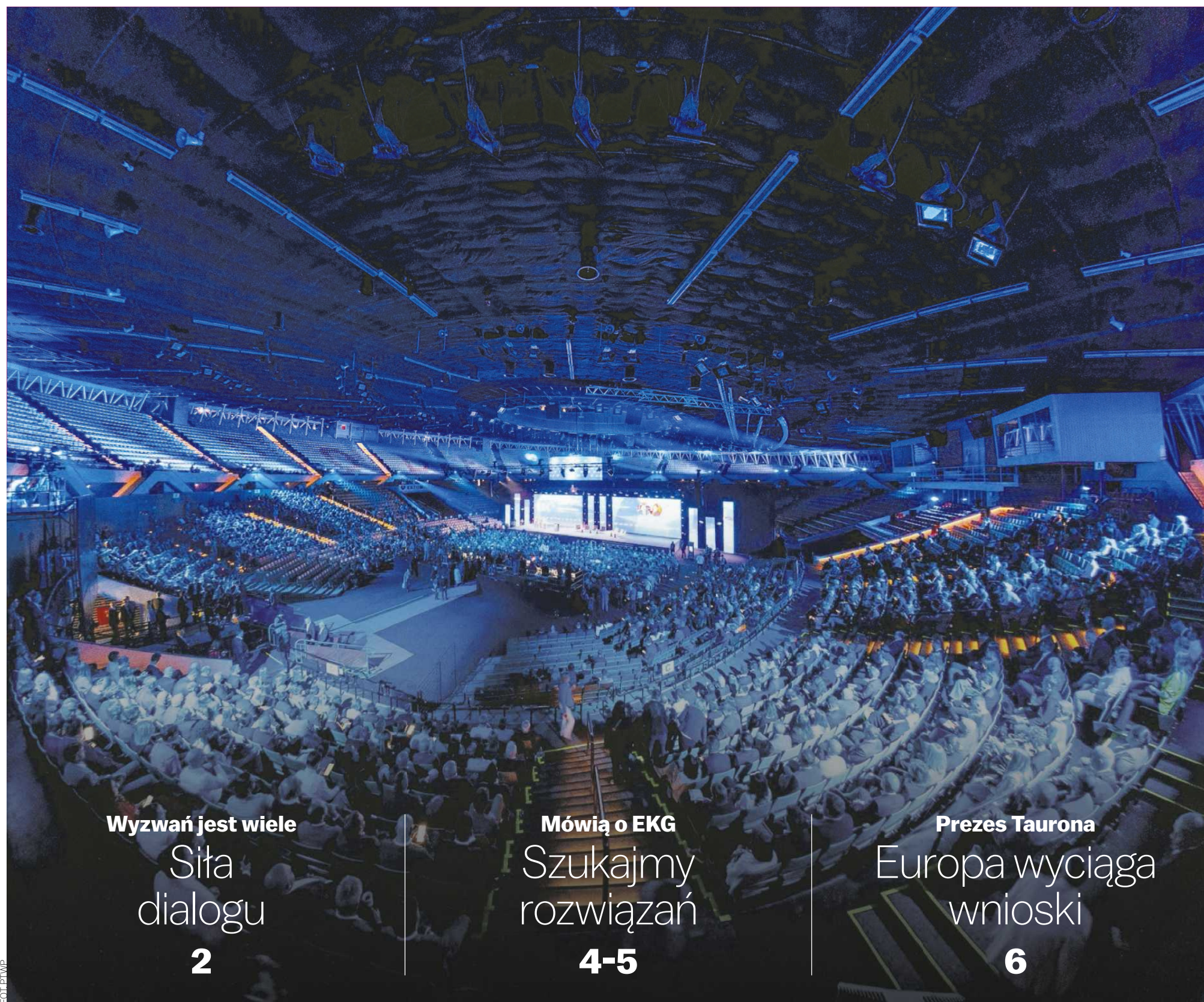


wyborcza.pl

EUROPEJSKI KONGRES GOSPODARCZY

Wtorek, 21 kwietnia 2026 | Redaktor prowadzący Przemysław Jedlecki

wyborcza.pl



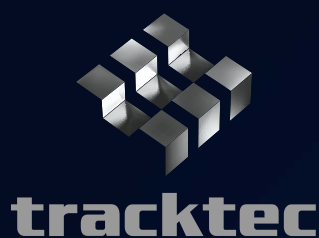
Wyzwań jest wiele
Siła
dialogu
2

Mówią o EKG
Szukajmy
rozwiązań
4-5

Prezes Taurona
Europa wyciąga
wnioski
6

REKLAMA

34430535



Zapraszamy na Europejski Kongres
Gospodarczy 2026 na stoisko
w strefie VIP



22–24 kwietnia 2026
Katowice • MCK & Spodek



Od 22 do 24 kwietnia w Katowicach

Siła dialogu, bo wyzwań jest wiele

Hasłem tegorocznego Europejskiego Kongresu Gospodarczego jest „Siła dialogu”. Goście będą rozmawiać o najważniejszych wyzwaniach stojących dziś przed Europą – od bezpieczeństwa i konkurencyjności, przez inwestycje i transformację energetyczną, po technologie.

Przemysław Jedlecki

Europejski Kongres Gospodarczy w Katowicach potrwa od 22 do 24 kwietnia.

– Europejski Kongres Gospodarczy od lat tworzy warunki do rozmowy, która wykracza poza doraźny komentarz do wydarzeń i koncentruje się na tym, co naprawdę przesądza o przyszłości gospodarki. Dziś szczególnie potrzebujemy dialogu prowadzonego ponad podziałami sektorowymi i instytucjonalnymi, bo tylko w taki sposób można odpowiedzialnie rozmawiać o konkurencyjności Europy, bezpieczeństwie, transformacji energetycznej, technologiach i inwestycjach. Tegoroczna agenda pokazuje skalę i złożoność wyzwań, ale też potrzebę wspólnego namysłu nad rozwiązaniami, które będą miały znaczenie w chwili obecnej oraz w dłuższej perspektywie – mówi Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP, inicjator i organizator Europejskiego Kongresu Gospodarczego.

Program 18. edycji wydarzenia został zbudowany wokół tematów, które dziś najmocniej wpływają na decyzje podejmowane przez biznes, administrację publiczną i instytucje europejskie.

Europa, geopolityka i bezpieczeństwo wspólnoty

Tegoroczna agenda wydarzenia jest mocno osadzona w pytaniach o pozycję Europy w świecie rosnącej rywalizacji politycznej, gospodarczej i technologicznej. W centrum debaty znajdują się kwestie geopolitycznej podmiotowości Unii Europejskiej, granic

europejskiej solidarności, miejsca Polski i regionu w kształtującej się architekturze polityczno-gospodarczej, a także zagadnienia związane z bezpieczeństwem, odpornością państw i wspólną reakcją na kryzysy. W tym ujęciu gospodarka nie jest traktowana w oderwaniu od otoczenia międzynarodowego, lecz jako jeden z fundamentów europejskiej sprawczości, stabilności i zdolności do działania w warunkach narastającej niepewności.

Konkurencyjność gospodarki, przemysł i inwestycje

Istotną część programu zajmą rozmowy o przewagach rozwojowych Europy i Polski, budowaniu niezależności w kluczowych sektorach oraz wzmacnianiu konkurencyjności gospodarki w świetle zakładanych łańcuchów dostaw i rosnących napięć handlowych. Agenda obejmuje zagadnienia związane z przemysłem, inwestycjami, eksportem, międzynarodową współpracą gospodarczą, finansami i zarządzaniem, a także z nearshoringiem, automatyzacją i innowacjami jako narzędziami wzrostu. To obszar debaty, w którym wyraźnie wybrzmiewa pytanie o to, jak łączyć ambicje modernizacyjne z realnymi warunkami prowadzenia biznesu i długofalowym bezpieczeństwem gospodarczym.

Transformacja energetyczna, klimat i środowisko

Jednym z najmocniejszych wymiarów tegorocznego kongresu pozostaje transformacja energetyczna rozumiana nie tylko

jako proces technologiczny czy regulacyjny, ale również jako inwestycja w niezależność, odporność i przyszłą konkurencyjność gospodarki. Program obejmuje zarówno debatę o nowej energetyce, w tym odnawialnych źródłach energii, atomie, magazynowaniu i elastycznych systemach, jak i zagadnienia związane z kosztami energii, modyfikacją infrastruktury, klimatem oraz środowiskiem. Tak ujęta agenda pokazuje, że zmiana modelu gospodarczego jest dziś nierozdzielnie związana z bezpieczeństwem surowcowym, efektywnością, odpowiedzialnością środowiskową i zdolnością do prowadzenia długoterminowej polityki rozwojowej.

Technologie, cyfryzacja i nowe modele rozwoju

Silnie reprezentowanym nurtem będą również technologie, dane i cyfrowa transformacja, traktowane jako jeden z głównych filarów nowoczesnej gospodarki. W agendzie

Dziś szczególnie potrzebujemy dialogu prowadzonego ponad podziałami sektorowymi i instytucjonalnymi, bo tylko w taki sposób można odpowiedzialnie rozmawiać o konkurencyjności Europy, bezpieczeństwie, transformacji energetycznej, technologiach i inwestycjach

WOJCIECH KUŚPIK

Europejski Kongres Gospodarczy odbywa się w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach

FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

znalazły się tematy związane ze sztuczną inteligencją, automatyzacją, robotyzacją, cyberbezpieczeństwem, cyfryzacją przemysłu, energetyki i administracji, a także z wpływem technologii na rynek pracy i kompetencje przyszłości. Kongres stawia przy tym pytania nie tylko o tempo zmian, ale również o ich konsekwencje dla modeli zarządzania, produktywności, edukacji i zdolności państw oraz przedsiębiorstw do budowania trwałych przewag w gospodarce opartej na wiedzy.

Człowiek, usługi publiczne i społeczny wymiar transformacji

Program EEC 2026 wyraźnie podkreśla także, że gospodarcza i technologiczna zmiana, nie może być analizowana wyłącznie przez pryzmat wskaźników wzrostu, inwestycji czy produktywności. Dlatego ważne miejsce zajmują w nim zagadnienia dotyczące rynku pracy, edukacji, zdrowia, samorządów, jakości życia, demografii, migracji oraz społecznej spójności. Uzupełnieniem tego obrazu są ścieżki poświęcone handlowi, mediom i komunikacji, kulturze, stylowi życia, czy przemysłowi spożywczemu. Tak szerokie ujęcie potwierdza, że Europejski Kongres Gospodarczy pozostaje przestrzenią rozmowy nie tylko o gospodarce sensu stricto, ale także o warunkach rozwoju społecznego i jakości instytucji, od których zależy trwałość całego procesu zmian.

Mnóstwo gości

W gronie gości katowickiego kongresu są przedstawiciele biznesu, liderzy, wizjonerzy: Michał Bolesławski, prezes ING Banku Śląskiego; Mark Brzezinski, były ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, członek Rady Doradców Unimotu; Rafał Brzóska, założyciel i prezes InPostu; Mirosław Czekał, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego; Ireneusz Fąfara, prezes zarządu ORLEN; Andrzej Przemysław Gdański, prezes Banku BNP Paribas; Agnieszka Kubera, prezes Accenture Polska; Sebastian Kulczyk, międzynarodowy inwestor; Grzegorz Lot, prezes Tauron Polska Energia; Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej; Szymon Midera, prezes PKO Banku Polskiego; Adam Mokrysz, prezes Mokate; Krzysztof Pawiński, prezes i współwłaściciel Grupy Maspek; Artur Popko, prezes Budimeksu; Anna Rulkiewicz, prezeska Grupy LUX MED, Michał Sołowow, przedsiębiorca, przemysłowiec, inwestor, właściciel Synthosu; Iwona Szyłar, dyrektor Microsoftu w Polsce oraz Piotr Żabski, prezes Alior Banku.

Wśród prelegentów będą także przedstawiciele świata polityki i dyplomacji: Michał Baranowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii; Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych; Maciej Berek, minister ds. nadzoru nad wdrażaniem Polityki Rządu; Wanda Buk, doradczyni Prezydenta RP; Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki; Aleksandra Gajewska, sekretarz stanu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej; Krzysztof Gawkowski, wicepremier i minister cyfryzacji; John Hannaford, przedstawiciel Premiera Kanady przy Unii Europejskiej; Michał Jaros, sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii; Katarzyna Anna Kacperczyk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia; Cynthia Kiang, wiceminister gospodarki Tajwanu; Marcin Kulasek, minister nauki i szkolnictwa wyższego; Maciej Lasek, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury; Katarzyna Pelczyńska-Nałęcz, minister funduszy i polityki regionalnej; Etienne de Poncins, Ambasador Francji w Polsce; Hannes Schreiber, ambasador Republiki Austrii w Polsce; Jan Sechter, wiceminister przemysłu i handlu Czech; Magdalena Sobkowiak-Czarnecka, pełnomocniczka rządu ds. Instrumentu na rzecz Zwiększenia Bezpieczeństwa Europy KPRM. ●

Energia jutra
zaczyna się dziś



Morskie farmy wiatrowe, nowe elektrownie gazowe, zakupy nowoczesnego taboru: za każdą z tych inwestycji stoją polscy partnerzy, rodzime kompetencje i tysiące nowych miejsc pracy. To local content, czyli strategia, w której nasza energia napędza lokalny wzrost.

Morska energetyka wiatrowa
Współpraca z polskimi firmami przy budowie infrastruktury i łańcucha dostaw.

Elektrownie gazowe
Trzy nowe elektrownie budowane z udziałem polskich wykonawców i dostawców komponentów.

Tabor kolejowy
Nowoczesne lokomotywy od PESA Bydgoszcz. Największy tego typu kontrakt zawarty przez polskie firmy.



Local content to rozwój polskich firm i budowa dobrobytu dla kolejnych pokoleń

Energia jutra
zaczyna się lokalnie

Mówią politycy i gospodarze EKG

Spierajmy się i szukajmy rozwiązań

– Wiele miejsca poświęcimy odporności i bezpieczeństwu, przyglądając się m.in. przemysłowi obronnemu i polskim inwestycjom w zbrojenia – zapowiada organizator Europejskiego Kongresu Gospodarczego.

Przemysław Jedlecki



Marcin Krupa
prezydent Katowic

Europejski Kongres Gospodarczy to wydarzenie, które bywa określane jako polska, a nawet europejska odpowiedź na Światowe Forum Ekonomiczne w Davos. To właśnie w Katowicach przedstawiciele Komisji Europejskiej, administracji rządowej, samorządów oraz eksperci z różnych dziedzin podejmują debatę na temat kluczowych wyzwań o charakterze globalnym – w tym gospodarki, zmian klimatycznych i rozwoju technologii. Wymiana doświadczeń oraz merytoryczna dyskusja są niezbędne dla budowania państwa i miast nowoczesnych, przyjaznych do życia i zrównoważonych. Katowice w ostatnich latach odnotowały znaczący rozwój – zarówno w wymiarze infrastrukturalnym, jak i pod względem jakości, liczby oraz rangi gości odwiedzających miasto. Konsekwentnie rozwijana turystyka biznesowa stanowi jeden z kluczowych filarów transformacji i rozwoju miasta, a Kongres jest istotnym elementem tej strategii. Przekłada się ona również na wymierne korzyści dla lokalnej gospodarki. Jak wskazują badania, w ubiegłym roku uczestnicy wydarzeń organizowanych w Katowicach wydali ponad 340 mln zł, co oznacza wzrost o niemal 20 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim.



Wojciech Saługa
marszałek województwa śląskiego
Za sprawą kolejnej edycji Europejskiego Kongresu Gospodarczego nasz region będzie jednym z najważniejszych miejsc na mapie Starego Kontynentu. Dziś jednak rozmowy o gospodarce mają zupełnie inny wymiar. Ukraina wciąż broni się przed rosyjskim agresorem i nadal nie widać nadziei na trwały pokój, z dnia na dzień stanęliśmy w obliczu kryzysu paliwowego będącego skutkiem relacji na linii USA – Iran. Te wszystkie wydarzenia rzutują na sytuację w Eu-

ropie, zmuszając do podjęcia działań, które po prostu zabezpieczą nas na przyszłość.

Wracając zaś na nasze regionalne podwórko, musimy powoli redefiniować pojęcie transformacji. Do tej pory dyskutowaliśmy głównie o tym, w jaki sposób zagospodarować tereny po dawnych zakładach związanych z przemysłem ciężkim i kopalniach. Oczywiście, jest to temat ciągle aktualny, bo postindustrialna historia dostaje nowe życie i niemal w każdym, mniejszym czy większym mieście Województwa Śląskiego takie przykłady łatwo można znaleźć. Niemniej geopolityka wymusza poszukiwanie nowych dróg i rozwiązań. Takim jest rozwój przemysłu zbrojeniowego. W regionie mamy pięć spółek, zatrudniających trzy tysiące osób. A to zatrudnienie wciąż rośnie. Do tego wszystkie zakłady generują zysk przynosząc Polskiej Grupie Zbrojeniowej 2,5 miliarda złotych przychodu. Ogółem zaś ponad 1600 firm pracujących dla sektora zbrojeniowego skoncentrowanego tylko wokół tych pięciu podmiotów na Śląsku mogłoby na tym skorzystać – rozwijając przy tym swoją ofertę lub zupełnie przeobrażając profil produkcji. Te liczby mają znaczenie. Jeśli chcemy dyskutować obecnie o gospodarce, to właśnie czynnik oparcia jej części na przemyśle zbrojeniowym powinniśmy brać najbardziej pod uwagę. Prezydenckie weto dla programu SAFE nie pomaga, to jasne. Co jednak nie zamyka całkowicie drogi do jego realizacji. Zwłaszcza że Polska Grupa Zbrojeniowa mocno szykuje się do współpracy z Polską Grupą Górniczą, co finalnie może z korzyścią przełożyć się na przyszłość powoli wygaszanego już sektora wydobywczego. To jedna z wielu alternatyw. Każdy jednak dzień jest okazją, by znaleźć ich więcej. Liczę, że zbliżający się Europejski Kongres Gospodarczy gromadzący wiele autorytetów z każdej dziedziny życia spo-

Europejski Kongres Gospodarczy to wydarzenie, które bywa określane jako polska, a nawet europejska odpowiedź na Światowe Forum Ekonomiczne w Davos

MARCIN KRUPA
prezydent Katowic



lecznego takie odpowiedzi przyniesie. Dyskutujemy zatem, nawet spierajmy się w kluczowych kwestiach, ale niech zawsze ma to merytoryczne uzasadnienie. Szukajmy wspólnie takich rozwiązań, które nie tylko będą fundamentem dla regionu na następne dekady. Ale zapewnią nam jednocześnie spokój i bezpieczeństwo jego mieszkańców.



Kazimierz Karolczak
przewodniczący zarządu
Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii

Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia znalazła w szczególnym punkcie na ścieżce swojego rozwoju. To moment, w którym ambitna wizja przyszłości spotyka się z narzędziami umożliwiającymi jej realizację. W ostatnich latach konsekwentnie budowaliśmy współpracę między 41 gminami, integrowaliśmy system transportowy, rozwijaliśmy nowoczesne usługi publiczne i wzmacnialiśmy potencjał gospodarczy regionu. Dziś jesteśmy gotowi, aby wykonać kolejny krok i wejść na kolejny etap transformacji – opartej na wiedzy, technologii i innowacjach.

Jednym z kluczowych kierunków naszych działań są starania o ulokowanie w Metropolii Centrum Technologicznego Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA). Traktujemy je jako naturalny efekt drogi, którą od lat konsekwentnie podążamy, budując ekosystem łączący przemysł, uczelnie, sektor badawczo-rozwojowy oraz samorządy. Nasz region od dekad posiada silne zaplecze inżynierskie i przemysłowe, które dziś coraz skuteczniej znajduje zastosowanie w nowych, zaawansowanych sektorach gospodarki. Obecność ESA byłaby impulsem do

dalszego rozwoju technologii, transferu wiedzy i tworzenia wysokiej jakości miejsc pracy, a także wzmocnienia pozycji Polski w europejskim sektorze kosmicznym.

Równolegle rozwijamy kompetencje w obszarze sztucznej inteligencji. W ubiegłym roku GZM została uznana przez Ministerstwo Cyfryzacji za jednym z wiodących ośrodków wdrażania polityk AI. Traktujemy to nie jako wyróżnienie, ale zobowiązanie do dalszych działań. Oznacza to inwestycje w cyfryzację usług publicznych, rozwój infrastruktury danych, budowanie kompetencji cyfrowych mieszkańców oraz ścisłą współpracę z uczelniami i biznesem.

Na współpracę z uczelniami stawiamy nie tylko w kontekście rozwoju technologii. Każdy absolwent opuszczający mury uczelni zasila rynek pracy. Dlatego aktywnie wspieramy uczelnie w podnoszeniu jakości ofert kształcenia i promujemy się jako Kampus GZM – atrakcyjne miejsce do studiowania, dające dostęp do unikalnej infrastruktury, 25 uczelni, setek kierunków i specjalizacji. Inwestujemy w naukę, bo nauka to nasz nowy przemysł i korzyści dla gospodarki.

Rok 2026 może być dla Metropolii przełomowy również z powodów legislacyjnych. Przez ostatnie 9 lat nie tylko udowodniliśmy, że formuła naszego działania sprawdza się tam, gdzie mamy jasno określone kompetencje, to również baza naszych doświadczeń stała się podstawą do utworzenia drugiej metropolii w Polsce, tym razem na Pomorzu. Procedowana w tej chwili ustawa znacząco poszerzy również nasze kompetencje, zwiększając możliwości realizacji inwestycji ważnych z punktu widzenia mieszkańców. Wśród nowych obszarów działania znajdują się m.in. gospodarka komunalna, w tym gospodarka odpadami, rynek pracy czy kultura. To bardzo konkretna zmiana, która w praktyce pozwoli nam działać szybciej, bardziej spójnie i z większą odpowiedzialnością za rozwój całego obszaru metropolitalnego, który jest zdolny do konkurencyjności z największymi ośrodkami europejskimi.



Wierzmy, że przyszłość należy do silnych, dobrze zarządzanych metropolii, które potrafią łączyć odpowiedzialną skalę działania z wysoką jakością życia. Europejski Kongres Gospodarczy to właściwe miejsce, aby podkreślić, że GZM ma dziś zarówno ambicje, jak i realne narzędzia, aby odgrywać istotną rolę w transformacji technologicznej i gospodarczej Polski oraz regionu.



Wojciech Kuśpik
prezes Grupy PTWP, inicjator Europejskiego Kongresu Gospodarczego

Europejski Kongres Gospodarczy od osiemnastu lat łączy różne perspektywy, doświadczenia i interesy, których wspólnym mianownikiem pozostaje odpowiedzialna rozmowa o przyszłości gospodarki. Znaczenie tej rozmowy postanowiliśmy podkreślić w hasle przewodnim tegorocznego kongresu: The power of dialogue – Siła dialogu. W kontekście ogromnej niepewności, z którą mierzymy się dzisiaj, przetasowań geopolitycznych i toczących się na świecie konfliktów, ale też przyspieszenia technologicznego czy zmian cywilizacyjnych szczególnie potrzebujemy merytorycznej, ukierunkowanej na poszukiwanie skutecznych rozwiązań, debaty.

Przez lata zbudowaliśmy imponującą skalę kongresu, chcemy utrzymać frekwencję, która w ubiegłym roku sięgnęła już 18 tys. uczestników, ale jednocześnie mocno stawiamy na jakość i umiędzynarodowienie. Do Katowic przyjedzie aż 1300 prelegentów i prelegentek, wśród nich znane autorytety, wyraziste indywidualności, decyzyjni politycy, naukowcy, ludzie mediów – w tym reprezentacja korespondentów zagranicznych. Głos biznesu wybrzmi niezwykle moc-

no dzięki przedstawicielom dużych i średnich firm i korporacji, instytucji finansowych, największych banków. Jestem przekonany o tym, że kongres to największe i najważniejsze spotkanie biznesu w Polsce. Ale nie zabraknie też gości międzynarodowych, przedstawicieli Europy, w tym naszych najbliższych sąsiadów, których obecność jest szczególnie istotna dla definiowania na nowo miejsca Europy na arenie międzynarodowej. Obok forów współpracy gospodarczej Polski z Francją, Szwajcarią, Słowacją czy Niemcami, odbędą się także dwustronne spotkania z Tajwanem, Marokiem czy USA.

Przez trzy dni w Katowicach dyskutować będziemy o kluczowych dzisiaj wyzwaniach i zjawiskach, ujętych w aż 19 ścieżkach tematycznych, które wyrosły z pytania o to, co jest najważniejsze dla budowania bezpiecznej i zrównoważonej gospodarki. Pochylimy się m.in. nad konkurencyjnością przemysłu, transformacją energetyczną, deregulacją, cyfryzacją i technologią, rynkiem finansowym, geopolityką i współpracą międzynarodową.

Wiele miejsca poświęcimy odporności i bezpieczeństwu, przyglądając się m.in. przemysłowi obronnemu i polskim inwestycjom w zbrojenia. Posłuchamy rekomendacji biznesu w zakresie m.in. local content, w tym deregulacji. W dyskusjach nie chcemy zapomnieć o zmianach cywilizacyjnych i perspektywie człowieka, który jest podmiotem transformacji gospodarczej i technologicznej. Stąd tematy takie, jak demografia i starzenie się społeczeństwa, rynek pracy, zdrowie psychiczne, nowe trendy w przestrzeni miejskiej, przyszłość mediów czy rola nauki.

Jestem przekonany, że tak szeroka i wielowątkowa agenda tegorocznej edycji stworzy przestrzeń do rozmów, które naprawdę mają znaczenie. Serdecznie zapraszam do udziału w Europejskim Kongresie Gospodarczym, miejscu, w którym ponad granicami, wspólnie wypracowujemy rozwiązania na miarę współczesnych wyzwań. Do zobaczenia w Katowicach. ●

Turystyka biznesowa

Oferta bogatsza, bo to się opłaca

Goście kongresów i wydarzeń biznesowych w Katowicach wydali tu w 2025 roku ponad 340 mln zł.

Goście wydarzeń organizowanych w Katowicach zostawiają w naszym mieście konkretne kwoty. W ubiegłym roku było to ponad 340 mln zł, czyli o niemal 20 proc. więcej niż w roku 2024 – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic. Dodaje, że Katowice już kilka lat temu postawiły na turystykę biznesową, ponieważ to się po prostu opłaca.

Goście Katowic wydają coraz więcej

Z raportu nt. rynku turystyki biznesowej w Katowicach, przygotowanego przez dra Krzysztofa Cieślakowskiego wynika, że średnie wydatki badanego delegata korzystającego z noclegu w Katowicach w 2025 r. wyniosły 1 373,29 zł. W 2024 r. było to 1 033,29 zł, co oznacza wzrost o niemal 33 proc. Poza rosnącymi cenami usług i towarów, istotnym czynnikiem determinującym ten trend było wydłużenie średniego czasu trwania konferencji i innych wydarzeń biznesowych. Przy ogólnej liczbie 5 779 wydarzeń 35,8 proc. trwało dwa dni lub dłużej. Całkowita liczba dni konferencyjnych w Katowicach wzrosła o 11,4 proc. rok do roku i wyniosła 8 695 dni (w 2024 roku były to 7 802 dni konferencyjne przy łącznej liczbie 5 995 wydarzeń). Średni czas trwania konferencji wyniósł 1,5 dnia (w 2024 roku było to 1,3 dnia). Całkowita liczba uczestników wydarzeń w 2025 roku wyniosła 733 849 osób.

Ubiegły rok przyniósł też dwa wydarzenia, które mogą zwiększyć liczbę wydarzeń w mieście. Pierwszym było otwarcie Areny Katowice – nowoczesnego obiektu sportowego z rozbudowanym zapleczem konferencyjnym. Drugim była decyzja władz Katowic o przejęciu pakietu akcji Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego, które zarządza Katowice Airport. – Silny i do-

brze rozwijający się port lotniczy, to kluczowy element nowoczesnego miasta realizującego funkcje metropolitalne, jakim są Katowice. Mamy coraz bogatszą ofertę dla turystów, a jej dopełnienie stanowi transport, dlatego musimy dbać o dobro portu lotniczego – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic. Przypomina, że Katowice mają 21 proc. udziałów w spółce, co daje wpływ na jej rozwój. Z kolei województwo śląskie posiada ponad 60 proc. akcji lotniska.

Z kolei Arena Katowice to kompleks sportowy, w skład którego wchodzi stadion piłkarski o pojemności 15 tysięcy widzów oraz hala widowiskowo-sportowa mogąca pomieścić ponad 3 tysiące osób. Dodatkowo w obiekcie mieszczą się 4 w pełni wyposażone sale konferencyjne o powierzchni od 60 do 222 metrów kwadratowych, co w połączeniu z profesjonalnym zapleczem gastronomicznym i technicznym, a także dobrą dostępnością komunikacyjną stwarza dogodne warunki do organizacji różnych eventów.

Sposób na promocję miasta

Jak podkreślają autorzy raportu końcowy efekt gospodarczy spotkań biznesowych i konferencyjnych jest zdecydowanie większy niż tylko wydatki uczestników. – Wydarzenia tego typu to okazja do sieciowania lokalnych przedsiębiorców i instytucji z branżowymi partnerami z całego świata, pozwalająca nawiązywać kontakty biznesowe, wymieniać doświadczenia, inspirować siebie i innych do dalszego rozwoju – mówi dr Krzysztof Cieślakowski, autor raportu. Dodaje, że to także doskonała forma promocji miast i regionów. – Od jakości spędzonego tutaj czasu i wrażeń, jakie wywrze na nich miasto, będzie zależało, czy zechcą tu kiedyś wrócić. A jak wiemy z przeprowadzanych m.in. przeze mnie w ostatnich latach badań, w Katowicach te powroty, już w celach stricte turystycznych, zdarzają się coraz częściej – mówi. ●

Przemysław Jedlecki

Turystyka biznesowa w 2025 r.

8 695

• suma dni konferencyjnych (w 2024 r. – 7 802 dni)

5 799

• wydarzeń biznesowych i konferencji (w 2024 r. – 5 995 spotkań)

733 849

• liczba uczestników wydarzeń (w 2024 r. – 791 092 osoby)

1,5 dnia

• średni czas trwania konferencji (w 2024 r. – 1,28 dnia)

340 221 258,60 zł

• całkowita kwota wydatków uczestników wydarzeń biznesowych (w 2024 r. – 284,5 mln zł)



• Europejski Kongres Gospodarczy FOT. MAT.PRASOWE

• Stoisko Katowic na Europejskim Kongresie Gospodarczym FOT. SŁAWOMIR RYBOK / UM KATOWICE

Prezes Taurona:

Europa wyciąga wnioski z ostatnich lat

Prezes Taurona Grzegorz Lot zapowiada, że największym wyzwaniem dla spółki w nadchodzących latach będzie transformacja energetyczna połączona z utrzymaniem konkurencyjności polskiej gospodarki.

ROZMOWA Z
GRZEGORZEM LOTEM
prezesem zarządu Tauron Polska Energia

MICHAŁ HYRA: Europa kolejny raz w krótkim czasie doświadcza presji energetycznej... Co zrobić, żeby Europa stała się niezależna energetycznie?
GRZEGORZ LOT: Europa wie, co robić. Widać wyraźnie, że wyciąga wnioski z ostatnich lat. Niezależność energetyczna nie oznacza dziś jednego źródła czy jednego rozwiązania, oznacza dywersyfikację i odporność systemu. Po pierwsze potrzebujemy własnych, stabilnych źródeł energii, a więc przede wszystkim odnawialnych. Po drugie silnych, nowoczesnych sieci elektroenergetycznych, które są w stanie tę energię bezpiecznie przesyłać. Po trzecie realnej współpracy między państwami Unii, bo energetyka nie kończy się na granicach. Musimy szybciej inwestować w energetykę rozproszoną, magazyny energii i elastyczne moce wytwórcze. To one decydują dziś o tym, czy system jest odporny na kryzysy pogodowe, geopolityczne czy cenowe.

Tauron planuje ok. 25 mld zł inwestycji w woj. Śląskim w ciągu najbliższych 10 lat. Co to oznacza dla klientów spółki?
– Dla klientów na Śląsku te inwestycje oznaczają bardzo konkretną zmianę w codziennym korzystaniu z energii. Mówimy o regionie, w którym obsługujemy 2,3 mln odbiorców, dlatego aż 25 mld zł przeznaczonych na inwestycje w najbliższej dekadzie przekłada się bezpośrednio na bezpieczeństwo, wygodę i jakość usług. Największą część środków trafia do sieci dystrybucyjnej – około 16 mld zł. Oznacza to między innymi inteligentną sieć energetyczną dla Śląska, w tym budowę blisko 9,5 tys. kilometrów nowych linii, modernizację ponad 5 tys. kilometrów istniejących oraz oddanie do użytku 1 700 nowych stacji średniego i niskiego napięcia i modernizację kolejnych 2 200. Dzięki tym inwestycjom spada liczba awarii, a czas przerw w dostawach energii realnie się skraca.

Klienci odczuwają też wyraźnie postęp w cyfryzacji. Już dziś 42 proc. odbiorców korzysta z liczników zdalnego odczytu, a instalujemy ich około miliona rocznie,



• **Grzegorz Lot** FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

to jedno z największych takich wdrożeń w Polsce. Ponad połowa klientów wybiera elektroniczne formularze przyłączeniowe, dostępne 24 godziny na dobę, bez konieczności wizyty w oddziale. To zmiana, która oszczędza czas i upraszcza formalności.

Równolegle inwestujemy w ciepło i wytwarzanie, po 4 mld zł w każdym z tych obszarów. W przypadku ciepła oznacza to nowocześniejsze, bardziej efektywne i stabilne systemy dla miast, a w wytwarzaniu – źródła lepiej dopasowane do potrzeb regionu i transformacji energetycznej. Dochodzą do tego projekty przyszłościowe, jak rozwój infrastruktury pod elektromobilność czy pełna wymiana oświetlenia ulicznego na LED do 2035 roku.

Krótko mówiąc: dla klientów na Śląsku to nie są abstrakcyjne miliardy, tylko niezawodna energia, prostszy kontakt z operatorem i sieć, która nadąża za rozwojem regionu, od gospodarstw domowych po nowoczesny przemysł.

Energetyka i bezpieczeństwo narodowe są dziś ze sobą nierozdzielnie związane. Energochłonny przemysł – w tym obronny – wymaga stabilnych, pewnych i coraz częściej bezemisyjnych dostaw energii

GRZEGORZ LOT

tów emisji CO2 i ryzyk geopolitycznych. To proces, który już trwa, choć jego efekty będą w pełni widoczne w kolejnych latach.

W cieniu dyskusji nad cenami energii pozostają ceny dystrybucji, które sukcesywnie wzrastają i stanowią coraz większe obciążenie dla odbiorców. Czy w tym zakresie możliwe są spadki?

– Musimy być uczciwi: sieci wymagają ogromnych inwestycji, bo bez nich transformacja energetyczna się nie uda. Rosnąca liczba OZE, prosumentów czy samochodów elektrycznych oznacza, że sieć musi być inteligentna, odporna i elastyczna.

Jednocześnie dążymy do tego, by koszty były rozkładane możliwie efektywnie, a nowoczesne technologie – cyfryzacja, automatyzacja – w dłuższym horyzoncie pozwalały ograniczać presję kosztową. Długofalowo dobrze zaprojektowana sieć pomaga stabilizować koszty całego systemu.

Rząd ogłosił program local contentu, który rozpocznie się od energetyki. Jak spolonizować np. magazyny energii? Czy wpływa to na plany Taurona?

– Local content to szansa dla polskiego przemysłu. Widzimy realny potencjał w budowie krajowych kompetencji – od komponentów po systemy zarządzania energią. Już dziś współpracujemy z polskimi dostawcami tam, gdzie to możliwe. Jeśli program pomoże im skalować produkcję i obniżyć koszty – skorzystają wszyscy: gospodarka, klienci i transformacja energetyczna. Obecnie około 70 proc. wartości dystrybucji nawet do 90 proc., trafia do krajowych dostawców i wykonawców, co przekłada się na realne wsparcie polskiej gospodarki oraz rozwój kompetencji branżowych. Jednocześnie tworzymy sprzyjające warunki dla lokalnych wykonawców oraz aktywnie wspieramy rozwój krajowych technologii, w tym rozwiązań dla OZE i procesu cyfryzacji infrastruktury sieciowej. Ważnym elementem tego podejścia są nasze inwestycje, takie jak farma wiatrowa Miejska Górka, o mocy 191 MW. To projekt stanowiący istotny impuls dla rozwoju lokalnych firm uczestniczących w procesach budowlanych, serwisowych i dostawczych.

Jakie największe wyzwania stoją przed polską gospodarką w nadchodzących latach?

– Największym wyzwaniem jest połączenie transformacji energetycznej z utrzymaniem konkurencyjności gospodarki. Musimy jednocześnie inwestować, dekarbonizować i oferować firmom przewidywalne warunki rozwoju. Drugim kluczowym wyzwaniem jest dostęp do energii – stabilnej, przystępnej cenowo i coraz częściej lokalnej. Energia stanie się jednym z głównych czynników decydujących o tym, gdzie lokowane są inwestycje i miejsca pracy. Jeśli dobrze wykorzystamy ten moment, Polska, a Śląsk w szczególności, mogą stać się jednym z energetycznych i przemysłowych filarów Europy. ●

Rozmawiał Michał Hyra

2 RP

PORT GDAŃSK

Ponad 40 mld zł rocznie dla budżetu, ponad 80 tys. miejsc pracy

Działalność Portu Gdańsk generuje średnio ponad 40 mld zł rocznych wpływów podatkowych do budżetu państwa związanych z obsługą ładunków — wynika z raportu firmy doradczej PwC Polska. To kwota, która nie tylko robi wrażenie, ale też jasno pokazuje, jak ogromne znaczenie dla polskiej gospodarki ma największy port morski w kraju.

Oddziaływanie Portu Gdańsk wykracza jednak daleko poza przeładunki i transport. Obejmuje też między innymi rynek pracy, dochody gospodarstw domowych i ich wkład w finanse publiczne.

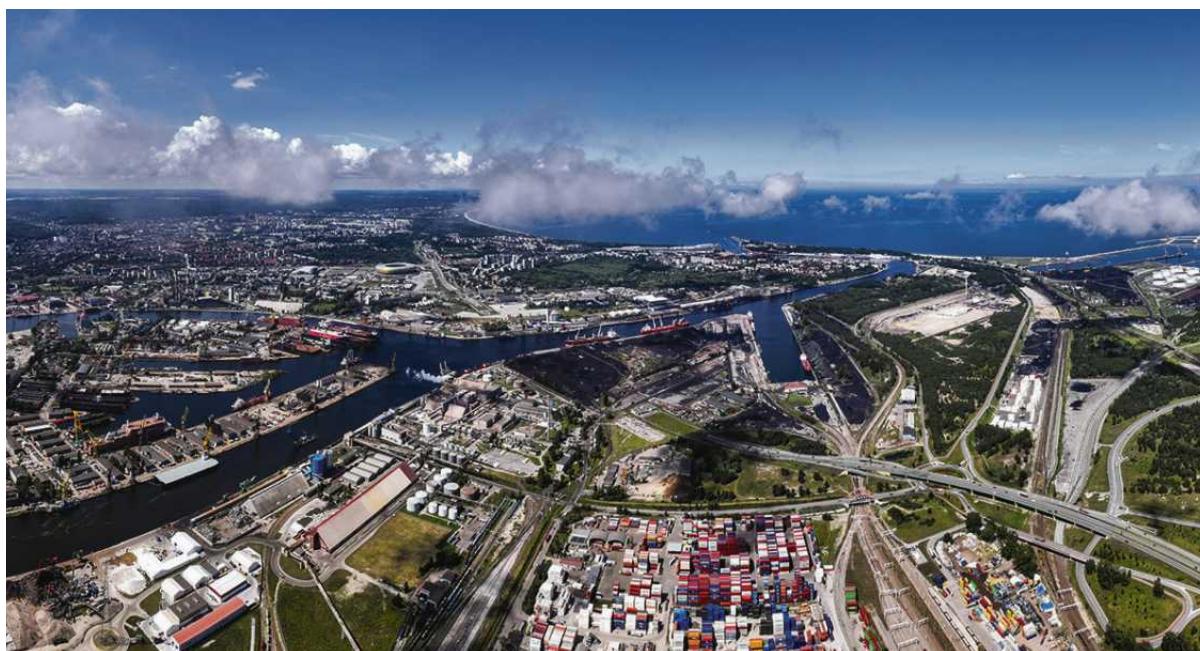
Według analizy PwC Polska, wpływy z podatków od ładunków obsługiwanych w Porcie Gdańsk stanowią ważne źródło dochodów państwa. Tylko w 2024 roku wyniosły one **44,6 mld zł, czyli 6,5 proc. całkowitych wpływów do budżetu państwa**. Dla zobrazowania skali – kwota 44,6 mld zł to równowartość środków pozwalających na budowę około 100 tys. mieszkań komunalnych. To także ponad 70 proc. rocznego budżetu programu Rodzina 800+, którego koszt wynosi około 63 mld zł.

Wpływy do sektora finansów publicznych są też generowane z działalności gospodarczej prowadzonej w Porcie Gdańsk i w jego otoczeniu. W skali całej Polski w 2024 r. to około **8,8 mld zł**.

– *Port Gdańsk to organizm gospodarczy, ściśle powiązany z globalnym handlem, przynoszący realne korzyści dla mieszkańców Gdańska, Pomorza oraz całego kraju w wysokich corocznych wpływach do budżetu państwa. To środki, które wracają do obywateli na przykład w postaci usług publicznych, inwestycji czy programów społecznych, a jednocześnie dowód na to, że rozwój infrastruktury portowej to inwestowanie o strategicznym znaczeniu* – wyjaśnia **Dorota Pyć**, prezes Portu Gdańsk.

Ponad 83 tysiące miejsc pracy

Z najnowszego raportu opracowanego przez PwC Polska wynika też, że w Porcie Gdańsk zatrudnienie w podmiotach zajmujących się działalnością *stricto* portową i operacyjną znajduje około **16 tys. osób**. Najwięcej, bo ponad połowa zatrudnionych, mieszka w Gdańsku. Przedsiębiorcy działający w porcie zapewniają też miejsca pracy mieszkańcom okolicznych powiatów – głównie gdańskiego i kartuskiego, ale także z ościennego województwa warmińsko-mazurskiego.



Port Gdańsk zajmuje ok. 16 tys. ha, z czego akweny to 13,7 tys. ha. Obecnie użytkuje ok. 691 ha terenów lądowych.

Rzeczywisty wpływ Portu Gdańsk na zatrudnienie jest jednak znacznie większy niż liczba osób pracujących bezpośrednio w porcie. Jego działalność stymuluje popyt na inne usługi, w tym transport, co generuje kolejne miejsca pracy. W 2024 roku działalność Portu Gdańsk wygenerowała łącznie **83,7 tys.** miejsc pracy w całej gospodarce narodowej. Oznacza to, że **co trzecie miejsce pracy powiązane z działalnością portu powstaje poza jego bezpośrednim otoczeniem**. Co więcej, aż 5,7 proc. wszystkich pracujących w województwie pomorskim jest związanych z działalnością Portu Gdańsk – to co dwadzieście miejsc pracy w regionie.

Wpływ Portu Gdańsk na społeczeństwo wykracza też poza jego pracowników. Szacuje się, że działalność portu zapewnia utrzymanie dla ponad 209 tys. osób w Polsce – to liczba odzwierciedlająca zaludnienie dużego polskiego miasta, jak na przykład Częstochowa, Radom czy Toruń. Dochody związane z pracą w porcie trafiają do blisko 70 tys. gospodarstw domowych, w tym rodzin z dziećmi. W 2024 roku łączna wartość dochodów tych gospodarstw wyniosła **8,1 mld zł**. To ogromny impuls dla konsumpcji, który przekłada się na rozwój handlu, usług oraz gospodarki lokalnej i krajowej.

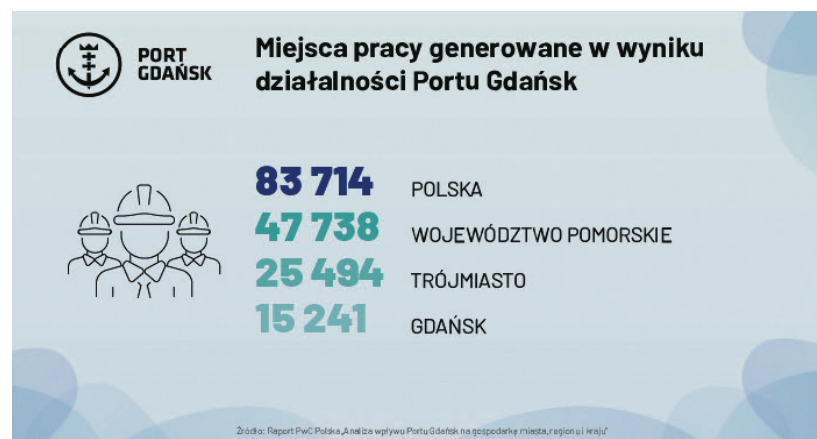
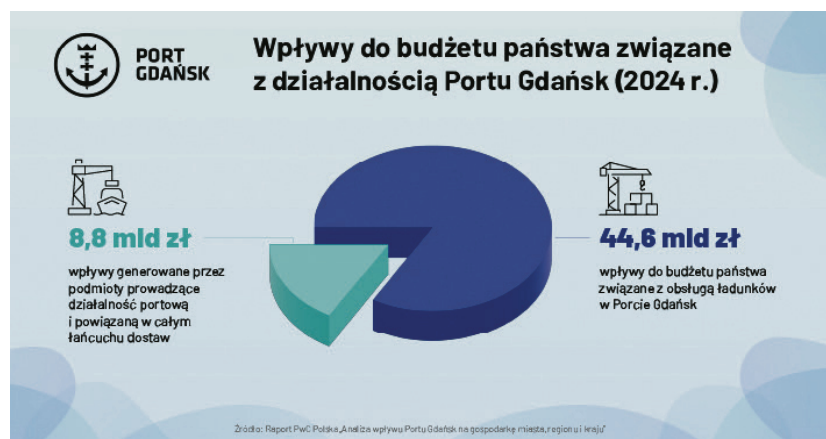
– *Działalność Portu Gdańsk to miejsca pracy nie tylko bezpośrednio w samym porcie, ale pośrednio w całym regionie i kraju. Setki tysięcy osób utrzymujących się z pracy naszego portu pokazują, jak istotnie wpisujemy się w funkcjonowanie lokalnych społeczności i gospodarki Pomorza oraz całej Polski* – dodaje Dorota Pyć.

Kluczowy filar rozwoju Pomorza

Raport PwC Polska obrazuje oddziaływanie portu w czterech kluczowych obszarach: rynku pracy, wartości dodanej i PKB, finansów publicznych oraz handlu zagranicznego. W badaniu wykorzystano model Leontiefa, który pozwolił uchwycić pełną skalę oddziaływania Portu Gdańsk na gospodarkę, szacując zarówno bezpośredni, jak i pośredni oraz indukowany wpływ działalności gospodarczej. Bezpośredni efekt to aktywność firm działających w porcie. Pośredni obejmuje ich dostawców, a indukowany wynika z wydatków pracowników, które napędzają konsumpcję i dalszy rozwój gospodarki.

– *Port Gdańsk to dziś znacznie więcej niż hub logistyczny – to jeden z filarów polskiej gospodarki. Jego działalność wzmacnia stabilność finansów publicznych, zwiększa dochody gospodarstw domowych i stymuluje rozwój lokalnych społeczności. To klasyczny przykład silnego efektu mnożnikowego – jedno ogniwo infrastruktury napędza zatrudnienie, dochody i rozwój w wielu sektorach gospodarki* – podsumowuje **Paweł Oleszczuk**, dyrektor w zespole analiz gospodarczych PwC Polska.

Port Gdańsk – często postrzegany jedynie jako miejsce przeładunku towarów – okazuje się jednym z fundamentów ekonomicznego bezpieczeństwa kraju.



Bezpieczeństwo państwa

Jak przegramy, to na nic nam czołgi i samoloty

Polska stoi przed wielkimi wyzwaniami związanymi z bezpieczeństwem. Zdaniem emerytowanego oficera Agencji Wywiadu ppłk. Marcina Falińskiego większy nacisk powinien być kładziony na cyberwojska i środki walki radioelektronicznej, bo w tej sferze wojna już trwa.

ROZMOWA Z

PŁK. MARCINEM FALIŃSKIM
emerytowanym oficerem Agencji Wywiadu

MICHAŁ HYRA: W jakim miejscu jako Polska jesteśmy w tej chwili w dziedzinie bezpieczeństwa?

PŁK. MARCIN FALIŃSKI: Jako państwo jesteśmy w sytuacji permanentnej wojny hybrydowej prowadzonej przez Rosję. To są różne działania: wysyłanie migrantów – raz jest ich więcej, raz mniej i zawsze koreluje to z sytuacją na świecie. Teraz jest ich

mniej, bo to taki ukłon Putina w kierunku Trumpa. Poza tym nie wiemy, czy Chińczycy nie nacisnęli na Białoruś, gdy Polska zamknęła granicę, co zablokowało transport towarów z Chin. Poza tym cały czas prowadzone są działania dywersyjne, sabotażowe, loty rosyjskich samolotów rozpoznawczych czy walka radioelektroniczna. Cały czas zdarzają się jakieś podpalenia i oczywiście działania w cyberprzestrzeni. Można powiedzieć, że jesteśmy w stanie konfliktu hybrydowego poniżej progu wojny.

Jak pan ocenia działania Polski wobec wyzwań hybrydowych?

– Polska wkłada bardzo duży wysiłek w tradycyjne rodzaje sił zbrojnych i bardzo dobrze. Zwiększamy możliwości w kosmosie, pojawiają się sygnały, że myślimy o broni wysokoenergetycznej do zwalczania dronów. Na to powinny iść pieniądze: na badania, na szukanie technologii, które będą odpowiadać na zagrożenia przyszłości, czyli na roje dronów. Nie da się przecież



• **Podpułkownik Marcin Faliński**

FOT. ARCHIWUM MARCINA FALIŃSKIEGO

strzelać do drona wielkości laptopa albo mniejszego z rakiet i pocisków.

Jest duży postęp, jeśli chodzi o Ministerstwo Cyfryzacji, ale w porównaniu z nakładami np. na wojska rakietowe, nakłady na wojska walki radioelektronicznej (czyli walki, która już się toczy) czy na wywiad i kontrwywiad elektroniczny wciąż stanowią problem. Według mnie trzeba bardziej balansować te wydatki i przenosić środki, chociażby na cyberwojska, które muszą być zdecydowa-

nie większe w stosunku do wydatków na sprzęt czysto bojowy. Bo jeśli przegramy tajną wojnę, przegramy każdą następną. Na nic nam wtedy czołgi, samoloty i rakiety – taka jest prawda.

Pojawiają się jednak pewne „jaskółki” zmian. Przy dyskusji o okrętach podwodnych, które kupujemy od Szwedów, wspomina się o ich zdolnościach rozpoznawczych czy działaniach grup dywersyjnych z ich pokładów – czyli o tym wszystkim, co znajduje się pod progami wojny. U nas te-

REKLAMA

34430284

Chcesz być częścią kluczowych projektów transformacyjnych?

Zgłoś się do PGE i działajmy razem w ramach programu **Local Content.**
Z korzyścią dla Polski

Zapraszamy do odwiedzenia stoiska Local Content nr 56 podczas EKG w Katowicach.



Local Content
Z korzyścią dla Polski



go się nie docenia, a to tam powinien być skierowany największy wysilek, bo ta wojna już trwa. Oczywiście, te okręty będą mogły wystrzeliwać pociski manewrujące, które według mnie są game changerem.

Wyzwaniem pozostaje walka z dezinformacją, ale na horyzoncie czają się też nowe zagrożenia.

– To wojna prowadzona o serca i umysły Polaków w infosferze. Służby kontrwywiadowcze powinny być mocno wzmocnione właśnie w zakresie tych działań. Za chwilę, o czym też się nie mówi, pojawi się kwestia końca wojny na Ukrainie. My nie jesteśmy do tego przygotowani. Często powtarzam, że wyzwaniem będą np. mężowie wracający do Ukrainek żyjących w Polsce, które zdążyły już sobie ułożyć życie z kimś innym. Wyobraźmy sobie, jakie to zrodzi konflikty. Musimy być na to przygotowani prawnie. Mało tego, musimy już przygotowywać ośrodki psychiatryczne i psychologiczne dla ludzi, którzy po wojnie przyjadą do Polski.

Poważnym problemem będzie przymyś broni. Powinniśmy bardzo wzmocnić wszelki nadzór. Tarcza Wschód powinna obejmować te tematy powojenne w zakresie wywiadu, kontrwywiadu, działań policyjnych, Straży Granicznej, ale też medycznych. To będą setki osób z problemami, które dotąd rozwiązywali poprzez użycie broni. Konieczna jest rozbudowa zdolności Straży Granicznej.

Rząd zapowiedział 3 tysiące dodatkowych etatów.

– Nie wiem, czy 3 tysiące nowych strażników wystarczyłoby na samym Podkarpaciu. Poza tym – skąd weźmiemy tych ludzi? Moim zdaniem trzeba do tego podejść ina-

czej. Na bazie ludzi, którzy tam mieszkają – byłych żołnierzy, oficerów, funkcjonariuszy Straży Granicznej czy Policji – można by stworzyć zupełnie inne rozwiązania organizacyjne. Oni są na miejscu. Często są specjalistami w swoich dziedzinach, a państwo z nich w ogóle nie korzysta. Trzeba myśleć przyszłościowo o tym, czego będziemy potrzebować.

Wiele rzeczy, o których pan mówił, to elementy tzw. odporności państwa.

– Tak, ale odporność powinno się budować od edukacji młodzieży i społeczeństwa – ale nie samymi podręcznikami. Cały czas powtarzam, że przykład edukacji ekologicznej jest najlepszy. Obecni 20-latkowie mają już bardzo dużą świadomość ekologiczną, bo byli uczeni w szkole; przekazują to dalej swoim dzieciom, a nawet rodzicom. Z bezpieczeństwem i odpornością trzeba zrobić tak samo. Mądre, wyedukowane społeczeństwo będzie bardziej odporne nie tylko w zakresie militarnym.

Druuga sprawa to samoorganizacja. Państwo powinno pomagać na poziomie nie tylko gmin, ale i osiedli. Czego nam potrzeba? Nie aplikacji ze schronami, tylko informacji, gdzie są np. prywatne spychacze. Ludzie muszą mieć kontakt, wiedzieć, gdzie są magazyny, gdzie ruszyć, kogo ratować.

Trzecia rzecz to odporność budowana odgórnie, czyli siły i środki służb, wojska oraz technologia. Myślę, że niedoceniane są możliwości kosmiczne, które nie dotyczą tylko wywiadu, ale i monitorowania pożarów, powodzi czy nadzoru nad liniami energetycznymi. Nasze satelity, które zaczynamy posiadać, dają nam takie narzędzia. Najważniejsza jest jednak edukacja.

A jak w kontekście bezpieczeństwa plasuje się kwestia zdolności przemysłowych?

– To jest sprawa zawalona przez poprzednią ekipę rządzącą. Widzieliśmy ministra Błaszczaka, który kupując sprzęt wojskowy, zachowywał się jak dziecko w sklepie z zabawkami. Wszystko fajne, wszystko chcę. Później okazuje się, że realia są inne, niż miały być.

Powinniśmy mieć własne zdolności przemysłowe i naukowe, bo to dla mnie jedność: potencjał intelektualny i produkcyjny. Tego jest wciąż za mało. Kupujemy armatohaubice z Korei, a świetne potrafimy wyprodukować sami – tylko nie mamy gdzie ich wytwarzać, bo brakuje nam sil

na wejść w to, co już istnieje. Nie trzeba olbrzymich inwestycji od zera. Są ludzie, tereny i infrastruktura.

Komandosi z Lublińca szukali firmy, która dostarczy im drukarki 3D. W specyfikacji było zastrzeżenie, że sprzęt nie może pochodzić m.in. z Chin i Rosji. Specyfikację zmieniono, bo firmy startujące w przetargu wykazały, że profesjonalne drukarki 3D można kupić praktycznie tylko w Chinach. Czy jesteśmy w stanie rozwijać przemysł, opierając się na komponentach chińskich?

– To wiąże się też z mikroprocesorami. Amerykanie jako pierwsi zauważyli ten problem i coś zaczęło się dziać. W Polsce też idziemy w tym kierunku. Mamy świadomość, że jest źle, ale proces ten przebiega zbyt wolno. Musimy mieć takie zdolności w Europie, a najlepiej w kraju.

Częstochowa jest dowodem na to, że oparcie się na dostawcach z Azji w kwestii stali bywa problematyczne. Gdy produkujemy własną stal, nie jesteśmy od nikogo uzależnieni. Podobnie jest z zakupami sprzętu w Korei Południowej. Musimy jak najszybciej zidentyfikować te zależności na poziomie polskim i europejskim. To jest nam dzisiaj najbardziej potrzebne.

Można wywnioskować, że obecna sytuacja otwiera szanse przed gospodarką.

– Zdecydowanie. Mając fundusze, środki unijne i kompetentnych ludzi, można tę szansę wykorzystać. Potrzeba jednak większych nakładów na naukę. Mamy możliwości intelektualne, trzeba je tylko skonsolidować i dofinansować. Inwestowanie w naukę to bezpośrednie zyski dla gospodarki narodowej. ●

Rozmawiał Michał Hyra

Pieniądze powinny iść na badania, na szukanie technologii, które będą odpowiadać na zagrożenia przyszłości, czyli na roje dronów

PPEK MARCIN FALIŃSKI

wytwórczych. Przykład Jelcza jest tu najlepszy. Dlaczego ich nie eksportujemy? Nie dlatego, że nikt ich nie chce, ale dlatego, że nie mamy takich zdolności produkcyjnych. Teraz Jelcze będą powstawały w zakładach dawnego Rafako. To dobry kierunek: wykorzystanie starych zakładów, gdzie jest infrastruktura i kadra. Jako Polska mamy ludzi i technologie. W zasadzie moglibyśmy produkować wszystko poza zaawansowaną technologią lotniczą. Huta Częstochowa to kolejny przykład miejsca, gdzie moż-

REKLAMA

34429956

KDPW

Powered by Innovation

CSDonDLT

Nowy standard rozrachunku

www.csdondlt.kdpw.pl

Jaka będzie śląska rola w europejskim sektorze space?

Kosmiczna gospodarka zamiast węgla

Globalna gospodarka kosmiczna dynamicznie rośnie i w ciągu dekady może potroić swoją wartość.

Przemysław Jedlecki

Jednym z regionów, który konsekwentnie buduje w tym obszarze kompetencje, jest województwo śląskie. Według raportu The Space Report 2025 Q2 przygotowanego przez Space Foundation wartość światowej gospodarki kosmicznej osiągnęła w 2024 roku rekordowe 613 mld dolarów, rosnąc o 7,8 proc. rok do roku. Prognozy wskazują, że do 2035 roku sektor może przekroczyć poziom 1,8 bln dolarów.

Space economy może w najbliższej dekadzie rosnąć niemal dwukrotnie szybciej niż światowe PKB. Rozwój sektora będzie napędzany przede wszystkim przez technologie satelitarne – komunikację, nawigację, pozycjonowanie oraz obserwację Ziemi.

Raport Metropolii

W Polsce impulsem dla rozwoju tej branży mogą być również planowane inwestycje związane z budową centrum technologicznego Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA). O uloko-

wanie takiej infrastruktury ubiegają się wspólnie Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia oraz województwo śląskie.

Metropolia opublikowała raport strategiczny „GZM2026: Gotowi do startu”, który pokazuje, w jaki sposób region o silnych tradycjach przemysłowych może wykorzystać swoje zaplecze inżynieryjne i naukowe do rozwoju zaawansowanych technologii, w tym sektora kosmicznego. Dokument wskazuje, że Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia ma potencjał, by stać się jednym z nowych europejskich hubów technologii deep-tech opartych na danych, automatyce i sztucznej inteligencji.

Jak podkreślają przedstawiciele GZM, jest to pierwsze i obecnie jedyne tak kompleksowe opracowanie strategiczne przygotowane przez region ubiegający się o ulokowanie w Polsce centrum technologicznego ESA.

Polska rozwija sektor kosmiczny

Wraz z rozwojem globalnego rynku rośnie znaczenie nowych ośrodków technologicznych w Europie. Polska jest coraz częściej wskazywana jako kraj, który może stać się jednym z ważnych zapleczy technologicznych dla europejskiego sek-



FOT. BARTOSZ T. WIELIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Polskie firmy realizują obecnie ponad 540 projektów dla Europejskiej Agencji Kosmicznej o łącznej wartości około 190 milionów euro

tora kosmicznego. Obecnie polski sektor kosmiczny obejmuje około 400–450 firm i instytucji zatrudniających około 15 tysięcy pracowników. Polskie firmy realizują obecnie ponad 540 projektów dla Europejskiej Agencji Kosmicznej o łącznej wartości około 190 milionów euro. Poziom tzw. geographical return wynosi około 94 proc., co oznacza, że zdecydowana większość polskiej składki do ESA wraca do krajowych firm i instytucji w postaci kontraktów technologicznych.

Strategia rozwoju sektora zakłada, że do 2030 roku Polska może osiągnąć około 3-procentowy udział w europejskim rynku kosmicznym.

Szansa na centrum technologiczne ESA

Władze Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii wskazują, że naturalnym krokiem w rozwoju krajowego sektora kosmicznego mogłoby być ulokowanie w regionie centrum technologicznego Europejskiej Agencji Kosmicznej.

Region posiada szereg atutów, które mogą sprzyjać rozwojowi technologii kosmicznych. W GZM działa m.in. największe w Polsce Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne – Śląski Park Nauki, uznawane za jeden z naj-

nowocześniejszych tego typu obiektów na świecie, wyposażone w nowoczesny sprzęt do badania kosmosu, a infrastruktura przemysłowa – w tym wyrobiska górnicze – może być wykorzystywana do prowadzenia eksperymentów technologicznych i laboratoriów związanych z technologiami kosmicznymi.

Eksperti wskazują, że rozwój sektora kosmicznego może przynieść Polsce szereg długofalowych korzyści – od tworzenia wysoko kwalifikowanych miejsc pracy po transfer zaawansowanych technologii do innych branż gospodarki.

Coraz więcej państw traktuje dziś sektor kosmiczny jako strategiczny obszar rozwoju wpływający na bezpieczeństwo, infrastrukturę cyfrową oraz konkurencyjność gospodarki. Według analiz World Economic Forum ponad 60 proc. wzrostu gospodarki kosmicznej będzie generowane przez sektory takie jak transport, handel, komunikacja cyfrowa czy przemysł obronny.

– Wykorzystanie potencjału technologicznego regionów takich jak Śląsk może wzmocnić pozycję Polski w rozwijającej się europejskiej gospodarce kosmicznej i uczynić z kraju ważne zaplecze technologiczne dla tego sektora – mówią w GZM. ●

REKLAMA

34430492

65^{LAT}
KGHM
Polska Miedź

STAWIAMY NA PARTNERSTWO Z KRAJOWYMI FIRMAMI

Inwestycje z udziałem rodzimych firm są impulsem do rozwoju całej polskiej gospodarki. Zwiększają bezpieczeństwo dostaw, skracają łańcuch, zmniejszają ślad węglowy i ryzyko geopolityczne.

- Ponad 2,1 tys. samojedźnych maszyn i urządzeń dla sektora górnictwa dostarczyło KGHM ZANAM S.A.
- Za budowę nowych szybów górniczych KGHM: Retków, Gaworzyce i GG-2 „Odra” odpowiadają polskie spółki PeBeKa S.A. oraz Cuprum sp. z o.o., Centrum Badawczo-Rozwojowe
- Transport kolejowy rudy miedzi na trasach krajowych oraz na infrastrukturze należącej do Grupy KGHM zapewnia POL-MIEDŹ TRANS

MAMY POTENCJAŁ I WARTO Z NIEGO KORZYSTAĆ!



www.kghm.com

Charytatywna sztafeta biegowa

Pomaganie przez bieganie

Największa charytatywna sztafeta biegowa w Polsce powraca już po raz piętnasty. Bieg Poland Business Run, który od lat łączy aktywność fizyczną z pomocą osobom z niepełnosprawnościami.

Andrzej Ligocki

Zapisy na wydarzenie rozpoczną się 12 maja i potrwać do 10 czerwca. Organizatorem wydarzenia jest Fundacja Poland Business Run.

Poland Business Run narodził się z połączenia dwóch idei: niesienia pomocy oraz budowania relacji między pracownikami poprzez wspólne działanie i aktywność sportową. Koncepcja biegu zrodziła się w 2012 roku w Krakowie, podczas spotkania przedstawicieli rozwijającego się środowiska biznesowego z Agnieszką Pletą, zaangażowaną w działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Tak powstała charytatywna sztafeta, która dziś angażuje tysiące uczestników i przekłada się na konkretne wsparcie dla potrzebujących.

– Szukaliśmy formuły, która pozwoli nieść namacalną pomoc, a jednocześnie będzie dostępna dla każdego i zjednoczy ludzi wokół wspólnego celu. Bieganie okazało się najprostsze – nie wymaga specjalnych przygotowań ani doświadczenia. W Poland Business Run nie chodzi o wynik, tylko o to, żeby założyć buty i pokonać symboliczne 4 kilometry dla tych, którzy wracają do życia i aktywności po amputacjach czy poważnych urazach – mówi Agnieszka Plet, która od 15 lat stoi na czele inicjatywy.

PBR to bieg bez presji i ograniczeń, otwarty dla każdego. Pracownicy firm i korporacji startują w pięcioosobowych drużynach. Każda osoba ma do pokonania 4-kilometrowy odcinek, po którym przekazuje pałeczkę kolejnemu zawodnikowi. Łącznie drużyna pokonuje 20 kilometrów, jednak indywidualny dystans pozostaje na tyle przystępny, że w sztafecie z powodzeniem mogą wziąć udział także osoby bez biegowego doświadczenia.

Uczestnicy 15. edycji Poland Business Run pobięgną m.in. po protezę dla Marty, 37-letniej mieszkanki Knu-

rowa, która w wyniku choroby nowotworowej straciła nogę, a dziś jest reprezentantką Polski i brązową medalistką mistrzostw świata w Amp Futbolu. Wsparcie trafi także do 33-letniego Adama z województwa podkarpackiego, urodzonego bez wykształconej lewej stopy, który potrzebuje nowej protezy, by móc dalej rozwijać się zawodowo, oraz do Angeliki – 25-latk z Krakowa po wypadku komunikacyjnym, która wchodzi właśnie na rynek pracy i potrzebuje dofinansowania do nowoczesnej protezy zapewniającej komfort w codziennym funkcjonowaniu.

Poland Business Run wyrósł poza formułę jednego biegu – dziś to kilkudniowa inicjatywa, która łączy sport

z pomaganiem i integracją środowiska biznesowego. Tegoroczna edycja rozpocznie się 30 sierpnia w Warszawie na Lotnisku Bemowo. Dzień później, 31 sierpnia, ruszy bieg w formule wirtualnej, do którego będzie można dołączyć z dowolnego miejsca na świecie. Uczestnicy będą mieli aż tydzień – do 6 września – by pokonać swój dystans, korzystając z aplikacji, zegarka sportowego lub bieżni.

Finał jubileuszowej, 15. edycji odbędzie się w Krakowie na Błoniach i w Parku Jordana. Ze względu na ogromne zainteresowanie wydarzeniem organizatorzy zdecydowali się podzielić starty na dwa dni – 5 i 6 września. Każdego dnia na trasie pojawi się nawet 9 tysięcy biegaczy.

– Jubileuszowa edycja to z jednej strony sprawdzone formaty, a z drugiej – nowe propozycje dla uczestników. Rozszerzamy PBR Walk, czyli integracyjny spacer dla tych, którzy nie chcą lub nie mogą biegać – w tym roku odbędzie się on zarówno w Krakowie, jak i w Warszawie. Odpowiadając na głosy uczestników, wydłużamy też PBR Kids do dwóch dni w Krakowie, a najmłodszy po raz pierwszy wystartują również w Warszawie. Przed nami także treningi biegowe, nowe atrakcje w miasteczku wydarzenia i wiele niespodzianek z okazji 15-lecia – mówi Kamila Bąbel, dyrektor projektu PBR. ●

Zgłoszenia drużyn przyjmowane są na stronie bieg.pbr.pl.



• Agnieszki Plet, prezeska Fundacji Poland Business Run FOT. MATERIAŁY PRASOWE FUNDACJI POLAND BUSINESS RUN

REKLAMA

34430549

 **Poland Business Run 2026**

ZAPISY DRUŻYN

**12.05–10.06
2026**



Więcej informacji na www.pbr.pl

**Dołącz do 15. edycji
największej charytatywnej
sztafety biznesowej w Polsce!**

Organizator:

 **Fundacja Poland Business Run**



Politechnika
Śląska



UCZELNIA
BADAWCZA
INICJATYWA DOSKONAŁOŚCI

POLITECHNIKA ŚLĄSKA

WDRAŻA TECHNOLOGIE W STRATEGICZNYCH OBSZARACH

Gospodarka stawia wymagania — my dostarczamy rozwiązania.
Politechnika Śląska rozwija technologie o strategicznym znaczeniu
dla naszej przyszłości. Jako Uczelnia Badawcza dostarczamy wiedzę i kompetencje
oraz tworzymy innowacje, które wzmacniają kluczowe sektory gospodarki.

TECHNOLOGIE KOSMICZNE

SZTUCZNA INTELIGENCJA

**TECHNOLOGIE OBRONNE
I PODWÓJNEGO ZASTOSOWANIA**

ENERGETYKA JĄDROWA I WODOROWA

Spotkajmy się na Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach.
Zapraszamy na stoisko Politechniki Śląskiej oraz sesje z udziałem naszych ekspertów.

STRONY RYNKU

NR2 (84) 21 KWIETNIA 2026

Finansowanie stworzone dla cyfrowego konsumenta

Smartney Grupa Oney zdobył złoty Laur Konsumenta 2026, zajmując pierwsze miejsce w ogólnopolskim plebiscycie w kategorii pożyczek pozabankowych. O wyniku rankingu decydują wyłącznie głosy konsumentów, dzięki czemu zestawienie pokazuje rzeczywiste preferencje i doświadczenia klientów korzystających z usług finansowych.



Tomasz Głodowski, Dyrektor Marketingu i Sprzedaży, Smartney Grupa Oney

Wyróżnienie dobrze obrazuje, jak zmienia się sposób korzystania z usług finansowych. Coraz więcej codziennych spraw – od zakupów po bankowość – realizowanych jest dziś online, dlatego klienci

oczekują rozwiązań przede wszystkim wygodnych, przejrzystych i dostępnych w pełni cyfrowo, bez zbędnych formalności.

Model oferowany przez Smartney Grupa Oney wpisuje się w te oczekiwania. Firma oferuje w pełni cyfrową pożyczkę gotówkową od 1 000 do 150 000 zł na okres do 120 miesięcy. Wniosek można złożyć przez Internet bez konieczności dostarczania dokumentów. Taki model realizuje filozofię organizacji „Da się” – eksperckie podejście do tworzenia usług finansowych, które realnie wspierają klientów.

– W Smartney mamy pożyczanie w jednym palcu, dlatego wiemy, jak projektować finansowanie wygodne dla klienta. Cały proces stworzyliśmy tak, aby był prosty, intuicyjny i możliwy do przejścia na smartfonie, bez zbędnych formalności – mówi Tomasz Głodowski, Dyrektor Marketingu i Sprzedaży w Smartney Grupa Oney.

Złoty Laur Konsumenta pokazuje, jak ważne dla klientów stają się proste i wygodne usługi finansowe dostępne online. Smartney odpowiada na te oczekiwania, co znajduje odzwierciedlenie również w ocenach użytkowników – średnia 4,9 w Google należy do najwyższych wśród instytucji pożyczkowych w Polsce.

ACTIVLAB® Z PASJI DO AKTYWNOŚCI

CEWE – lider w branży foto po raz kolejny Pracodawcą Roku!

Firma CEWE już po raz drugi otrzymała tytuł Pracodawcy Roku – wyróżnienie przyznawane organizacjom spełniającym wysokie standardy w zakresie stosowanych rozwiązań HR oraz etyki pracy. To wynik konsekwentnego inwestowania w ludzi, kulturę organizacyjną oraz innowacje.

CEWE jest częścią CEWE Group, zatrudniającą ponad 4 000 osób w 21 krajach. Na polskim rynku istnieje już ponad 30 lat. Zatrudnia około 350 pracowników, a swoją siedzibę oraz zakład produkcyjny ma w Kędzierzynie-Koźlu. Posiada także biuro w centrum Warszawy oraz sieć salonów CEWE zlokalizowanych na terenie całego kraju.

Flagowym produktem CEWE jest uwielbiana w całej Europie CEWE FOTOKSIĄŻKA. Firma posiada także szeroką ofertę fotoproduktów, z którą można zapoznać się zarówno online, jak i stacjonarnie – w salonach CEWE i u partnerów biznesowych (m.in. Rossmann, dm, Auchan).

Istotnym elementem działalności CEWE jest zrównoważony rozwój. Firma posiada certyfikat FSC, korzysta z odnawialnych źródeł energii (m.in. energii słonecznej pozyskiwanej z blisko 1800 m2 paneli fotowoltaicznych umieszczonych na dachu hali produkcyjnej) i prowadzi działania z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu. Wśród nich znajduje się m.in. długofalowe wsparcie dla organizacji SOS Wioski

Dziecięce. Pozycję CEWE w branży potwierdzają liczne nagrody i wyróżnienia, w tym TIPA World Awards, Superbrands i Great Place to Work®.

Spółka wyróżnia się na rynku pracy rozbudowanym systemem świadczeń pozapłacowych, którego uzupełnieniem jest szeroki zakres programów szkoleniowych dostępnych dla pracowników wszystkich



szczebli. Organizuje ponadto liczne spotkania integracyjne oraz wydarzenia – m.in. coroczne Innovation Days, podczas których ponad tysiąc pracowników z całej Europy prezentuje nowe pomysły i kierunki rozwoju. Codzienna atmosfera pracy, oparta na różnorodności, zaufaniu oraz szacunku, znajduje

odzwierciedlenie m.in. w wysokim średnim stażu zatrudnienia, który przekracza 9 lat. W CEWE regularnie świętowane są okrągłe jubileusze pracy. Aktualnie w firmie pracuje 19 osób z ponad 25-letnim stażem.

Dzięki połączeniu skali międzynarodowej, innowacyjności oraz dbałości o ludzi i środowisko, CEWE pozostaje jednym z kluczowych graczy na europejskim rynku fotografii.

Mozano – polska marka, która zmienia codzienność na lepsze

Marka Mozano to połączenie nowoczesnej elegancji, wysokiej jakości wykonania oraz świadomego podejścia do potrzeb współczesnych użytkowników. Od początku konsekwentnie rozwija ofertę, w której liczą się zarówno funkcjonalność, jak i estetyka oraz komfort codziennego użytkowania. Równowaga między jakością, dopracowanym designem a przystępną ceną sprawia, że produkty Mozano zyskują uznanie coraz szerszego grona odbiorców.



W ofercie marki znajduje się szeroki wybór produktów z kategorii małego AGD – do domu, jak i do kuchni. Mozano dostarcza rozwiązania, które realnie wspierają użytkowników w codziennych obowiązkach. Wśród nich znajdują się m.in. roboty planetarne, odkurzacze, frytkownice oraz inne urządzenia zaprojektowane z myślą o wygodzie i intuicyjnej obsłudze.

Każdy produkt odpowiada na konkretne potrzeby użytkowników, łącząc funkcjonalność z dopracowaną formą. Jednym z kluczowych wyróżników marki jest jakość wykonania. Mozano stawia na solidne materiały i precyzyjne wykończenie, dzięki czemu urządzenia są trwałe i niezawodne. Dbałość o detale widoczna jest na każdym etapie od konstrukcji, przez ergonomię, aż po końcowy wygląd produktu. Takie podejście przekłada się na wysoką trwałość sprzętów oraz satysfakcję użytkowników. Istotnym filarem filozofii Mozano jest również design. Projekty marki łączą ponadczasową elegancję z nowoczesnymi trendami. Subtelne linie, stonowana kolorystyka i przemyślane proporcje sprawiają, że produkty doskonale wpisują się w różnorodne przestrzenie, zarówno klasyczne, jak i współczesne, stanowiąc nie tylko funkcjonalny element wyposażenia, ale również estetyczne dopełnienie wnętrza.

Mozano nieustannie się rozwija, opierając swoje działania na dialogu z klientami. Analiza opinii użytkowników oraz obserwacja zmieniających się trendów pozwalają na systematyczne udoskonalanie produktów. Wprowadzane rozwiązania zwiększają wygodę użytkowania, poprawiają wydajność i podnoszą jakość doświadczenia, dzięki czemu oferta marki pozostaje aktualna i dopasowana do współczesnego stylu życia.

Potwierdzeniem rosnącego uznania dla marki jest wyróżnienie przyznane w ogólnopolskim plebiscycie – tytuł Laur Konsumenta Odkrycie Roku 2026. Nagroda ta stanowi wyraz zaufania ze strony użytkowników oraz dowód na to, że Mozano skutecznie łączy wysoką jakość, funkcjonalność i dopracowany design, odpowiadając na realne potrzeby współczesnych konsumentów.

Suplement diety

Magnez +vit. B₆

LAUR KONSUMENTA 2023

Dziękujemy za zaufanie!

Polski Lek®
Suplement diety
Magnez +vit. B₆
Łatwe do polknięcia

MAGNEZ I WITAMINA B₆:
• WSPOMAGAJĄ FUNKCJONOWANIE UKŁADU NERWOWEGO
• PRZYSPIECZAJĄ DO ZMIĘKSZENIA ZWĘŻENIA I ZWĘŻENIA

30 TABLETEK

Polski Lek®
Na zdrowie!

Suplementy diety nie mogą być stosowane jako substytut (zamiennik) zróżnicowanej diety. Zrównoważona dieta i zdrowy tryb życia są istotne dla zachowania zdrowia.

**Czujesz się solidnym pracodawcą?
Uważasz, że firma, w której pracujesz zasługuje na ten prestiżowy tytuł?**

Zgłoś się do nas!

Tina Dej, Dyrektor Programu Solidny Pracodawca Roku
tel. 736-343-470 e-mail: t.dej@solidnypracodawca.pl
www.solidnypracodawca.pl

Tokachi – polska marka narzędzi z myślą o jakości

Tokachi to marka elektronarzędzi, która rozwija się w oparciu o jakość, rzetelne testowanie i potrzeby klientów. Każdy produkt powstaje w wyniku świadomej selekcji oraz wieloetapowej weryfikacji. Połączenie dopracowanych rozwiązań, trwałości i przystępnej ceny sprawia, że marka odpowiada na oczekiwania współczesnych użytkowników.



Tokachi rozwija swoją ofertę w sposób przemysłowy, koncentrując się na dopracowanych produktach zamiast na ilości. Każde urządzenie powstaje w oparciu o realne potrzeby wszystkich użytkowników.

ków. Kluczowym elementem procesu jest dokładna weryfikacja: od testów wewnętrznych, przez sprawdzenie rozwiązań konstrukcyjnych, aż po współpracę z zewnętrznymi ekspertami.

W ofercie marki znajdują się m.in. elektronarzędzia, sprzęt ogrodowy oraz warsztatowy. Tokachi rozwija kategorie takie jak przyrządy miernicze, odkurzacze przemysłowe, myjki ciśnieniowe, kosiarki, szlifierki czy elektronarzędzia ręczne, odpowiadając na potrzeby użytkowników w różnych obszarach zastosowań. Każdy produkt projektowany jest z naciskiem na trwałość, funkcjonalność oraz wygodę użytkownika.

Istotnym filarem rozwoju marki jest stały dialog z klientami. Analiza opinii oraz obserwacja rynku pozwalają na stałe udoskonalanie produktów i wprowadzanie rozwiązań odpowiadających na zmieniające się potrzeby. Dzięki temu Tokachi buduje ofertę opartą na rzeczywistych doświadczeniach użytkowników. Celem marki jest zapewnienie dostępu do solidnego sprzętu w rozsądnej cenie. Tokachi konsekwentnie dąży do równowagi między jakością a dostępnością, dzięki czemu profesjonalne rozwiązania trafiają do szerokiego grona odbiorców.

Potwierdzeniem skuteczności tego podejścia jest wyróżnienie w ogólnopolskim plebiscycie Laur Konsumenta - tytuł Odkrycie Roku 2026 w kategorii jakość i innowacyjność produktów. Nagroda ta stanowi wyraz zaufania klientów oraz dowód na to, że konsekwentne stawianie na jakość i realne potrzeby użytkowników przynosi wymierne efekty.

Paru spraw w życiu

JESTEM PEWIEN

Mojej sprawdzonej
błystki na okonie.
Rad starych przyjaciół.
I żeby codziennie
pamiętać o Acardzie.



Acard®
Acidum acetylsalicylicum

Mam pewność

polpharma

Acard, Acard 150 mg. Skład i postać: Każda tabletki dojelitowa zawiera odpowiednio 75 mg (Acard) lub 150 mg (Acard 150 mg) kwasu acetylosalicylowego. **Wskazania:** Choroba niedokrwienna serca oraz wszelkie sytuacje kliniczne, w których celowe jest hamowanie agregacji płytek krwi: zapobieganie zawałowi serca u osób dużego ryzyka, świeży zawał serca lub podejrzenie świeżego zawału serca, niestabilna choroba wieńcowa (Acard 150 mg; po przebytym epizodzie niestabilnej choroby wieńcowej), prewencja wtórna u osób po przebytym zawał serca, stan po wszczepieniu pomostów aortalno-wieńcowych, angioplastyce wieńcowej, zapobieganie napadom przejściowego niedokrwienia mózgu (TIA) i niedokrwinnego udaru mózgu u pacjentów z TIA, po przebytym udarze niedokrwinnym mózgu u pacjentów z TIA, u osób z zarostową miażdżycą tętnic obwodowych, zapobieganie zakrzepicy naczyń wieńcowych u pacjentów z mnogimi czynnikami ryzyka, zapobieganie zakrzepicy żyłnej i zatorowi płuc u pacjentów długotrwale unieruchomionych, np. po dużych zabiegach chirurgicznych jako uzupełnienie innych sposobów profilaktyki. Decyzję o rozpoczęciu leczenia kwasem acetylosalicylowym i stosowanej dawce powinien podjąć lekarz. **Podmiot odpowiedzialny:** Zakłady Farmaceutyczne Polpharma S.A. ChPL Acard: 2025.02.05. Acard 150: 2025.02.05.

TO JEST LEK. DLA BEZPIECZEŃSTWA STOSUJ GO ZGODNIE Z ULOTKĄ DOŁĄCZONĄ DO OPAKOWANIA I TYLKO WTEDY, GDY JEST TO KONIECZNE. W PRZYPADKU WĄTPLIWOŚCI SKONSULTUJ SIĘ Z LEKARZEM LUB FARMACEUTĄ.



**Jeden z pierwszych
plebiscytów
konsumenckich**

**Jedno z najbardziej
rozpoznawalnych
godeł promocyjnych
w Polsce**

**Od lat wspiera
konsumentów**

Solidny Pracodawca – polityka personalna przekłada się na jakość produktów i usług

Rozmowa z Tiną Dej, Dyrektorem Programu Solidny Pracodawca Roku

– **Czym jest projekt Solidny Pracodawca Roku.**
– Nasz projekt jest jednym z najstarszych tego typu przedsięwzięć w Polsce. Od lat weryfikujemy tysiące podmiotów gospodarczych pod względem prowadzonej polityki personalnej. Nasze działania to nie tylko research w lokalnym środowisku, ale również wewnętrzna weryfikacja. Nie przesadzę jeśli powiem, że firmy, którym udało się przejść proces pozytywnie, znalazły się w elitarnym gronie podmiotów wiodących prym na naszym rodzimym rynku pracy. Celem programu Solidny Pracodawca Roku jest wyłonienie najlepszych pracodawców w Polsce, szczególnie tych, którzy w swojej działalności promują najciekawsze rozwiązania z zakresu HR, a przy tym dzielą się własnymi doświadczeniami na łamach ogólnopolskiej prasy.
– **Jaki jest cel tej inicjatywy?**
– Tak jak wcześniej wspomniałam, celem projektu jest wyłonienie oraz wsparcie medialne podmiotów, których działania w zakresie HR są godne naśladowania.

Nadrzędną cechą jest potwierdzenie rzetelności, odpowiedzialności, a przede wszystkim solidności danej organizacji. Wyróżnienie tytułem Solidnego Pracodawcy Roku daje jasny przekaz o tym, że dana firma jest liderem w dziedzinie zarządzania najistotniejszym kapitałem każdej organizacji, czyli ludźmi. W konkurencyjnym otoczeniu nie ma istotniejszej cechy niż solidność. Świadomość, że dany podmiot uzyskał takie wyróżnienie utwierdza w przekonaniu, że będzie on nie tylko świetnym pracodawcą, ale również partnerem biznesowym.

– **Jakie korzyści przynosi pracodawcy udział w tym projekcie?**

– Wiemy, jak ważny w dzisiejszych czasach stał się employer branding, szczególnie w dobie rynku pracy, który – jak to się zwykło już mówić – należy do pracowników. Wymaga on od pracodawców takich działań, które pozwolą w pełni wykorzystywać potencjał całego przedsiębiorstwa. W konkurencyjnym otoczeniu

przedsiębiorstwom coraz trudniej wyróżnić się na tle pozostałych podmiotów, tym samym pozyskanie specjalistów wymaga od nich dodatkowych działań. Firmy chcą zatrudniać rzetelnych pracowników, ale też takich, którzy zostaną w ich strukturach na lata. W związku z tym podejmują działania zmierzające do uzyskania cech unikatowych, którymi przekonają potencjalnych kandydatów do tego, by stali się częścią ich organizacji.
– **Czy zauważyła Pani na przestrzeni lat zmiany w organizacji i zarządzaniu firm w Polsce?**

– Tak, oczywiście. Rynek pracy w Polsce oraz kultura zarządzania organizacjami są bardzo dynamiczne, a ich zmiany idą ze sobą w parze. Kwestie płacowe to niezwykle istotny element dla każdego pracownika i to pewnie nigdy się nie zmieni z logicznych względów. Jednak istotną wartością stały się rozbudowane działania dotyczące polityki personalnej, takie jak możliwość podnoszenia

kwalifikacji, awansu czy realizacji ambicji oraz planów nie tylko zawodowych. Dziś pracownik chce być postrzegany jako część organizacji. Ukierunkowany jest na rozwój, a działania, takie jak inicjatywy pracownicze, wolontariaty, imprezy integracyjne sprawiają, że czuje się on częścią tej struktury. Jednostką, która ma realny wpływ na funkcjonowanie firmy, w której jest zatrudniona.

– **Firma zdobyła wyróżnienie. I co teraz?**

– Przedsiębiorstwa wyróżnione w projekcie Solidny Pracodawca Roku nadążają za zmianami i potrzebami dynamicznego rynku pracy w Polsce. Wychodzą naprzeciw oczekiwaniom oraz głośno to komunikują. A my im w tej komunikacji pomagamy poprzez media, które wspierają nasz projekt. Myślę, że czołowe i opiniotwórcze dzienniki są do tego doskonałą platformą. Dzięki nim potencjalny pracownik szukający dla siebie właściwego miejsca zatrudnienia, a zarazem znający swoją wartość, może bardziej świadomie podejmować decyzję. Jeśli wiemy, że dany podmiot został zweryfikowany pozytywnie przez organizację godną zaufania, to znak, że takie przedsiębiorstwo zasługuje na naszą uwagę.



DZIĘKUJEMY ZA ZAUFANIE
którym obdarzyliście nas w 2025 roku

LAUR KONSUMENTA 2025

SZYMON MARCINIAK
MIĘDZYNARODOWY SĘDZIA PIKARSKI

MENNICA SKARBOWA

WWW.MENNICA SKARBOWA.PL

SPRZEDAŻ I SKUP METALI INWESTYCYJNYCH

KUEHNE+NAGEL

Dziękujemy za zaufanie
Złoty Laur Konsumenta 2026 dla Kuehne+Nagel
w kategorii odpowiedzialna marka

LAUR KONSUMENTA 2026

Logistyka: morska, lotnicza, drogowa, zintegrowana
www.kuehne-nagel.com/pl

KLOO

anti-ox
serum
argireline
arbutine
ferulic acid

LAUR KONSUMENTA
ODKRYCIE
2026

MINIMUM KROKÓW.
MAKSIMUM EFEKTÓW

Anita
1993

LAUR KONSUMENTA
ODKRYCIE
2026

www.anita.pl

PRO-VENT z najwyższym uznaniem. Złoty Medal Laur Konsumenta dla polskiego eksperta w dziedzinie wentylacji

W świecie nowoczesnego budownictwa, gdzie komfort mieszkania spotyka się z dbałością o zdrowie i ekologię, rzetelność producenta staje się wartością nadrzędną. Firma PRO-VENT, polski pionier w dziedzinie technologii wentylacyjnych, ma zaszczyt poinformować o otrzymaniu prestiżowego Złotego Medalu w ogólnopolskim plebiscycie „Laur Konsumenta”.



Głos, który ma znaczenie

Program Laur Konsumenta to od lat jeden z najbardziej miarodajnych certyfikatów popularności produktów oraz usług na polskim rynku. Jego unikalność polega na tym, że to sami użytkownicy decydują o przyznaniu wyróżnienia. W tegorocznej edycji tysiące respondentów wskazało markę PRO-VENT jako tę, która cieszy się największym zaufaniem, oferuje najwyższą jakość i buduje najlepsze relacje z rynkiem. Złoty Medal jest zatem dla nas nie tylko nagrodą branżową, ale przede wszystkim dowodem na autentyczną więź z naszymi klientami oraz potwierdzeniem, że polska myśl techniczna stoi na najwyższym poziomie.

PRO-VENT – architekt zdrowego powietrza

Dla wielu z nas pojęcie „rekuperacji” wciąż brzmi enigmatycznie, jednak firma PRO-VENT od ponad dwóch dekad udowadnia, że za tym technologicznym terminem kryje się po prostu zdrowy dom.

Nasze przedsiębiorstwo, obecne na polskim rynku od 2001 roku, specjalizuje się w projektowaniu i produkcji

nowoczesnych systemów wentylacyjnych z odzyskiem ciepła. Czym w praktyce zajmuje się PRO-VENT?

Tworzy optymalny mikroklimat: nasze urządzenia (rekuperatory) dbają o to, aby w domach zawsze znajdowało się świeże, przefiltrowane powietrze – wolne od smogu, pyłków i nadmiaru wilgoci.

Generuje realne oszczędności: dzięki zaawansowanym wymiennikom ciepła, systemy te pozwalają odzyskać energię z powietrza wywiewanego, co wymiennie obniża koszty ogrzewania budynku.

Wyznacza nowe kierunki: flagowym rozwiązaniem firmy są m.in. gruntowe wymienniki ciepła, które wykorzystują naturalną energię zgromadzoną w ziemi do uzdatniania powietrza, zanim trafi ono do wnętrza pomieszczeń.

Wyróżnienie Złotym Medalem potwierdza, że PRO-VENT skutecznie łączy zaawansowaną inżynierię z intuicyjną obsługą, czyniąc nowoczesną technologię przyjazną dla każdego domownika.

Jakość jako fundament

Przyznany Laur Konsumenta to dla całego zespołu PRO-VENT impuls do dalszego rozwoju. W dobie rosnącej świadomości ekologicznej i powszechnej troski o jakość powietrza wybór sprawdzonych, rodzimych rozwiązań staje się bezpieczną inwestycją na lata.

Wierzymy, że sukces biznesowy należy budować na fundamencie etyki, rzetelności i uważnego wsłuchiwanie się w potrzeby użytkowników. Składamy serdeczne podziękowania wszystkim klientom i kontrahentom za zaufanie, jakim obdarzyli Państwo naszą markę. To Państwa głosy są dla nas największym wyróżnieniem.

Więcej informacji o nagrodzonych rozwiązaniach oraz pełnej ofercie firmy znajdą Państwo na oficjalnej stronie internetowej: www.pro-vent.pl.